

Toruń

Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

Telefon № 11-00

xpress Kujawski

Redaktor w sprawach piśmi przysyła w Redakcji przy ulicy Brasławskiej № 26 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z dostawą sianem do domu i zamieszka, zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 spał, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

O nowy styl pracy politycznej

Poznań, 7. 5.

Za okręgiem śląskim, jako drugi z kolei, Wielkopolski Okręg Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu jutrzejszym inauguruje uroczyste swe prace.

Dwa miesiące, jakie ubiegły od daty powołania obecnego kierownictwa O. Z. N. w Poznaniu, wypełnione zostały pozytywną treścią. Czas ten poświęcono przede wszystkim na zwizytowanie wszystkich powiatów wchodzących w skład województwa poznańskiego. I dziś, na 27 powiatów województwa, 24 posiada już skompletowane władze organizacyjne i w dużej już części, rozbudowany aparat organizacyjny w dół. Po ostatnich przygotowaniach, będących w toku ustaleń, drabina budowy organizacyjnej będzie skompletowana.

Zestrojono zespoły ludzkie, powołano do pracy nie na rozkaz lecz z najlepszej woli pragnące służyć Sprawie. We władzach ogniw organizacyjnych i zespołów znaleźli się ludzie reprezentujący szeroki wachlarz społeczny i nie o mniejszym zasięgu wachlarz myśli politycznej, pogłębiony dynamiką elementów młodszego pokolenia społeczników, nie pominiętych tym razem przy pracy.

Liczyć się należy, że w ciągu najbliższych dwu miesięcy okrzepnie zupełnie szkielet organizacji aż do komórek gminnej włącznie.

Prace konstruktywne w zgrupowaniach fachowych, w biurach studiów i planowania, podejmą równocześnie rozpracowanie tych problemów, których aktualność dla życia Wielkopolski w skali potrzeb dnia dzisiejszego i przyszłości jest paląca.

To jest charakterystyka doznań organizacyjnych za okres dwu miesięcy. Jednak konstatacje z wyjazdów i nawiązania najściślejszych osobistych stosunków z przywódcami społecznymi i politycznymi w Wielkopolsce dały kierownictwu O. Z. N. możliwość zebrania niezmiernie ciekawego materiału obserwacyjnego, odbijającego realnie przekroje tęsknot społecznych, które nurtują życie polityczne Wielkopolski.

Uzeregowane dadzą się one tak scharakteryzować: wyczekiwanie na rychłe podjęcie pozytywnych zadań, głębokie pragnienie aktywizacji politycznej, a nade wszystko wielkie zrozumienie sytuacji politycznej w kraju i praktycznie poparte stawianiem w szeregach akcji zjednoczenia tych, którzy dobrowolnie biorą na siebie obowiązki pracy dla narodu i państwa, i tych, którzy wczoraj jeszcze we wrogich sobie tkwili szanach, jak i tych, co są wypróbowanymi, gorącymi orędownikami dobrej sprawy.

Idea zjednoczenia narodowego nie jest u nas romantycznym ideałem. Nigdzie może tak, jak w Wielkopolsce najbardziej jednolitej etnicznie, okrzepło w świadomości społeczeństwa przekonanie, że konsolidacja społeczeństwa jest dla Polski najbardziej pozytywnym celem. I w tym tkwi tajemnica ugruntowanej u nas nieomal powszechnie oceny realnych osiągnięć w państwach jednolicie kierowanych. I tu jest źródło, z którego snują się i pozwalają transponować na naszą rzeczywistość

konkluzje właściwych wniosków.

W Wielkopolsce odczuwana jest potrzeba metody skróconego działania dającego doraźne rezultaty. Im dalej w dół i im bliżej człowieka praktycznie obcujującego z obywatelem niezorganizowanym z jego życiem, tym wyczekiwanie na szybkie efekty podejmowanych prac jest niecierpliwsze.

Wielkopolska oczekuje z przekonaniem nie dającym się zachwiać, że sytuacja polityczna kraju będzie się w dalszym ciągu krystalizowała wokół armii, jako ponadgrupowego dysponenta woli politycznej. To, że Wódz Naczelny rzucił hasła potrzeby solidarnego i harmonizowanego wysiłku — warantuje w przeświadczeniu naszej opinii, że praca Obozu Zjednoczenia Narodowego będzie miała

charakter wybitnie nacjonalistyczny, a dobrze pojęty nacjonalizm społeczny i szeroko uwzględniający interesy państwa tkwi u podstaw natury Polaka.

Świadomość tych przeświadczeń, nurtujących wielkopolskiego obywatela, każe wierzyć, że ambicją do jaknajrychlejszego uzyskania pozytywnych osiągnięć nacechuje prace Obozu Zjednoczenia Narodowego pewnym odrębnym właściwym tradycjom naszej dzielnicy, stylem.

Metoda działania polegać musi na unikaniu ulicznej brukowej demagogii. O. Z. N. będzie mieć swój własny styl pracy politycznej, różny od wszystkich dotychczasowych. Nie będzie podejmował licytacji tanich hasła, choćby mu próbie jej usiłowano narzucać.

Wielkopolsce, pamiętającej tra-

dycje ks. patrona P. Wawrzyńskiego, bliższy jest ten styl pracy pozytywnej, pracy dającej rezultaty jaknajszybciej, niż papierowa walka o mniej lub więcej demagogiczne zawołania.

Obóz Zjednoczenia Narodowego będzie z całą konsekwencją wnosił do realnej pracy politycznej te momenty wychowawcze, które kształcą poczucie odpowiedzialności za podejmowane prace na najniższych nawet szczeblach we wszystkich komórkach organizacyjnych.

Stare kryteria podziału spraw i rzeczy, na prawicę i na lewicę, dawno zostały już przez nas porzucone.

Od pracy pozytywnej nad ideą zjednoczenia nic nas nie oderwie. Nie nalepki przeciwników pracy realnej decydować będą o wartości naszych dokonań, lecz nasze osiągnięcia.

Pan Prezydent Rzplitej w C. O. P.

Mościce, 7. 5. (PAT)

Pierwszy dzień swego pobytu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego poświęcił Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapoznaniu się z zagadnieniami energetycznymi.

W godzinach porannych przybył do Mościc pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman oraz wojewoda krakowski dr Tymiański i dowódca o. k. 5 gen. Łuczyński, którzy powitali Pana Prezydenta na terenie Mościc.

Po śniadaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu towarzyszących mu osób na czele z panem Wicepremierem i panami ministrami wysłuchali referatów pp. inż. Guenthera i dyrektora Dazwańskiego o elektryfikacji i gazyfikacji Polski, w szczególności na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, po czym zwiedził nowe instalacje kwasu azotowego w fabryce związków azotowych oraz stację transformatorową elektryczną, sieci wysokiego napięcia. Mościce — Radom.

W godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził świeżo uruchomioną fabrykę celulozy w Niedomicach, gdzie informacyjnie o budowie i produkcji udzielał dyrektor Prot i dyrektor Czerwiński.

W związku z budową nowej fabryki celulozy Pan Prezydent R. P. interesował się możliwością rozszerzenia produkcji sztucznych włókien.

W czasie zwiedzania poszczególnych obiektów przemysłowych Pan Prezydent R. P. okazywał najwyższe zainteresowanie powstałymi inwestycjami i zakładami, stwierdzając nacześnie należytą realizację ustalonych zamierzeń.

Niejednokrotnie Pan Prezydent R. P. wyrażał się z dużym uznaniem dla prac inżynierów i robotników zatrudnionych w zwiedzanych zakładach.

Po spożyciu obiadu w wagonie, Pan Prezydent R. P. przybył wraz z otoczeniem do Rożnowa, gdzie powitany został przez ministra komunikacji J. Ulrycha. Po wysłuchaniu objaśnień dyr. Romańskiego, inż. Sliwińskiego zapoznał się Pan Prezydent ze stanem robót przy budowie największej w Polsce zapory wodnej na Dunajcu.

W rozmowach, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbywa w czasie podróży, wykazuje specjalne zainteresowanie dla objawów przedsiębiorczości zarówno prywatnej, jak i państwowej w Centralnym Okręgu Przemysłowym, zwłaszcza ze względu na ich wpływ na złagodzenie trudnych warunków gospodarczych ludności rolniczej tego okręgu.

Po ukończeniu podróży należy oczekiwać wypowiedzenia się Pana Prezydenta R. P. na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego, które będzie podane do wiadomości publicznej przez wysłannika P. A. T.

Amb. Wysocki u Hitlera

Rzym, 7. 5. (PAT.)

Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w Pałacu Kwirynalskim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Pruszczycza rozszerza się w dalszym ciągu

Ilość ognisk wzrosła w ciągu tygodnia o 230

(tel. wł.) Warszawa, 7. 5.

(ss) Z ostatnich meldunków nadchodzących z całego kraju do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wynika, że zaraza pruszczycy rozszerza się.

W okresie od 24—30 ub. miesiąca zanotowano na terenie całej Polski przeszło 616 ognisk pruszczycy, co w porównaniu ze stanem z dnia 23 kwietnia stanowi wzrost o 230 ognisk.

Według województw stan przedstawia się następująco: województwo kieleckie 5 ognisk, województwo krakowskie 13, wojew.

łódzkie 89, województwo pomorskie 23, województwo poznańskie 275, województwo śląskie 59 i województwo warszawskie 28 ognisk.

(tel. wł.) Warszawa, 7. 5.

(ss) Lewy brzeg Wisły został uznany na terenie całego województwa krakowskiego za dotknięty zarazą pruszczycy. W związku z tym Zarząd Miejski w Krakowie ustawił stałe warty na wszystkich trzech mostach w Krakowie, które pilnują, aby żaden transport bydła racicowego nie przedostał się na lewy brzeg Wisły.

Mrozy w Szwajcarii wyrządziły olbrzymie szkody

Bern, 7. 5. (PAT)

Wahania temperatury w ostatnim miesiącu spowodowały katastrofalne skutki dla rośliny szwajcarskiej. Miesiąc marzec wykazał średnią temperaturę nigdy jeszcze nie notowaną w tym miesiącu w Szwajcarii, wobec panującego ciepła wiele drzew zakwitło i rośliny szwajcarskie w ogóle wyjątkowo wcześnie się rozwinęły. Mrozy, jakie w połowie kwietnia nastąpiły, spowodowały fatalne następstwa.

Jak wynika z urzędowych dochodzeń przeprowadzonych w poszczególnych kantonach, Szwajcaria stoi wo-

bec prawdziwej klęski. Fala zimna zniszczyła spodziewane plony w drzewach owocowych i winnicach. Poszkodowane zostały przede wszystkim kantony walezyjski i wodejski. Szkody w Kantonie walezyjskim obliczane są na 12 milionów fr. szw., w wodejskim zaś na 13 milionów fr. szw. W najważniejszych obszarach uprawy wina szkody wynoszą 80—100 proc. Najmniej ucierpiał stosunkowo kanton zuryjski i st. galleński.

Wobec rozmiarów klęski organizowana jest akcja pomocy zarówno ze strony rządów kantonalnych, jak i rządu federalnego.



Démarche Francji i Anglii w Pradze

Paryż i Londyn doradzają ustępstwa wobec mniejszości

Paryż, 7. 5. (PAT)

Agencja Havasa komunikuje: W kołach dobrze poinformowanych sądzi się, że sprawa demarche rządów angielskiego i francuskiego, postanowionej w toku rozmów londyńskich stała się obecnie aktualna i może nastąpić w Pradze dziś lub jutro. Rządy francuski i brytyjski porozumiały się w ciągu ostatnich dni w sprawie treści tej interwencji.

Posłowie Francji i W. Brytanii w Pradze otrzymują instrukcje doradzenia w przyjaznej formie kierowniczym czynnikom czechosłowackim, aby poszły mniejszości niemieckiej na rękę aż do ostatecznej granicy ustępstw, które dałyby się pogodzić z zachowaniem niepodległości i integralności terytorialnej państwa czechosłowackiego. Posłowie Francji i Wielkiej Brytanii nie sformułują wszakże bardziej zdecydowanych sugestji, celem

uniknięcia pozorów wtrącania się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.

W Paryżu żywią przekonanie, że rząd praski w poczuciu swej odpowiedzialności przed narodem i wobec sytuacji międzynarodowej okaże jak największe zrozumienie dla wystąpienia dwóch wielkich mocarstw i jak wynika z memoriału, złożonego przez rząd czechosłowacki w Paryżu i Londynie przed rozpoczęciem rozmów francusko - angielskich — będzie skłonny do wydania jak najbardziej liberalnych zarządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej. Jednak defini-

tywne porozumienie między rządem praskim a mniejszością niemiecką nie będzie mogło nastąpić, jeżeli rząd berliński, który rego kontakty z partią Niemców sudetkich nie ulegają wątpliwości, nie zaaprobuje przyjaznego uregulowania sporu w ramach państwa czechosłowackiego. Dlatego to fakt, iż rząd brytyjski ma zamiar poczynić demarche również w Berlinie, nabiera szczególnej wagi.

W kołach dobrze poinformowanych sądzi się, że ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson odwiedzi jeszcze dziś premera Goeringa w tej sprawie.

Czechom grozi rewizja granic

Praga, 7. 5.

Duże zaniepokojenie w Pradze wywołała wiadomość, nadeszła z Paryża, iż rząd francuski całkowicie zrezygnował z bez-

pośredniej interwencji, która miała na celu uregulowanie spraw Czechosłowacji i oddał inicjatywę w tej sprawie w ręce premiera angielskiego Chamberlaina. Gabinet czeski obawia się, że Chamberlain może zażądać od Pragi zbyt dużych ofiar, nie wyłączając nawet żądań, aby Czesi zgodzili się na przeprowadzenie zmian terytorialnych.

Gdyby to nastąpiło, wówczas Czesi nie mogliby zgodzić się na proponowane zmiany, a wtedy rząd francuski mógłby uznać to za powód do zerwania istniejącego dotychczas przymierza wojskowego.

Czechosłowacja byłaby więc skazana na korzystanie jedynie z pomocy wojskowej Sowietów.

Wielka rewia przed Hitlerem

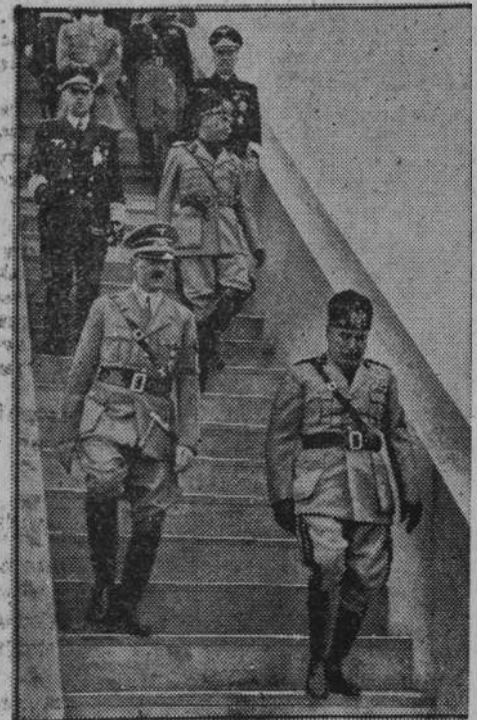
W defiladzie wzięło udział 30.000 ludzi

Rzym, 7. 5. (PAT)

Wczoraj rano odbyła się na cześć Hitlera wielka rewia wojskowa na Via del Trionfi. W loży królewskiej zajął miejsce król Wiktor Emanuel III, mający po lewej stronie królową Helenę, a po prawej Hitlera i Mussoliniego. W dalszych rzędach loży królewskiej siedzieli ministrowie niemieccy i włoscy, generał Keitel i admirał Raeder, oraz marszałkowie włoscy i inne wybitne osobistości. Ponadto w loży królewskiej obecna była na zaproszenie Mussoliniego matka Horst Wessela, bohatera rewolucji narodowo - socjalistycznej. Wokół loży królewskiej straż honorową pełnili kirasjerzy królewscy.

W rewii wzięło udział 30 tys. ludzi, 400 czołgów, 600 samochodów, 200 moździerzy, 2500 koni. Rewię otworzył oddział młodzieży faszystowskiej oraz formacje robotników niosących na ramieniu narzędzia pracy. — Młodzież, awangardziści, uczniowie oraz akademicy przedefilowali krokiem rzymskim. Z kolei szły krokiem rzymskim szkoły wojskowe, grenadierzy sardyńscy i legiony milicji. Następnie ukazały się czołgi, których przemarsz trwał przeszło pół godziny, po czym szła piechota, oddziały broni przeciwlotniczej, artyleria zmotoryzowana, bersaglierzy, defilujący biegiem, motocykliści i kawaleria. Defilowały również wojska libijskie w malowniczych strojach kolonialnych. Zakończenie defilady zameldował królowi dowódca korpusu, po czym Hitler, król i królowa oraz Mussolini opuścili lożę zęgnami dźwiękami orkiestry oraz oklaskami publiczności.

Wkrótce po rewii nieprzeliczone tłumy ludności, powracającej z przeglądu wojskowego zebrały się na placu genewskim, demonstrując burzliwie na cześć Mussoliniego



Kancelerz Hitler i Mussolini.

którego zmuszono do parokrotnego ukazania się na balkonie.

Sniadanie Hitler spożył w pałacu kwirynalskim. Po południu Hitler w towarzystwie Mussoliniego zwiedził wystawę historyczną epoki Augusta. Hitlera i Mussolini-

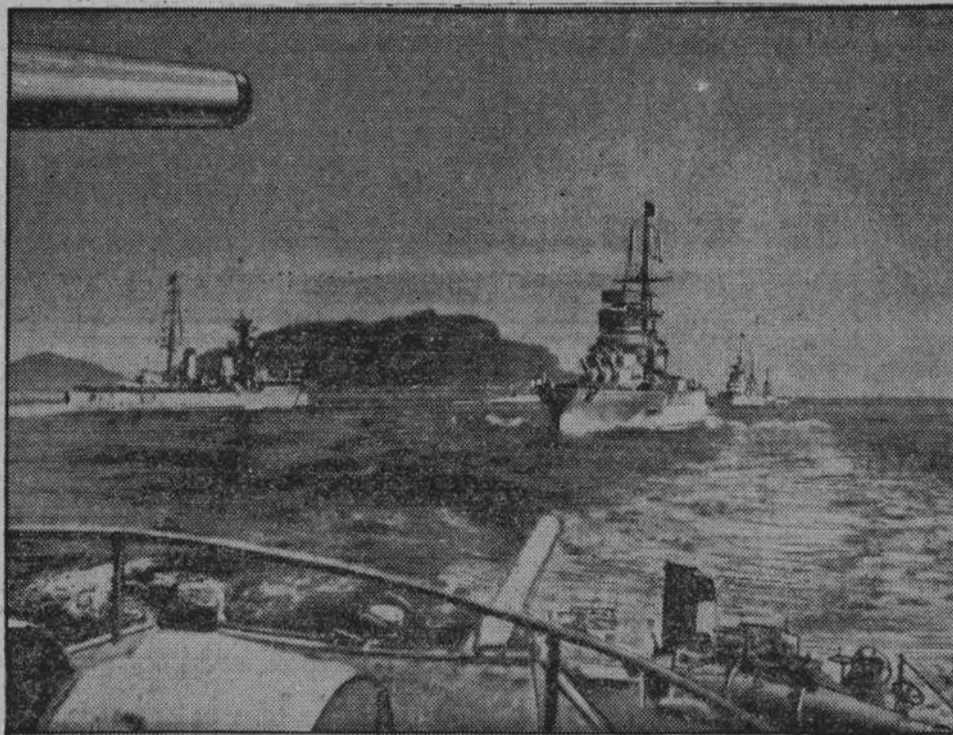
nego powitał u wejścia dyrektor wystawy deputowany Giglioli, który następnie oprowadzał Hitlera po wszystkich salach, udzielając szczegółowych wyjaśnień.

Następnie Hitler wraz z towarzyszącą mu świtą podejmowany był na Kapitolu

srebrną wilczycę rzymską. Na przyjęciu obecnych było 6 tysięcy osób.

Po przyjęciu na Kapitolu Hitler odbył w pałacu genewskim konferencję z Mussolinim.

Wieczorem odbyło się na cześć Hitlera,



Największe manewry morskie w historii świata odbyły się w zatoce Neapolitańskiej. Na okręcie admirałskim „Cavour” (na lewo) znajdowali się kanclerz Hitler, król włoski oraz Mussolini.

przez gubernatora Rzymu księcia Colonnę. W przyjęciu wzięł udział król i królowa. Orszak z Hitlerem i królową na czele przeszedł przez wszystkie sale Kapitolu. Gubernator wręczył Hitlerowi w podarunku

wielkie widowisko folklorystyczne na boisku sienneńskim. W widowisku wzięły udział chóry i orkiestry, liczące z górą 10 tys. wykonawców, umieszczonych w wielkiej loży o półkolistym kształcie.

Nieznany list Józefa Piłsudskiego w sprawie kanonizacji św. Andrzeja Boboli

Rzymski „Corriere Diplomatico e Consolare” w nr. 361 informuje, że wśród postulacji złożonych w sprawie kanonizacji św. Andrzeja Boboli znajduje się również postulacja Marszałka Józefa Piłsudskiego do Benedykta XV tej treści:

„Wbrew zamierzeniom wrogów Ojczyzna nasza zmarłych chwala. Według

przewidywań ludzkich, fakt ten wydawał się prawie niemożliwym.

Przypisujemy to przyczynie naszych Patronów, w szczególności wstawiennictwu błogosławionego Andrzeja Boboli, w sposób szczególniejszy czczonego przez naród polski, pokładający w nim całą nadzieję”.

Słowacy przygotowują się do manifestacji

Bratislava, 7. 5. (PAT)

Prasa autonomistyczna komunikuje, że pomimo upływu kilku miesięcy władze dotychczas nie udzieliły zezwolenia na przygotowywane przez stronnictwo ks. Hlinki manifestacje z okazji 20-iej rocznicy podpisania umowy pilsburskiej.

Manifestacje te mają się odbyć w Bratisławie w dniu 4 i 5 czerwca br. i jak stwierdza prasa słowacka, cała Słowacja gorąco się do nich przygotowuje. Oczekiwana jest również liczna delegacja Słowaków

amerykańskich. Z zagadkowego zachowania się władz należy wnosić, że wahają się one, czy udzielić zezwolenia na odbycie manifestacji. Prasa słowacka ostrzega rząd przed antysłowackimi wystąpieniami, gdyż zakaz manifestacji wywołałby w Słowacji jeszcze większe napięcie i rozgoryczenie.

Jest zrozumiałym, że w takiej atmosferze nie mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy Czechami i Słowakami i do tak potrzebnej dla państwa czechosłowackiego konsolidacji stosunków słowackich.

Prof. K. Bartel senatorem

Warszawa, 7. 5. (PAT.)

Dnia 4 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Kazimierza Bartla, profesora we Lwowie, senatorem na miejsce zmarłego senatora dr. Emila Bobrowskiego.

Na widnokręgu politycznym

Nowomianowany ambasador R. P. przy Kwirynale, dr Bolesław Wieniawa Długoszowski złożył listy uwierzytelniające w Rzymie królowi Włoch i Cesarzowi Abisynii w drugiej połowie maja.

W końcu maja pierwszy ambasador R. P. w Bukareszcie, Roger Raczyński złożył swe listy uwierzytelniające Królowi Rumunii, Karolowi II.

W Służbie Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyła się konferencja prasowa, na której mjr. dypl. E. Galinał omówił prace organizacji.

Organizacje Młodych OZN umundurowują snych członków jednolicie.

Mundury i płaszcze będą granatowe. Organizacje odróżnią się będą jedynie kolorem patek na kołnierzach: organizacja miejska będzie nosiła palki czernone, wiejska — zielone, akademicka — czarna.

P. minister spraw wewnętrznych mianował dotychczasowego starostę w Szubinie Józefa Dąbrowskiego radcą wojewódzkim w Toruniu. Kierownikiem starostwa powiatowego w Szubinie mianowany został dotychczasowy wicestarosta inowrocławski mgr Śmietanka.

Usunięty z O. Z. N. poseł W. Budzyński, wystąpił publicznie w nowym charakterze. Mianowicie, jako szef propagandy grupy poselskiej „Jutra Pracy”.

Na zaaranżowanej konferencji prasowej p. szef tłumaczył powolne tempo prac grupy „w terenie”. Zapowiada podsumowanie wyników prac grupy swojej na jesień, kiedy to grupa ma zamiar zacząć „pracę terenową szerzej”.

Szef propagandy jest ufny w swoje i grupy powodzenie i twierdził, że sesja nadzwyczajna parlamentu zostanie grupę już jako zorganizowany klub polityczny.

Pan szef zapowiada w przyszłości częste konferencje prasowe. Słuchacze, łowcy plotek politycznych i usługowe organy opozycji dla opozycji znajdują się zansas. Bedzie do kogo mówić.

Zezem

Szkoła sekretarek „osobistych“

W Pradze otwarto w tych dniach osobliwą szkołę. Mianowicie zakład, w którym kształcą się panny pragnące zrobić karierę sekretarek osobistych.

Jak donoszą źródła czeskie zainteresowanie tą szkołą jest ogromne, o czym świadczy choćby fakt, że zgłosiło się do niej z górą 100 słuchaczek.

Szkoła przyjmuje absolwentki szkół handlowych, oraz urzędniczek, które pragną dopełnić swe wiadomości potrzebne do wykonywania tych „odpowiedzialnych” funkcji.

Najważniejszym przedmiotem wykładowym jest wychowanie towarzyskie. Pewne pismo czeskie podaje, że wykładom chodzi o to by wpoić w dziewczęta, że nie tylko strój zewnętrzny, ale także ogłada towarzyska, głos, wymowa, umiejętność używania fachowych wyrażeń, pamięć to są również przymioty przyszłych sekretarek osobistych. Wykładowcy i entuzjści tej szkoły twierdzą, że sekretarka osobista musi umieć w tajemniczość się nie tylko w urzędowe sprawy swego szefa ALE I W JEGO SPRAWY PRYWATNE. Ale dodają zaraz pośpiesznie, iż jest oczywistym, że słuchaczki przede wszystkim muszą nauczyć się sztuki milczenia gdy chodzi o interes przedsiębiorstwa.

A czy milczenie w sprawach osobistych p. t. szefów obowiązuje sekretarki osobiste o tym wykładoncy nic nie mówią.

Była na scenie „Szkoła Żon”, w kinie „Jego sekretarka”, dziś jest w Pradze szkoła sekretarek osobistych. Idziemy z duchem czasu.

Kryzys włókiennictwa estońskiego

W przemyśle włókienniczym Estonii zauważyć się dają ostatnio przejawy kryzysu. Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest bynajmniej spadek konsumpcji, lecz nadprodukcja w najważniejszych działach tej gałęzi gospodarki estońskiej. Celem opanowania kryzysu ministerstwo gospodarki wydało ostatnio zakaz przywozu maszyn włókienniczych do Estonii. Zezwolenia przywozu na maszyny wydawane będą w bardzo ograniczonych rozmiarach i tylko po dokładnym ustaleniu faktycznej konieczności takiego importu.

Na decyzję ministerstwa gospodarki wpłynął m. in. szereg niewypłacalności firm włókienniczych przedsiębiorstw włókienniczych, zwłaszcza w branży trykotażowej, które w ostatnim czasie sprowadziły z zagranicy maszyny nowoczesnej konstrukcji. Przedsiębiorstwa te finansowane były przez prywatne banki estońskie, które, w obliczu zarysowującej się nadprodukcji odmówiły udzielania dalszych kredytów.

Ludność Austrii według zawodów

Ludność Austrii w liczbie 6.8 miliona osób liczyła w swoich szeregach według statystycznych danych z końca 1936 r. 2.9 miliona osób pracujących w różnych zawodach. Z tej liczby 1.77 miliona znajdowało pracę i utrzymanie w rolnictwie i gospodarce leśnej, 291.000 zarejestrowanych było w rubryce urzędników państwowych. W drobnym przemyśle i w rzemiośle pracowało 286.000 osób, w średnim i wielkim przemyśle pracowało 275.000 robotników i fachowców, z tej liczby 100.000 koncentrowało się w Wiedniu. Handel i komunikacja zatrudniały 220.000 osób. Sprzedaż wyrobów tytoniowych monopolu austriackiego zatrudniała 10.000 osób, t. j. dzierżawców lub posiadaczy t. zw. trafik.

Zgon ks. Dievonshire

London, 6. 5. (PAT)

Agencja Reutersa donosi o zgonie księcia Devonshire, b. gubernatora Kanady.

JEDYNA DROGA

„Tym jest Polska, czym jesteśmy my.”
Adam Skwarczyński.

Najcierpliwych ogarnia zniecierpliwienie. Nic dziwnego: Oto już dwudziesty rok żyjemy w Polsce wolnej i niepodległej, a jeszcze tyle problemów nie rozwiązanych, prawie nietkniętych, tyle potrzeb niezaspokojonych...

Zniecierpliwienie rośnie w miarę wzrostu świadomości, że przecież istnieje dostateczna ilość rąk roboczych, dostateczna ilość surowców, dostateczna ilość środków produkcji...

— Dlaczegoż tedy — pytają masy — miliony ludzi nie mają pracy ani możliwości zaspokojenia swych najpierwszych potrzeb?

Nowa szkoła ekonomiczna odpowiada: Istotną przyczyną tych niedomagań jest niewspółmierność, jaka zachodzi pomiędzy siłą produkcyjną przemysłu i rolnictwa a zdolnością i siłą nabywczą szerokich mas.

Co to — „siła nabywczą”? W czym ona się wyraża?

Siła nabywczą wyraża się w dochodzie społecznym. Im dochód ludności jest większy, tym większa jest jej siła konsumcyjna.

Dochód społeczny Polski jest bardzo niski. W przeliczeniu na głowę mieszkańca jest on 4—9 razy niższy od dochodu społecznego ludności państw środkowej i zachodniej Europy. Zawsze był niższy, a w latach kryzysu jeszcze się skurczył. W r. 1929 dochód społeczny Polski wynosił 28.3 miliardów zł, zaś w r. 1937 tylko 15.5 miliardów zł. Natomiast ludności przybyło.

Według powszechnej opinii jest obecnie gorzej niż przed dziesięciu laty. Bo: Bochen zmalał, a gąb przybyło, więc porcje są mniejsze.

Nadmiar złego podział dochodu społecznego jest niesprawiedliwy: jedni otrzymują za wiele, drudzy za mało. W ten sposób niszczy się siłę nabywczą mas i pogłębia tak zwany „kryzys”, który w swej istocie jest „tylko” objawem choroby ustroju.

W Polsce będzie dobrze dopiero wtedy, gdy przebudujemy nasz ustrój gospodarczy — społeczny. Idzie przede wszyst-

kim o to, aby wszyscy mieli pracę i pracowali jak najwydajniej, bowiem dochód społeczny powstaje z pracy, jedynie z pracy.

W tym kierunku idą zamierzenia i wysiłki rządu. Widzimy to — jednak niecierpliwimy się. Program rządu wydaje się masom zbyt ostrożnym, jego realizacja zbyt powolną. I słusznie. Lecz to wina warunków.

W gospodarstwie nie ma cudów. Do dobrobytu narodu prowadzi tylko jedna droga — droga stopniowego rozwoju jego zdolności wytwórczej i spożywczej. Zaś tempo tej ewolucji (rozwoju) zależy nie od rządu tylko. Dobra lub zła polityka rządu może przyspieszyć lub zahamować rozwój gospodarki narodowej, ale czynnikiem decydującym jest tu społeczeństwo.

Kierownik naszej polityki gospodarczej stwierdził i wykazał w Katowicach, że powodzenie gospodarcze lub niepowodzenie zależy od atmosfery wewnętrzno-

politycznej.

W atmosferze zatrutej miazmatami nieufności i nienawiści wzajemnej nie rozkwita gospodarstwo ani kultura. Jak słusznie powiedział marszałek Śmigły-Rydz: „Możemy Polskę wydzwignąć na wyższy poziom życia, lecz musimy wszyscy wprzecz się do łańcucha i jedną być ożywności wola.”

Mówiąc prosto: idzie o zjednoczenie narodu. Rozproszkowani, rozbici i skłóceni nie ruszymy z miejsca. Niczego nie uzdrowimy i nie zmienimy. Przeważają wszyscy, którzy pragną zmiany, którzy pragną widzieć Polskę inną, ci przede wszystkim muszą sobie podać rękę i w jednym stanąć szeregu.

W Polsce praca musi stać przed kapitałem. Praca musi mieć głos decydujący. Tak być może — i tak będzie, gdy ludzie pracy staną na gruncie rzeczywistości i zajmą postawę pozytywną i czynną wobec idei i akcji konsolidacyjnej.

J. Zag.

GŁOSY I ODGŁOSY

„Żelazna Gwardia“

„Polska Zbrojna” w korespondencji z Bukaresztu daje charakterystykę „Żelaznej Gwardii“:

„Ruch p. Codreanu zajmował zawsze pozycję odrębną w życiu politycznym Rumunii. W ostatnich latach był formalnie reprezentowany przez partię p. n. „Wszystko dla kraju”, istotą jednak jego siły i wpływów była t. zw. „Miscarea legionara” („Ruch legionowy”, podobna raczej do jakiegoś klanu, czy też zakonu niż do stronnictwa politycznego. Podstawową zasadą tego ruchu była ślepa, bezgraniczna wierność i posłuszeństwo dla wodza. „Żelazna gwardia” nie posiadała określonego programu rządzenia, który — zdaniem Codreanu — jest nie tylko zbędny, ale i szkodliwy. Za cel stawiała sobie przede wszystkim wychowanie nowego człowieka. nowego Rumuna, któryby miał zbudować w przyszłości „Rumunię legionową”. Likwidacja partii politycznych i surowe ukaranie wszystkich, którzy przywłaszczali sobie głos publiczny, było więc jednym z głównych haseł. „Rumunia legionowa” miała być zdecydowanie nacjonalistyczna. Bezwzględna eliminacja żywiołów ob-

cych, a przede wszystkim żydów, z zajmowanych stanowisk w życiu ekonomicznym, była drugim z kolei postulatem.

W dziedzinie polityki zagranicznej „Żelazna gwardia” zapowiadała dokonanie zupełnego przewrotu: zerwanie z Francją, Mafią Ententą i Ententą Bałkańską i natchymia stowe zawarcie antysowieckiego sojuszu z Niemcami i Włochami. Swe sympatie dla ustrojów narodowych i autorytatywnych manifestowali zresztą „gwardziści” czynnie... Żywa jest jeszcze pamięć o wyprawie prezesa partii „Wszystko dla państwa”, niezjącego już dzisiaj generała Contacuzino, który przed rokiem przywiódł generałowi Franco zastęp rumuńskich ochotników. Dwóch z nich, Motza i Marin, obaj wybitni przywódcy „Żelaznej gwardii”, polegali na polach Majadahondy i czczeni byli przez swych towarzyszy jako męczennicy sprawy Chrystusowej.

O ile w hasłach Codreanu można było ostatecznie doszukać się pewnych politycznych zamierzeń, o tyle co do formy rządu „Żelazna gwardia” nie wypowiedziała się nigdy wyraźnie. Dużo podobieństwa tego ruchu do narodowego socjalizmu (ruch Codreanu powstał zresztą wtedy, gdy o Hitlerze nie mówiono się jeszcze prawie wcale o Europie) pozwalało się spodziewać, że będzie on dążył do państwa totalnego, rządzonego po dyktatorsku.

Ale nie ziszcili się piękne sny uwielbianych przez endecję rumuńskich „żelaznogwardzistów”. Chcieli zlikwidować innych — a sami zostali zlikwidowani doszczętnie.

Konserva i O. Z. N.

„Kurier Poranny” cytując szereg wypowiedzi prasy konserwatywnej dochodzi do wniosku, że

„obóz konserwatywny był zwolennikiem „oparcia życia politycznego na istnieniu kilku stronnictw”, a więc był przeciwnikiem idei konsolidacji narodowej nie tylko przed ogłoszeniem deklaracji, ale i później i że stale gardłował o wyeliminowanie elementów nacjonalistycznych, że gotów był się sprzymierzyć każdej chwili z każdym, kto tylko dawał mu nadzieję, iż przyczyni się do rozbicia uśiłowań konsolidacyjnych.

Stąd pochodzą owe piękne ukłony w stronę — nie-prawicowych chyba — t. zw. „obrońców demokracji”, stąd dążenie do wyeliminowania z Obozu każdego, kto tylko da się wyeliminować. Eliminować, eliminować na prawo i na lewo, straszyć jednych totalizmem, innych socjalizmem, nacjonalizmem, masonami, byle tylko eliminować jak najwięcej, tak żeby z konsolidacji narodowej nic nie zostało — oto już od półtora roku było i jest naczelnym hasłem polityki „Czasu”, realizowanej konsekwentnie i bez przerwy.

Rezultatem tej polityki będzie niewątpliwie zupełne wyeliminowanie konserwy z polskiego życia politycznego.

Konwersja pożyczek dolarowych

W dniu 31 maja br. upływa ostateczny termin zakończenia konwersji pożyczek dolarowych na 4,5 proc. wewnętrzna pożyczka państwowa 1937 r. Termin ten nie będzie przedłużony.

Wyniki konwersji, dokonanej w ciągu ubiegłych jedenasty miesięcy przekroczyły w znacznej mierze początkowe przewidywania, obejmując prawie całość znajdujących się w kraju obligacji, co świadczy wyraźnie, że zarówno warunki wymiany, jak i warunki emisyjne nowej pożyczki zostały korzystnie ocenione przez posiadaczy papierów dolarowych.



Poznań, 7. 5. 1938.

Po raz drugi już w niedługim stosunkowo czasie witamy w murach przastarego grodu Przemysława Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, Gen. Stanisława Skwarczyńskiego, powołanego do tych od powiedzialnych obowiązków, przez Marszałka Rydza Śmigłego.

Powitanie nasze w dniu dzisiejszym odbywa się w okresie, w którym po zaprawie przygotowawczej, Okręg Wielkopolski Obozu Zjednoczenia Narodowego inauguruje swój start do pracy politycznej nad realizacją hasła Deklaracji Lutowej.

Umiemy cenić wagę Twojego powołania Panie Generale, do prac w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Skoro najmielsze ze szranków służby dla Ojczyzny

armię, porzuciłeś na rozkaz Naczelnego Wodza, dla tej nie mniej ważnej, ale nie docenianej jeszcze w pełni przez wszystkich, służby dla Państwa i Narodu.

Czym godniej i lepiej możemy Cię powitać, Panie Generale, jak nie zapewnieniami, że wiara i entuzjazm nasz mają gruntowne oparcie o praktyczny zmysł realizacji, o pozytywizm wielkopolski, którym obiecujemy sobie w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego stworzyć nowy styl pracy politycznej, styl pracy partej na celowym i harmonijnym pokonywaniu przeszkód, na szybkim osiągnięciu założonych celów, tak by rezultaty naszej pracy dla wszystkich były widoczne, i by sprawie której służymy chcemy najruchlej przynieść korzyści.

Porozumienie wojskowe i współpraca polityczna

Poznań, 6. 5.

Jeden po drugim następują ostatnio w polityce międzynarodowej fakty, mające wielkie znaczenie dla układu sił w Europie. Różnią się one od wielu głównych i szumnie podpisywanych paktów w okresie powojennym przede wszystkim tym, że posiadają naprawdę realne znaczenie, że są dokonywane przy użyciu metod realistycznych, a nie tych, które tak normalnie zawiody przy organizowaniu genezewskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Anschluss Austrii jest jeszcze jednym triumfem metody „Action directe” stosowanej przez Trzecią Rzeszę. Z rozkładu jednak systemu powojennego, którego wyrazem były przepisy traktatów pokojowych oraz z bankructwa Ligi Narodów potrafiła wyciągnąć wnioski Anglia. Premier Chamberlain pchnął politykę brytyjską na nowe tory w kierunku przywrócenia w Europie równowagi, zakłóconej wzrostem potęgi niemieckiej i odsunięciem się Włoch od mocarstw zachodnich. Już po kilku miesiącach widzimy skutki tej realnej oceny rzeczywistości i umiejętności wyciągnięcia wniosków. Likwidacja konfliktu włosko - angielskiego i porozumienie między obu tymi mocarstwami we wszystkich sprawach śródziemnomorskich i afrykańskich z jednej strony, z drugiej zaś zacieśnienie współpracy politycznej i porozumienia wojskowego między Francją a Anglią — oto fakty, które przywracają Europie równowagę i otwierają perspektywę pod nową organizację pokoju. Francja, która jeszcze niedawno utrudniała politykę brytyjską, obecnie mając na czele rządu Daladier jako premiera, a Bonnet jako ministra spraw zagranicznych, poszła po tej samej linii politycznej, czego wyrazem są toczące się rozmowy francusko-włoskie oraz przebieg ostatniej wizyty obu tych mężów stanu w Anglii.

Odżycie w całej pełni przedwojennej „Entente cordiale” francusko - angielskiej nastąpiło w roku 1936. Wzrost sił niemieckich zmusił Anglię do wyjścia z pozycji arbitra, jaką starała się zajmować po wojnie w stosunku do Francji i Niemiec, nie chcąc dopuścić do hegemonii żadnego z tych mocarstw na kontynencie. Kiedy Rzesza wypowiedziała 7 marca 1936 roku traktat lokarnski i obsadziła wojskiem strefę nadreńską, Anglia i Francja zawiązały się w dniu 19 tegoż miesiąca porozumieniem sztabów generalnych. Obecnie to porozumienie zostało rozszerzone i wzmocnione. Ustalono zasady koordynacji akcji sił zbrojnej obu państw na wypadek wojny. Ustalono lotnicze bazy brytyjskie na terytorium francuskim. Uzgodniono wspólne zaopatrywanie się w środki żywnościowe i surowce, mające znaczenie militarne itp.

Obok porozumienia wojskowego zacieśniona też została współpraca polityczna. Jest zrozumiałe, że Anglia przyrzekając Francji pomoc zbrojną na wypadek konfliktu, musi wykazywać najwyższe zainteresowanie polityką francuską i okolicznościami w polityce międzynarodowej, które mogłyby konflikt ten spowodować. Pomoc Anglii będzie automatyczna tylko w wypadku, gdyby została zaatakowana sama Francja, natomiast gdyby Francja wystąpiła zbrojnie w obronie Czechosłowacji, Anglia za-

strzeżę sobie swobodę decyzji. Oczywiście rozwój wypadków może Anglii tę decyzję narzucić, ale znowu współpraca polityczna angielsko - francuska może takiemu narzuceniu zapobiec. Wobec Czechosłowacji w rozmowach londyńskich politycy angielscy wykazali więc raz jeszcze bardzo dużą rezerwę. Ustalono jedynie wywaricie wspólnymi siłami nacisku zarówno na Berlin jak i na Pragę w kierunku doprowadzenia do kompromisu. Również rezerwy zmanifestował Londyn wobec paktu francusko-sowieckiego. Nie żądano wprawdzie jego wy-

powiedzenia, ale jasne jest, że w wyniku rozmów w Londynie zejdzie on do rzędu zupełnie nieistotnego dokumentu dyplomatycznego, jakich wiele już podpisano w Europie. Nie jest to zresztą całkowicie sprzeczne z tendencjami nowego rządu francuskiego.

We wszystkich innych zagadnieniach, a w tej liczbie w sprawie stosunków z Włochami, rozmowy londyńskie zakończyły się uzgodnieniem poglądów. Pełna współpraca polityczna angielsko - francuska w okresie najbliższym nie ulega więc wątpliwości.

Dużo słów — mało treści

Komunikat rady Małej Ententy

Sinaia, 6. 5. (PAT.)

Po ostatnim posiedzeniu stałej rady państw Małej Ententy, które odbyło się o godz. 17-tej, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że trzech ministrów spr. zagr. (Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji) dokonali przeglądu rozmaitych wydarzeń, które zaznaczyły się w sytuacji międzynarodowej od ostatniego zebrania stałej rady i przystąpili do szczegółowej wymiany poglądów na interesujące ich sprawy. Rada Małej Ententy specjalne zainteresowanie przywiązuje do niedawnego porozumienia anglo-włoskiego, które uważa za czynnik wielkiej wagi, mający na celu utrzymanie trwałego pokoju. Stała rada zbadała szczegółowo sprawę stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Węgrami. Podtrzymuje ona jednomyślnie swe pragnienie kontynuowania w basenie naddunajskim systemu porozumienia i zaufania. Mała Ententa potwierdza lojalność uczuć swych członków wobec Ligi Narodów, podkreśla deklarację, złożoną w imieniu trzech krajów przez przedstawiciela Rumunii na ostatniej sesji Rady Ligi w styczniu r. b., wyraża swą wolę przyczynienia się w duchu tej deklaracji do urzeczywistnienia ideału współpra-

cy międzynarodowej w rozumieniu autorów paktu Ligi. Stała rada przyjęła do wiadomości porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi i stwierdziła zgodność poglądów swych członków w sprawie stanowiska, jakie zająć ma delegat rumuński. Stała rada zbadała z najwyższą uwagą pod względem prawnym i faktycznym nowo powstałą sytuację nad Dunajem z punktu widzenia systemu żeglugi i zgodnie uznała, iż leży w interesie wszystkich tych, którzy współpracowali pod względem wymiany ekonomicznej w rejonie naddunajskim, poszukiwanie środków najbardziej właściwych dla dalszego okazania swej współpracy moralnej, technicznej i materialnej w znalezieniu rozwiązania, uwzględniającego wszystkie istniejące interesy.

Stała rada przyjęła do wiadomości i zatwierdziła wynik prac drugiej sesji rady ekonomicznej, odbytej w Bukareszcie w czasie od 9 do 18 marca r. b. Postanowiono zalecić swym władzom kompetentnym dalsze badanie kwestii wprowadzenia w życie wszelkich zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia rozmaitych więzów ekonomicznych pomiędzy państwami Małej Ententy.

Hitler — nowym Mahometem

Znany publicysta paryski, Pierre Dominique, parównywa na łamach dziennika „La Republique” Hitlera do Mahometa.

„Polityka Hitlera polega na abrutnieniu i zniekształceniu społeczeństwa. Nasamprzód wytypowanie wszelkich partii, a nawet formacji nienarodowo - socjalistycznych, jak np. „Heimstälowy”. Następnie zniszczenie poszczególnych państw, jak Bawaria, Saksonia itd. Po tym wyeliminowanie Żydów. Prześladowanie — narazie, w oczekiwaniu na coś „lepszego” — wyznawców chrześcijańskich. Wreszcie w dniu 4 lutego b. r. zlikwidowanie autonomii Reichswehry. W olbrzymich koszarach, jakimi są dzisiejsze Niemcy, wszyscy muszą nosić znak swastyki, a najbardziej oddani sprawie i najbardziej zaufania godni należą do partii. Wszyscy Niemcy bez wyjątku winni mieć jedno i to samo

wychowanie, jedną i tę samą religię, której streszczeniem niejako być słowa, wypowiedziane w tych dniach przez dr. Leya w formie hitlerowskiego wyznania wiary: „Wierzę w Boga i w Hitlera, jego proroka”.

Podobnie już w swoim czasie postępował Mahomet, który uważał, że świat jest podzielony na wiernych i niewiernych. Ci ostatni są bądź niewolnikami wiernych, bądź też wrogami, wówczas całkowite wytypowanie „niewiernych” jest celem i dążeniem „wiernych”. Dla Mahometa w rzeczywistości słowo „niewierny” równało się słowu: „chrześcijanin”. Dla Hitlera niewiernym jest bolszewik. Rzecz charakterystyczna: opierając się na słowach, wypowiedzianych przez hitlerowskich przywódców, można sądzić, że w oczach nazich wszelka demokracja jest czymś bardzo zbliżonym do bolszewizmu”.

Świątokradca ze „Związku bezbożników”

Leningradzkie pismo „Zwiewda” podaje opowiadanie złodzieja - recydywisty Saszenki, aresztowanego za włamanie do sklepu państwowego. Saszenka podczas badania nie zapierał się, ale prosił o łagodną karę ze względu na swą długoletnią... działalność bezbożniczą. Saszenka dokonywał kradzieży głównie w cerkwiach zaś hupy sprzedawał w państwowych sklepach jubilerskich. Za te swe czyny Saszenka był milę widziany w związku wojujących bezbożników, jak również i w jubilerskich sklepach państwowych, którym dostarczał swe lupy. To też za włamanie do sklepu państwowego otrzymał Saszenka niezwykle łagodny wyrok: za miast rozstrzelania — pięć lat więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

46 osobowy hydroplan w Gdyni

Onegdaj wieczorem przybył z Nowego Jorku do Gdyni amerykański statek „Southlure”, mając na pokładzie wielki 46-osobowy samolot-hydroplan typu „Glen Martin”.

Hydroplan ten zamówiony został w Ameryce przez rząd sowiecki i obecnie w stanie częściowo rozmontowanym przewieziony zostanie na pokładzie tego samego statku do Leningradu.

Na Grenlandii kwiaty... w Europie mrozy i śniegi

Gdy my tu w Europie w 5-tym tygodniu „wiosny” chuchamy w ręce z zimna, gdy w Niemczech, a nawet w Turcji notują opady śnieżne i mrozy, na Grenlandii na zachodnim jej wybrzeżu zakwitły kwiaty. Pod ożywczymi promieniami słońca, które u nas kryje się za zasłoną śnieżnych i gradowych chmur, spod śniegów i lodów, pokrywających przez długie miesiące zimowe ląd grenlandzki, wykwitły stokrotnie oraz inne kwiaty strefy polarnej i zazeleniła się świeża wiosenna trawka.

Miejmy nadzieję, że ożywcze tchnienie grenlandzkiej wiosny wkrótce zawita nad nasze obszary i rozpedzi upiory zimy, które zaklimatyzowały się u nas na dobre.

Mądra myszka

Pewna Angielka, która hoduje około 100 myszek, porobiła ciekawe obserwacje nad ich inteligencją. Otóż okazało się, że myszy, które już raz zetknęły się z niebezpieczną pułapką, potrafią sobie doskonale radzić. Angielka zaobserwowała, jak jedna z myszek, chcąc się dostać do słoninki, umieszczonej w sprężynowej pułapce, potrafiła zwinąć sprężynę pyszczkiem, a dopiero, kiedy pułapka się zatrzasnęła, przystąpiła myszka do spożywania smacznej słoninki.

Felieton świąteczny

Wypadki chodzą po ludziach

Pan Franciszek Toporek pochodził z rodziny uczciwej. Nic więc dziwnego, że dorósłszy pragnął uczciwie zarabiac. Niestety jednak po skończeniu studiów języków wschodnich i zdobyciu brązowej Odznaki Strzeleckiej został urzędnikiem. Ale to nie należy do rzeczy! Do rzeczy p. Franciszka Toporka należy jego dubeltówka, która będzie bohaterką naszego opowiadania. W posiadanie tej dubeltówki wszedł p. Toporek — jak przystało na rodzinę Toporków — wśród okoliczności łagodzących. Inaczej mówiąc nie pochodziła ona z kradzieży, lecz została uczciwie wygrana w pokera przy pomocy dodatkowego dżokera. Było tak: na wsi u pewnego dziedzica „ciężki” poker. Dziedzic oczywiście przegrał i oczywiście nie miał czym zapłacić. Ponieważ maszynkę do fabrykowania pieniędzy wła-

dze skonfiskowały mu już w roku ub., więc zaproponował wypłacenie długu w naturze — Przyjacielu — rzekł — pieniędzy nie mam. Ostatnie grosze wydałem na podatki i wódkę. Mogę ci jednak, przyjacielu, zapłacić dług w naturze. Daję do wyboru, rozumie się loco Poznań: siewnik, dubeltówkę, albo żonę. Co wolisz?

— Przyznać muszę, że wolę coś wartościowego.

— Wobec tego weź dubeltówkę.

Po chwili namysłu przyjaciel dziedzic zapytał uprzejmie:

— A może siewnik? Tobie jako urzędnikowi przynajmniej do czegoś się przyda... Bo my rolnicy! Hehe! Kto dziś sieje?! Hehe!

P. Toporek zdecydował się ostatecznie na rozliczenie z wygranej w pokera przy

pomocy dubeltówki. Ale to była historia dawna, z przed lat kilku, w czasie których p. Toporek oprócz jednej, czy dwóch defraudacji nie popełnił żadnego czynu godnego uwagi.

Aż pewnego dnia otrzymał zaproszenie na polowanie. Zapraszał go ten sam dziedzic, stary przyjaciel. „Przyjdź do nas w sobotę, zapolujemy na kaczory. Jak wiesz, w kaczki nie grywam już itd.” — pisał kończąc list słowami serdecznych pozdrowień.

W sobotę wieczorem p. Toporek przystąpił gościć progę domu. Już o świcie dnia następnego dwaj myśliwi łódka pływali po jeziorze, upatrząc kaczory.

Po oddaniu pierwszego strzału, który zranił tylko dwie krowy i pastucha, p. Toporek rzekł do dziedzica:

— Doskonałe bije ta twoja dawna dubeltówka!

Polowanie było piękne! Oprócz bowiem kilku kaczorów, które ustrzeżił dziedzic, myśliwi przynieśli do domu parasol, cytrynę i dwie puszki sardynek, które p.

Toporek znalazł pod krzakiem opodal jeziora.

Myśliwych wybiegła witać teściowa dziecica. Rozkoszna była!

Dziedzic miał z nią — jak sam się wyrażał — sto pociech. Z małżonką miał tylko 10 „pociech” (9 córek i syna).

— Jakżeś udało się polowancko, zięciu mój miły? — pytała śmiejąc się srebrzyście, jak szakał na pustyni.

W tej samej chwili padł strzał. To nierozładowana dubeltówka p. Toporka wypaliła celnie.

— Wypadki chodzą po ludziach... — wzdychał nazajutrz dziedzic, po raz ostatni całując zimną rękę teściowej.

Wiesz o tym ponurym wypadku szybko obiegła okolicę z przyległościami.

P. Toporek otrzymuje podobno co dzień kilka tysięcy listów z różnych stron kraju. Znajomi i nieznajomi zapraszają go na polowania.

Jerzy Popkowski.

Dom wielkiej rodziny

Poznań, 30. 4.

Dom. Swój własny dom. Dla jednych będzie to komfortowe, kilkupołkowe mieszkanie, dla innych izba, w krytej słomą chacie, dla jeszcze innych suteryna w wielkomijskiej kamienicy. Ale zawsze, jakkolwiek byłby ten nasz dom, z samego już pojęcia własnego kąta bije dziwne ciepło...

To też wszyscy dążymy, bez względu na trudności życiowe, z jakimi się zmagamy, do założenia, do posiadania własnego domu. Tego domu, co jest przystanią i łącznikiem całej rodziny.

Ośmiomilionowa rzesza Polaków, żyjących poza politycznymi granicami Polski, a która stanowi z nami wszystkimi jedną wielką, wspólną rodzinę, postanowiła mieć swój dom. Dom, któryby ich skupił pod wspólnym dachem na polskiej ziemi. Dom, który byłby symbolem zespolenia się Polaków w kraju z braćmi z zagranicy, oraz więzów krwi i ducha, łączących wszystko, co polskie w świecie.

II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy, odbyty w r. 1934-ym w Warszawie, uchwałił jednogłośnie, że do roku 1939, a więc do III Zjazdu, w stolicy ma stanąć Dom Polaków z Zagranicy im. Marszałka Piłsudskiego.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako wykonawca uchwały naszych rodaków, przystąpił do jej realizacji i oto już w r. ubiegłym został powołany do życia Komitet Budowy Domu. Protektorat nad budową objął Pan Prezydent R. P., Marszałek Śmigły-Rydz i J. E. Prymas Polski ks. kardynał Holnd. Do komitetu honorowego weszło szereg osób, z p. Marszałkówną Piłsudską, premierem gen. Sławoj-Składkowskim i mn. Beckiem na czele.

W dniu 25-ym lutego br. na placu przy Wybrzeżu Gdańskim, przez Światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. wojewoda Raczkiewicz, wkopa pierwszą łopatę, zapoczątkowując w ten sposób prace przy budowie Domu.

Na to jednak, by Dom ten był naprawdę symbolem trwałej i stale pogłębiającej się współpracy Polaków z Zagranicy z Macierzą — w budowie tej wzięć musi udział całe społeczeństwo.

Koszt budowy Domu wyniesie około 1.600 tysięcy zł. Dotychczas uzyskano już okazałą sumę 1.128.000 zł (ze zbiorów, z dotacji Funduszu Pracy, by stanął gmach, z którego polskość będzie promieniowała na świat cały).

Bo Dom ten będzie nie tylko symbolem, ale i realnym dachem nad głową dla wszystkich Polaków ze świata, którzy przybywają do Polski w gościnę. Co roku przecież zjeżdżają do „starego kraju” działacze nasi z terenów emigracyjnych bądź na odbywający się przy Wolnej Wrzeczniicy w Warszawie roczny kurs wiedzy o Polsce, bądź na jakies kursy specjalne. Chcą zapoznać się z podstawowymi wiadomościami, niezbędnymi dla ich działalności kultywowania w naszych ośrodkach wychodźczych nauki polskiej, języka, tradycji i ducha polskiego.

Dzięki internatom dla młodzieży polskiej z zagranicy, studiującej w Polsce, świetlicom, czytelniom, Dom ten będzie kuźnią polskość w świecie. Będzie on poza tym miejscem dorocznego obrad Rady Naczelnej Światowego Związku i odbywających się co 5 lat Zjazdów Polonii z całego świata. W jego muzeum znajdzie się wszystko, co mówi o potęgze i dorobku Polaków z Zagranicy.

Akcja zbiórkowa w środowiskach polskich zagranicą, organizowana jest pod hasłem fundowania poszczególnych części gmachu własnego imienia. I tak np. Polacy ze Stanów Zjednoczonych zamierzają ufundować w nowym gmachu salę reprezentacyjną, w której odbywać się będą zjazdy i konferencje.

Zbiórka w kraju prowadzona będzie na podobnych zasadach. Tak więc nazwiska fundatorów poszczególnych sal, pokoi, hallów itp. zostaną uwiecznione na specjalnych tablicach przy wejściu do ufundowanych przez nich pomieszczeń. Ci, którzy stać na mniejszą ofiarę, mogą zakupić „cegielek” wartości 2 zł. Ponadto do poszczególnych organizacyj i instytucji rozsyłane będą listy

składkowe.

Tak więc każdy Polak będzie mógł — bez względu na swój stan materialny — przyczynić się do powstania Domu Polaków z Zagranicy.

I w ten sposób dowiedzieliśmy, że bez względu na granice polityczne, góry i oceany, co nas przedzielają — Polacy w kraju tworzą z Polakami z zagranicy jedną wielką polską rodzinę.

Cham - El - Nessim — święto wiosny w Kairze

Egipt obchodzi corocznie święto wiosny, nazywane Cham-El-Nessim. Jest to jedno z najwięcej czczonych świąt w Egipcie. Wszyscy starają się tego dnia wyjechać do miasta na powitanie wiosny. Autobusy i dorożki ciągną długimi sznurami na pola podmiejskie. Widzi się również przepelnione wózki, zaprzężone w osły i niezliczone rzesze pleszych. Ci, którzy nie mają sposobności wyruszenia za miasto, spędzają dzień w parkach miejskich, gdzie urządza się zabawy publiczne. W dniu tym wszyscy starają się wyjść w nowym ubraniu. Małym dziewczynkom zakłada się w

tym dniu kolczyki. Kobiety stroją się na święto wiosny szczególnie barwnie, chcąc się oczywiście prześcignąć w pomysłowości. Mężczyźni kupują nowe fajki, by w brzydkich fajkach podczas tak wielkich uroczystości nie palić tytoniu.

Święto Cham-El-Nessim obchodzi się bez specjalnie określonego rytuału. Każdy obchodzi go na swój sposób, jak mu się tylko podoba. W praktyce wygląda to tak, że większość spędza ten dzień, wypoczywając na świeżym powietrzu, lub na publicznych zabawach. (ATE).

Straż, która fotografowała pożar, zamiast go gasić

W jednej ze wsi jugosłowiańskiej zdarzyła się historia, którą zaiste należałoby między bajki włożyć, gdyby nie pisały o niej z oburzeniem dzienniki jugosłowiańskie. W godzinach nocnych wybuchł pożar w dużym gospodarstwie wiejskim, do którego zawezwano miejscową straż pożarną. Na nieszczęście w tej wiosce, podobno bardzo malowniczej, było bardzo dużo fotografów - amatorów, co źle się odbiło na sprawności straży. Mianowicie przybyli na miejsce pożaru strażacy zamiast rozpocząć akcję przeciwpożarową, wyjęli, jak na komendę

aparaty fotograficzne i zaczęli robić zdjęcia objętego płomieniami budynku, który przedstawiał widok słupa ognia na tle czarnej nocy. Po zrobieniu zdjęć i wypowiedzeniu wszelkich uwag fachowych z dziedziny fotograficznej rozpoczęli gaszenie ognia. Jednak wszelka pomoc okazała się już spóźniona.

Oflarą przyjemnych zaniżowań strażaków padło 8 koni, 20 krów i 30 świń oraz zabudowania. Pamiętajcie o tym wszyscy fotoamatorzy ochotniczych straży pożarnych!

Monopol naftowy w rękach Państwa

Z Rio de Janeiro donoszą: W ślad za dekretem, zastrzegającym dla państwa prawo poszukiwania i eksploatacji pokładów ropy naftowej, ukazał się ostatnio dekret prezydenta Brazylii, zastrzegający dla rządu prawo zmonopolizowania przeróbki ropy naftowej (rafinerii itp.).

Dekret ostatni, jak podano oficjalnie, został podpisany w interesie bezpieczeństwa narodowego. Nafta, wydobyta na te-

renie Brazylii, będzie uważana za „konieczną dla państwa”. Dekret reguluje także import, eksport, transport, rozdział i sprzedaż nafty tak krajowej, jak zagranicznej, oraz wprowadza kontrolę przemysłu naftowego. Przemysł rafinerijny zostaje znationalizowany. Będzie stworzona narodowa rada naftowa, której członków będzie mianował prezydent z pośród urodzonych brazylijan.

Cesarz meksykański, Maksymilian synem „Orlątką”

Znany szerokim sferom zbieracz dzieł sztuki, najstynniejszy bodaj antykwariusz angielski, sir Joseph Duveen, wydał niedawno swe pamiętniki p. t. „Tajemnicze zbieracza”. Jednym z najciekawszych fragmentów tej książki jest ustęp, dotyczący tragicznej postaci cesarza meksykańskiego Maksymiliana, bratanka austriackiego cesarza Franciszka Józefa.

Ojciec sir Joseph'a Duveen, który również był antykwariuszem, posiadał niewielką jaspisową sztafulek, należąca kiedyś do syna Napoleona I, księcia Reichstadtu. Przywiązana była do niej legenda, że przynosi ona nieszczęście jej posiadaczowi. Pewnego dnia młody Duveen przypadkiem upuścił ją na ziemię i jedna ścianka jej pękła. Okazało się, że ścianki były podwójne i wewnątrz znajdował się cienki arkusik papieru, zawierający następującą notatkę:

„Mój ukochany Synu!
Ja, twój nieszczęśliwy ojciec, opuszczam ten świat w chwili, gdy ty weń wstępujesz. Metternich, demon w ludzkim ciele, wróg mego ojca, zrobił wszystko, abym nie żył długo. Obawiam się, że zna on tajemnicę twego urodzenia. Chcę cię przed nim o-

strzec i dlatego piszę te słowa. Matka twoja nie powie ci nic, gdyż wstydy się tego, że wydała na świat wnuka Napoleona Wielkiego. Pamiętaj, że jesteś potomkiem największego człowieka, jaki kiedykolwiek żył i że kiedyś będziesz musiał spełnić swe przeznaczenie. Pewnego dnia Francisza powoła na tron potomka swego największego syna, i wtedy musisz dowieść swego pochodzenia. Jesteś potomkiem cesarzów po ojcu i matce. Kasetkę tę posyłam twej matce z prośbą, aby ci ją wręczyła, gdy będziesz pełnoletni. Obawiam się, że nie powie ci, iż pochodzi ode mnie. Ale powiedziałem również dwom moim przyjaciołom, aby cię zawiadomili, że kasetka ta pochodzi ode mnie, i że przyniesie ci wielką władzę. Nie odważyłem się powiedzieć im nic nadto. Sądzę jednak, że to już powinno cię zaciekawić i że dokładnie sam zbadasz kasetkę, aby odnaleźć jej tajemnicę. Mogę tylko modlić się, aby sprawiedliwość stało się zadość.

Twój umierający ojciec, Napoleon II”.
Młody Duveen skleił ponownie kasetkę i nikomu nie powiedział o znalezionym liście. Zaczął studiować historię owej epoki,

aby przekonać się, czy znajdzie potwierdzenie listu. Znalazł ją w historii cesarza Maksymiliana. Sądzone dotąd, że był on drugim synem arcyksięcia Franciszka Karola i arcyksiężny Zofii Austriackiej. Urodził się dnia 6 lipca 1832 r., akurat na 16 dni przed śmiercią księcia Reichstadtu.

Aluzja do cesarskiej krwi po stronie ojca i matki oraz data urodzin, zbiegająca się z datą śmierci Napoleona II, zgadzały



się z treścią listu. Do tego dochodzi fakt, że książę Reichstacki, mieszkając na dworze swego dziadka, cesarza Franciszka II, miał wiele okazji do nawiązania romansu z arcyksiężniczką Zofią, żoną arcyksięcia Franciszka i matką Franciszka Józefa, który następnie został cesarzem.

Otóż to wszystko przekonało Duveena, że młody Maksymilian był istotnie wnukiem Napoleona I. Nim jednak zdążył podzielić się swym odkryciem z rodziną, okazało się, że kasetka została sprzedana belgijskiemu antykwariuszowi, który zakupił ją dla pewnej „wysokiej osobistości” skierowanej do niego przez poselstwo austriackie.

Po pewnym jednak czasie kasetka znów znalazła się w rękach belgijskich zbieraczy. Dowiedział się o tym Duveen i nabył ją za 2000 fr. Wewnątrz jednak nie znalazł nic. Listu już nie było. Prawdopodobnie odnalazł go poprzedni nabywca, polecony przez poselstwo austriackie. M. T.

Złodziej w beczce miodu

Nie może się pochwalić tym, że ma szczęście 19-letni rabuś z Sarajewa, który w celach rabunkowych zrobił przed paru dniami włamanie do sklepu towarów mieszanych w Sarajewie. Po obrabowaniu kasy i zabraniu szeregu towarów na plecy, wpiął się na beczkę stojącą przy oknie, przez którą miał zamiar uciekać. Jednak pokrywa beczki nie wytrzymała ciężaru i pechowy młodzian wpadł po szyję do miodu, którym była wypełniona beczka. Wszystkie jego wysiłki by uratować się z tego kłopotliwego położenia, spełzyły na niczym. Dopiero następnego dnia wyciągnęła go z beczki policja i ociekającego miodem zaprowadziła z tej słodkiej kąpieli do więzienia.

Sir Edmond Davis, detektyw-amator

Sir Edmond Davis, bogaty właściciel zamku Chilham w Canterbury, został przed paru tygodniami okradziony przez złodziei, którzy zrabowali mu cenne płótna dawnych mistrzów. Na krótki czas przed tym, rząd holenderski prosił go o wypożyczenie obrazów na wystawę w Amsterdamie, organizowaną z powodu przyjęcia na świat księżniczki Beatryczy. Bogacz długo się wahał, wreszcie odmówił, bojąc się o całość swoich skarbów. Nic im to nie pomogło.

Sir Edmund jest namiętnym czytelnikiem romansów kryminalnych Conan Doyle'a. I ma szczególnie szego pecha: przed pięciu laty zrabowano mu klejnoty krociowej wartości. Rabunku dokonano podczas obiadu i mimo obecności 11-tu służących, zaufanych i wiernych.

Scotland Yard zmobilizował brygadę detektywów. Gdy przybyli do Chilham, zastali właściciela na czworakach, badającego podłogę przez lufę.

— Po co pan to robi? — zapytał inspektor-szef.

— To jest metoda Sherlocka Holmesa — odpowiedział sir Edmond.

— Ależ to literatura! To robi się całkiem inaczej — uśmiechnął się specjalista.

Co nie przeszkadza temu, że klejnoty się nie odnalazły. Z obrazów — dotychczas tylko dwa.

Francuzi o wojnie:

Co będzie, gdy wybuchnie wojna?

Z takim zapytaniem zwróciło się jedno z francuskich pism ilustrowanych do swych czytelników i przyjaciół. Odpowiedzi nadeszły najróżnorodniejsze. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele różnych klas społecznych i różnych przekonań, od komunistów do skrajnych nacjonalistów włącznie.

Co mówi o wojnie b. minister Marin.

„Gdziekolwiek wojna wybuchnie, możemy w nią być wciągnięci” — oświadczył deputowany Nancy, b. minister Louis Marin, przywódca jednej z wpływowych grup narodowych w parlamencie francuskim. Marin widzi związek zachodzący między buntem garnizonu japońskiego w Tokio 28 lu tego 1936 r. i okupacją Nadrenii 7-go marca tegoż roku. „Jako parlamentarzysta, pochodzący z kresów wschodnich Francji, zwracam szczególną uwagę na grożące nam niebezpieczeństwa i stan naszych sił zbrojnych.”

Chcesz uniknąć wojny, bądź gotów... do wojny.

Taką jest opinia b. premiera i prezesa „Alliance Democratique”, Flandin, wypływająca z rzymskiego „Ci vis pacem para bellum”. Na zapytanie, co by zrobił, gdyby wybuchła wojna, Flandin odpowiedział: „W szufladzie mojej leży karta mobilizacyjna. W razie wybuchu wojny, biorę kartę i udaję się jako porucznik rezerwy na wyznaczone mi stanowisko w lotnictwie... Nowa będzie napewno okropniejsza niż wszystkie dotychczasowe. Trzeba zawczasu przewidzieć niebezpieczeństwa, jakie niesie ona ze sobą i przygotować się na jej przetrwanie. Najskuteczniejszym sposobem uniknięcia wojny jest przygotowanie się do niej, uporządkowanie umysłów i wszelkich spraw. Umiano to zrobić w Anglii, będziemy to umieli również zrobić we Francji”. Flandin podkreśla, że potrzebne jest w tym celu zdecydowanie i prawdziwa karność obywatelska, oparta o autorytet, który będzie nie tylko autorytetem siły, ale i serca. Musi to być autorytet ojcowski.

Francja jest osaczona.

Tak twierdzi deputowany komunistyczny Florimond Bonte. Trzeba mieć odwagę i spojrzeć prawdzie w oczy. Francja jest osaczona. Żyjemy w obleżonej twierdzy. Co robić? Czy ugłać karku, poddać się i przyjąć niewolę i śmierć! Nie, przynigdy! Francja musi być silna. Siłę państwa tworzy wolny naród, zjednoczony ze swym rządem, cieszący się ustawodawstwem zapewniającym wzrost dobrobytu i rozkwit wolności dla wszystkich.

Lepiej zginąć, niż stać się boszem

Marcel Ollivier, murarz, zapytany, co sądzi o wojnie, zwięźle sformułował swój pogląd: „Lepiej, żeby jej nie było, ale jak trzeba będzie pójść, pójdę. Lepsze to, niż stać się „boszem”. Jak wiadomo w czasie wielkiej wojny, Francuzi tak przetrwali Niemców. Pochodzenie tego słowa jest nieznałe. Podobno miał go po raz pierwszy użyć Napoleon pod Jeną, wskazując na szeregi Prusaków: „Voilà les boches”. Od tego czasu przymiotnik to przyłgnęło do Niemców.

Nie zniosłby jarzma żadnego z dyktatorów.

Lucjan Labille, artysta malarz, tak określa swoje stanowisko wobec możliwości nowej wojny: „Poznałem wszystkie jej okropności, byłem ranny, przeżyłem trudy życia w okopach i męczarnie niewoli. Moim zdaniem, nie ma mowy o wojnie ofensywnej z naszej strony. Jeśli chodzi o wojnę obronną, to, mimo licznych zastrzeżeń, wzięłbym w niej udział, by bronić kraju i zdobytych w nim wolności obywatelskich. Lepsze to, niż jaśnieje któregoś z dyktatorów”.

Wolę być rozstrzelanym...

Na skrajnie przeciwnym stanowisku staje dyrektor jednego z czasopism, Marcello Fabro, integralny pacyfista, który na odnośne pytanie, odpowiada krótko: „Wolę być rozstrzelanym, niż brać udział w nowej wojnie...”

Nie chcę brać udziału w tej zbiorowej niemoralności.

„Na wypadek konfliktu — oświadczył Claude Marquis, dekorator zamieszkały w Paryżu — uważam, że najświętszym moim obowiązkiem byłoby nie brać udziału w tej kolektywnej niemoralności, jaką jest wojna”.

Nowa podróż ORP „Iskra”

W połowie maja wypłynie z portu gdynińskiego w rejs ćwiczebny okręt szkolny polskiej marynarki wojennej ORP „Iskra”.

Uczniowie Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, dla których podróż ta ma znaczenie naukowe, spędzą poza krajem blisko pięć miesięcy, przełazną z górą 8.750 mil morskich, zwiedzą siedem portów zagranicznych.

Pierwszy etap tej podróży prowadzi do Anglii (port Gravesend pod Londynem). Tam na zwiedzaniu stolicy Wielkiej Brytanii i jej okolic upłynie tydzień, poczym „Iskrę” czeka najdłuższy etap, bo 1.700 mil morskich liczący — droga do portu Oran w Algierze.

I znów tydzień na lądzie, tydzień na morzu i tydzień w trzecim skolei porcie, w pięknym Dubrowniku, morskiej stolicy Jugosławii. Stąd zaledwie dwa dni drogi do wyspy Korfu, a tu najdłuższy, 18-dniowy postój, który wypełnią ćwiczenia i wycieczki

wgłąb wyspy.

Tak minie czas aż do połowy sierpnia.

Z Korfu skok 1.500 mil m. do Casablanki (Marokko Fr.). Odległość tę powinna „Iskra” przebyć w 13 dni.

Z Marokka już znacznie krótsza droga do Wysp Azorskich, do pięknie położonego na wyspie Sao Miguel (Święty Michał) portu Ponta Delgada, który gościć będzie polską banderę przez sześć dni.

Wreszcie przedostatni kurs do Amsterdamu długością swą dorównuje niemal odległości z Londynu do Oranu, liczy bowiem 1.660 mil m. W tym jednym z większych portów świata „Iskra” zatrzyma się tydzień, by następnie, po przebyciu ostatnich 630 mil, zawinąć do portu macierzystego — Gdyni — około pierwszego października.

Jak widzimy piękna podróż czeka naszych podchorążych — życzyć im należy dobrych wiatrów i miłych wrażeń.

Władysławowo nowy polski port...

Nowy polski port...

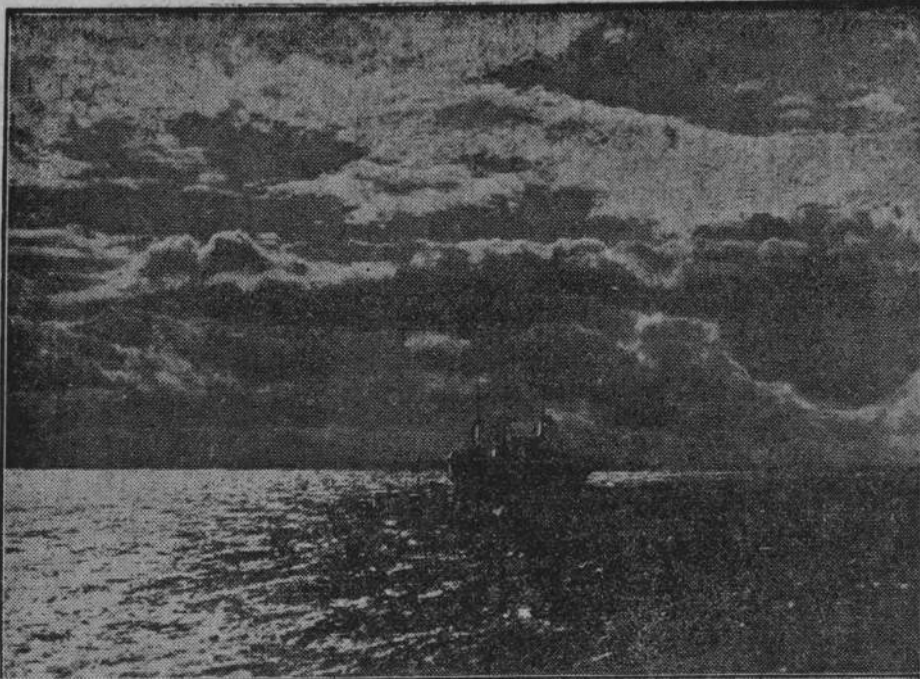
Mniej więcej w połowie naszego wybrzeża, u nasady półwyspu helskiego, nad pełnym morzem — powstał nowy port. Tam, gdzie jeszcze tak niedawno fale morskie z odwiecznym uporem, z niepokromioną siłą żywiołu bily o brzeg, gdzie burze gnały kutry i barki rybackie — dziś kutry te znalazły bezpieczne schronienie.

Rozwój naszego rybołówstwa morskiego sprawił, że nad pełnym morzem powstać musiała baza dla rybaków z całego wybrzeża. Minęły już czasy, kiedy przybrzeżne połowy były podstawą rybackiego kunsztu, kie-

stwu wszelkie warunki pełnego rozwoju.

Powstał zatem nowy port rybacki — Władysławowo, nazwany tak od imienia króla Władysława IV, który przed trzema wiekami, w roku 1635 przybył na polskie wybrzeże, by zbadać stan warowni morskich.

Przed dwoma laty, w dniu 18-ym marca 1936 wbito w morskie dno pierwszy pal. Był to fundament pierwszego mola portowego. Dzisiaj port jest gotów. Basen jego tworzą dwa mola zewnętrzne: zachodnie długie na 763 mtr. i wschodnie długości 320 mtr. Powierzchnia wodna portu wynosi około 14,5 ha. Długość nadbrze-



Piękno polskiego morza.

dy niewielkie przystanie stanowiły dostateczne schronienie dla zwykłych prymitywnych łodzi rybackich. Dzisiaj rybacy nasi płyną w dalekie strony Bałtyku i morza Północnego, by z tych dalekomorskich wypraw zebrać obfity plon. Owe niewielkie przystanie musiały więc być zastąpione przez nowoczesne urządzenia portowe, któreby zapewniały polskiemu ryboló-

wa ujęta portem sięga 1100 mtr. Głębokość portu odchodzi do 6 mtr. Wewnątrz basenu biegnie molo wewnętrzne długości 190 mtr., będące odgałęzieniem mola zachodniego. Prócz tego dwa drewniane pomosty służące będą do wyladowywania statków.

Tereny portowe obejmują ponadto około 17 ha brzegu, gdzie obok wybudowanego już kapitanatu portu



Kobieta dyrektorem więzienia.

W Szwecji zaszła pierwsza bodaj na świecie wypadek zamianowania kobiety dyrektorem więzienia. Mianowicie dr Ruth Grubb powierzono kierownictwo więzienia centralnego w Växjö, w Szwecji środkowej. Dr Ruth Grubb była poprzednio lekarką więzienną.

wzniesione będą w niedługim czasie magazyny, chłodnie, wędzarnie, stocznia rybacka itp.

W słoneczny, jakże piękny, majowy ranek odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia portu Władysławowo. Uroczystość — całej Polski, dumnej z każdej zdobyczy na swoim wybrzeżu, a jednocześnie tak bardzo radosna chwila dla rzeszy rybaków, ludzi żyjących z morza...

Rysują się przed nami potężne, nieustępliwe linie szarych bloków betonowych. Wielkie jezory fal liżą je z jakimś niecierpliwym zdziwieniem, obryzgują pianą... A w ciszy portu sterczą dumnie maszty kutrów, flagi łopocą wesoło, odświeżone — to nastroj, który przenikał tłum ludności rybackiej, zebranej na wybrzeżu, na pomostach, na molo...

Przed portem gład, na nim brązowa tablica i napis:

„3 maja 1938 poświęcono i otwarto port — Władysławowo — tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej założonej w 1635 r. na tym wybrzeżu przez króla Władysława IV”.

Przecięcie wstęgi, poświęcenie, przemówienia... Port jest gotów, jest otwarty — rozpoczął swą służbę.

Służbę oficjalną, bo nieoficjalnie — jeszcze na pół roku przed ukończeniem jego — bywał już schronieniem dla kutrów rybackich, swoich i obcych, a nawet dla mniejszych statków handlowych, gdy sztormy jesienne wzbурzyły szare fale Bałtyku. Ta właśnie nieoficjalna służba Władysławowa — to może najlepszy dowód, jak bardzo potrzebny był nowy port w tym punkcie wybrzeża.

Znaczenia tego portu nie trzeba zresztą uzasadniać. Jest ono oczywista dla każdego, kto sercem odczuwa miłość do morza, a myślą ogarnia całą doniosłość gospodarczej roli morskiego rybołówstwa. Kos.

Krupp, który nie zniósł hałasu

Pisma niedawno doniosły o zgonie 82-letniego Artura Kruppa, założyciela zakładów Krupp w Bernsdorf pod Wiedniem, a brata Kruppa z Essen. Był on ekspozyturą swej potężnej rodziny na terenie Austrii. Teraz, po Anschlussie, stał się niepotrzebny i mógł umrzeć.

Ciekawe jest, że zmarł ze strachu. Strzelał z karabinka do jeźców w swoim parku. Karabinek był cichostrzelny, ale pękł przy strzale. Staruszek doznał takiego wstrząsu, że padł trupem.

Przez całe życie nie zniósł strzałów i wogóle hałasu. Po próbach strzelania, na których musiał być obecny, zamykał się w swoim pokoju, wyłożonym korkiem i odpoczywał.

Na parę miesięcy przed śmiercią wytoczył sprawę sąsiadowi, którego głośnik radiowy był zbyt głośny.

NA SREBRNYM EKRANIE

W hołdzie geniuszowi Hollywoodu

Ostatnie dwa lata zadały amerykańskiemu filmowi dotkliwy cios. Śmierć zabrała Bolesławskiego, Jean Harlow, Thalberga.

O ile nazwiska Polaka — reżysera hollywoodzkiego — Bolesławskiego i słynnej Jean Harlow znane są naszej publiczności kinowej, to Thalberg jest dla ogółu nic nie mówiącym nazwiskiem producenta filmowego, o którym polska prasa rozpisala się



Van Dyke i Norma Shearer, twórca i główna odtwórczyni filmu „Maria Antonina”.

po raz pierwszy i ostatni — niesfety — gdy depesze z Ameryki podały wieść o jego śmierci.

A ciekawa i godna najwyższej uwagi to postać.

Z niżej, z chłopca na posyłki, pracującego w wytwórni filmowej (której teraz zresztą nie ma) stał się urzędnikiem, z urzędnika pomocnikiem archiwum, potem asystentem reżysera — i nagły skok — producentem.

Wszystko to łącznie trwało 6 lat. Oszalała kariera człowieka, który odznaczał się genialnym wyczuciem filmowym, który umiał wyłowić gwiazdy z pośród tysiąca nieznanych twarzy, który tworzył arcydzieła filmowe z materiału, który innych zmiechał do pracy...

Nazwisko Thalberga pojawiało się zawsze jak najmniejszymi literami na afiszach i zawiadomieniach. Nazwiska gwiazd błyszczały na pierwszym planie, reżyser i wszyscy inni byli fetowani i podziwiani... ale ci, którzy znali film i jego kulisy wiedzieli, że powodzenie filmu należy zawdzięczyć Thalbergowi.

Mając 27 lat i stanowisko jednego z pomocników „wielkiego Mayera” w Metro-Goldwyn-Mayer, zakochał się w ślicznej, wschodzącej wówczas na ekranach świata gwiazdzie: w Normie Shearer...

I to szczęśliwe małżeństwo, młode, bogate, piękne i słynne postanowiło sobie zrealizować film, któryby stał się wyrazem ich wspólnego szczęścia i talentu.

Wybór padł na „Marię Antoninę” — powieść Stefana Zweiga.

Na długo przed „Uwielbiana” i „Romeo i Julia” zaproponował Thalberg swemu szefowi i przyjacielowi Louis B. Meyerowi produkcję tego filmu, w którym główną rolę miała zagrać „pierwsza lady ekranu” — przeszlizna Norma Shearer.

Wielkie to i śmiałe zamierzenie było jednak dla trzęźwego Mayera zbyt ryzy-

kowne. Należało jego zdaniem poczekać. Zbyt wielkich sum, zbyt potężnego, wręcz gigantycznego wysiłku wymagała realizacja „Marii Antoniny”.

Od tego czasu widzieliśmy wiele filmów Thalberga z Normą Shearer. „Rozwódka”, „Obcym wolno całować”, „Wolne dusze”, „Uśmiech szczęścia”, „Uwielbiana”, „Romeo i Julia”... Co raz wyżej sięgała sława tej artystki, co raz śmielsze perspektywy zakreślała sobie para: Thalberg-Shearer. Ale o realizacji „Marii Antoniny” nie było mowy. I oto nadszedł film „Ziemia Błogosławiona”, gigantyczny epos Chin. Produkcją Thalberga. Nie doprowadził jednak swej pracy do końca — nagłe zapalenie płuc położyło kres życiu najwybitniejszego z amerykańskich producentów.

Śmierć męża była strasznym ciosem dla Normy Shearer. Była to też niepowetowana strata dla Metro-Goldwyn-Mayer. Talenty nie rodzą się na kamieniu. Zastępca Thalberga mógł być człowiek o wybitnych kwalifikacjach, taki, który mógłby sprostać olbrzymim zadaniom — jednego z kierowników produkcji największej wytwórni świata i mógł godnie kontynuować tradycję Thalberga.

Zycie idzie jednak naprzód. O Thalbergu nie zapomniano, ale musiano otrząsnąć się z bólu i szukać zastępcy. Tylko nieszcześliwa Norma została sama ze swym bólem. Zamknęła się w domu ze swymi dziećmi i zerwała z filmem...

„Pani Walewska” była filmem zakrojonym na miarę projektowaną przez Thalberga. Powodzenie filmu — sukces artystyczny i kasowy — zdecydowały o tym, że nierealny projekt sfilmowania powieści Zweiga nabrał pozorów rzeczywistości.

Szef produkcji — Louis B. Mayer zdecydował: Hunt Stromberg, jeden z najzdolniejszych zastępców Thalberga, zajmie się produkcją „Marii Antoniny”.

Decyzja ta dotarła do Normy Shearer wraz z zaproszeniem na poufną, specjalną i całkowicie prywatną konferencję kierownictwa MGM.

Tam zaproponowano słynnej artystce objęcie tytułowej roli w tym filmie. Choć minęły dwa lata od śmierci męża, Norma nie chciała roli przyjąć, mimo, że było to marzeniem całego jej życia.

Aż nagle zmieniła decyzję.

Dlaczego?

Dowiedziała się bowiem, o czym —



Sylwetka Grety Garbo jako Pani Walewskiej.

przez dziwną delikatność — nie wspomnią no jej, że „Maria Antonina”, jubileuszowy film Metro-Goldwyn-Mayer, ma zostać poświęcony pamięci Irwina Thalberga...

A trzeba zrozumieć co to znaczy. Piętnastolecie istnienia Metro-Goldwyn-Mayer przypada w sezonie 1938-39. Film jubileuszowy — to film prestiżowy, taki który ma zaćmić wszystko, co dotychczas MGM produkowało. A wyprodukowało już wiele świetnych filmów, począwszy od „Ben Hur” a skończywszy na „Damie Kameliowej”, „Ziemi Błogosławionej” i „Pani Walewskiej”. Poświęcenie jubileuszowego filmu MGM pamięci Thalberga było najpiękniejszym gestem, jaki MGM mogło swemu współpracownikowi złożyć.

To było przyczyną, dla której Norma Shearer zdecydowała się na powrót do filmu — chciała współpracowniczyć w hołdzie złożonym jej mężowi.

I oto ku pamięci Thalberga, na którego cześć Akademia Filmowa w Hollywood, najwyższy aeropag sztuki filmowej, ufundowała nagrodę dla producentów, powstaje film, największy w dziejach Hollywoodu — jubileuszowy film Metro-Goldwyn-Mayer — „Maria Antonina”.

„Maria Antonina” jest obecnie w studium przygotowań. Rolę kochanki Marii Antoniny obejmuje czarujący Tyrone Power. Gladys George, Maureen O'Sullivan, Józef Schildkraut, Fobert Morley (słynny angielski aktor), Anite Louise, John Barrymore, Józef Calleia, Henry Daniell, Ruth Hussey i setki innych znanych aktorów — kwiat artystyczny Hollywoodu — dopełnia reszty obsady.

Realizację powierzono mistrzowi W. S. Van Dyke'owi. Niektóre sceny realizuje Julien Duvivier, obecnie pod stałym kontraktem MGM.

Sen Thalberga i Normy Shearer ziszcza się — „Maria Antonina” będzie sfilmowana, Norma Shearer zagra wymarzoną od lat rolę.

Ale bez Thalberga...

Ku Jego pamięci realizuje Hollywood największy film świata — jubileuszowy film Metro-Goldwyn-Mayer — dzieje pięknej i nieszcześliwej arcyksiężniczki austriackiej, małej Habsburżanki, królowej Francji i Nawarry, Marii Antoniny.

Baronowa i Lokaj

W studiach Foxa ukończona została wytworna komedia salonowa p. t. „THE BARONESS AND THE BUTLER”, oparta na słynnej sztuce Bus Fekety'ego „JEAN”.

Oryginalna i obfitująca w kapitalne pomysły akcja rozgrywa się w domu węgierskim premiera-konserwatyisty, którego zwalczą na terenie parlamentu Leader opozycji, w życiu codziennym... lokaj szefa rządu i ukochany jego córki.

Lokaja gra najgenialniejszy z lokajów ekranu, William Powell. Córke premiera, ekstrawagancką panią baronową — „porwana” do Ameryki Annabella. Poza tym w „The baroness and the butler” występują: Józef Schildkraut i Gregory Ratoff, kapitalny książę Panajew z filmu „Café Métropole”.

NOWINKI FILMOWE

Dzienniki są przepięknie wiadomościami o mistrzyni świata w jeździe na łyżwach — obecnie gwiazdzie filmowej wytwórni „20th Century-Fox” — Sonji Henie. Ta ostatnia, po rekordowych obrotach kasowych jakie uzyskuje wszędzie jej najświeższy film pt. „Happy Landing”, wyświetlanym obecnie w Ameryce, wyjechała do Nowego Jorku, gdzie w największej Hali w Madison Square Garden występuje osobiście w otoczeniu 150 największych łyżwiarzy świata.

Ulubieniec publiczności całego świata — Freddie Bartholomew, rozpoczął zdjęcia do nowego filmu p. t. „Kidnapped” według powieści R. L. Stevensona.

Znany aktor francuski, Jean Murat, mąż Annabelli, odwiedził w tych dniach swoją żonę, która, jak wiadomo, została zaangażowana do Hollywood. Murat, władający świetnie językiem angielskim, został pod-

dany próbie filmowej. Zachodzi możliwość, że Murat da się namówić ponętnym propozycjom wytwórni i nie wróci do Europy.

„Old Chicago”. O filmie tym mówi obecnie Ameryka. Ze względu na niebywały rozmach scen pożaru miasta Chicago w roku 1905 jest ten film uznany przez Naczelną Radę Filmową Ameryki za największe przedsięwzięcie i najbardziej kosztowny obraz produkcji amerykańskiej na przestrzeni ostatniego 10-lecia. Premiera na Broadwayu odbędzie się w święto Trzech Króli.

Wielki nowojorski dziennik „New York News” łącznie z 52 innymi zaprzyjaźnionymi pismami urządził ankietę na temat: „Wybieramy króla i królową filmu”.

Królewska para — w wyniku głosowania — zostali: Clark Gable i Myrna Loy. Wdzieliśmy ich razem w filmie „Dla kobiety”. W najbliższym czasie zagrają w filmie „Test Pilot”, gdzie wystąpi również Spencer Tracy.



Wspaniały montaż filmowy: Charles Boyer i Greta Garbo — Napoleon i Walewska — w filmie „Pani Walewska”.



NOC + ŚMIERCI



ROMANS Z ŻYCIA DWO-

RU KROLEWSKIEGO

J.G.

STRESZCZENIE POZATYKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziego kasztelana Jakoba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pośpiechu Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimiara, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przy sięga zemstą Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika.

36)

— Pod twoją buntowniczą chorągwią Sobieski nigdy walczyć nie będzie! — zawołał więzień — jak śmiesz mi czynić taką niekczemną propozycję? Na moje zbawienie, musiałbym być człowiekiem takim, jak ty, ażeby się buntować.

Doroszenko zerwał się z wściekłością i dobył szablę.

— Co śmiesz mówić zwyciężony? — krzychał rozjuszony.

— Mnieś nie zwyciężył! Przechwalasz się i kłamiesz, — odpowiedział Sobieski dumnie.

Doroszenko chciał szablą zabić jeńca, ale powstrzymał się i zmienił postanowienie.

— Inaczej umrzesz — mówił z tryumfem — poniesiesz haniebną śmierć skazanego, nie zginiesz z mojej ręki! Zarozumiiałe twoje słowa zamilkną, gdy cię na pal wbijemy. Wymyśliłmy ci śmierć taką, która zdoła twoją dumę złamać lub ugiąć! Nieprzyjaciółom naszym damy przykład.

— Tego nie potrzebuję, bo wasze okrucieństwa i żądza krwi znane są powszechnie, odrzekł Sobieski, nie sądzicie, żebym obawiał się śmierci w jakiegokolwiek postaci stanęłoby przede mną, nie doczekacie się tego tryumfu, żebyście usłyszeli z ust moich słowo skargi lub lek boleści.

— To zobaczmy! — zawołał Doroszenko z szatańską miną, każdy z nas wymyśli jaki rodzaj śmierci, a najokropniejszą wybierzemy, a wtedy przekonamy się, czy wzięty do niewoli wódz nieprzyjacielski, waleczny Sobieski pozostanie niemym i dumnym.

Słowa te znalazły w kole naczelników głośnie uznanie.

— Ja proponuję, żeby na szczytach murów wieży postawić wysoki słup — mówił Doroszenko dalej — Sobieski zostanie do niego przywiązany, ażeby go nasi wojownicy widzieć mogli. Następnie zostanie mu okrońce około szyi stryczek, który będzie przywiązany do wierzchołka słupa, ażeby nim wiatr pomiał jak dzwonem.

— Dobra to propozycja, ale ja podam lepszą — zawołał jeden z atamanów — ubierzcie go w suknię umaczaną w smole i zapalcie. Niech jako słup płomieni wróci do swoich żołnierzy.

Projekt ten znalazł wielkie poparcie w kole zebranych, jednakże jeszcze inny ataman żądał głosu.

— Czyż nie nazwałś go wczoraj pojmanym lwem, hetmanie? — zapytał, — lew pojmany, gdy znajduje w naszych rękach nie powinien nam więcej dać uczuć swych łap. Zbudujmy klatkę z drzewa i sztab żelaznych, zamknijmy w tej klasce pojmanego lwa i obwóźmy go po mieście i za miastem, ażeby wszyscy widzieli go w klatce.

— To najlepszy pomysł! Wsadźcie go do klatki! — zawołano dokoła.

— A potem przyniosą drzewa — mówił ataman dalej — i wsypią do klatki, zapalą ją, a wtedy usłyszmy, czy lew nie zacznie wyć!

— Spalić go! Tak spalić go w klatce! — wołali odurzeni winem naczelnicy.

— I ja się zgadzam na ten wyrok! — zawołał Doroszenko, — dalej zbijcie klatkę z mocnego drzewa i zaopatrzcie ją z dwóch otwartych stron żelaznymi sztabami, ażeby można było widzieć pojmanego lwa w klatce.

Rozkaz wykonano natychmiast. Kilku kozaków zbiło klatkę.

— Jest to was godne — rzekł Jan Sobieski — ale nie sądzicie, że się obawiam waszego barbarzyństwa! Możecie mnie dręczyć, możecie mnie zabić, możecie mnie uczynić ofiarą waszego okrucieństwa, ale wobec śmierci zostanę takim samym, jak jestem!

— To zobaczmy, Janie Sobieski! — zawołał Doroszenko — do klatki z tobą! Głód i pragnienie zmiękcza cię! A jeśli nie, to ogień da ci radę!

— Drżycie przed zemstą moich żołnierzy!

— Chcesz nam grozić zuchwalczo? — zapytał Doroszenko — czas twój przeminął! Nie darmo wpadłeś w nasze ręce! Tym razem niema ratunku dla ciebie!

— Jestem w ręku moich nieprzyjaciół, jestem więc na los mój przygotowany! — odpowiedział Sobieski.

— Bedziesz ostrzegającym przykładem dla innych przywódców — mówił Doroszenko dalej — gdy usłyszysz co się stało z tobą, będą się wystrzegali przeciw mnie podnosić broń!

— Mylisz się buntowniku! — zawołał Sobieski dumnie — przykład mój zachęci ich tembardziej, ażeby ciebie i twoich ludzi wytepić! Śmierć moja będzie pomszczoną!

Kozacy oznajmili, że klatka jest już gotowa.

— Wiać go do klatki! — rozkazał Doroszenko z wściekłością, wskazując ręką Sobieskiego.

Kozacy rzucili się na niego. Sobieski odepchnął ich.

— Pójdę sam! — odpowiedział.

— Powalcie go! — krzyknął Doroszenko — ale nie zabijcie!

— Kozacy rzucili się na Sobieskiego i wywelekli go na ulicę.

Tam stała przygotowana wleka, żelazną kratą opatrzona klatka.

Sobieski został do niej wepchnięty, poczem drzwi klatki zaryglowano.

— Zaprzędz konia! — rozkazał Doroszenko, który z atamanami znajdował się na dole.

Rozkaz jego wykonano natychmiast.

Kozacy zaprzęgli konia do wozu, na którym umieszczona była klatka.

Doroszenko i atamanowie kazali sobie przyprowadzić konie i dosiedli ich.

Wóz z klatką ruszył.

Sobieski widział dokoła zwłoki żołnierzy, przez które przejeżdżali kozacy i wóz, na którym on sam się znajdował.

O ile mężnie i bez wahanía znośił wszystko, co go spotykało oświście, o tyle przejmujące i bolesne wrażenie czynił na nim widok licznych pokaleczonych zwłok wojowników.

Zasłonił sobie twarz. Tego okropnego widoku nawet mężna jego dusza przenieść nie mogła.

Dokoła leżeli wierni jego podkomendni. Wszyscy oni ponieśli śmierć! Sassa także, jak sądził Sobieski, musiała zginąć z nimi.

Widok ten był tak przerażający,

że bohater w niewoli odwrócił się od niego.

Tutaj widać było człowieka powieszono na ramach okna, tam poszarpane zwłoki witego na pal, gdzieindziej kilkanaście trupów zwalono jeden na drugiego.

Klatka eskortowana przez kilku kozaków z pikami, jechała naprzód. Doroszenko i atamani jechali za nią konno.

Tak orszak przybył do bramy miasta i — bywszy most zwodzony, opuścił miasto.

Za miastem obozowali ludzie Doroszenki.

Wydali oni głośnie okrzyki na widok klatki i zbiegli się do niej, ażeby zobaczyć więźnia.

Hetman pozwolił tej uciechy swoim żołnierzom. Triumf ten sprawiał mu największą przyjemność.

— Chodźcie tu i przypatrzcie się wodzowi w klatce! — wołał z konia na nadejdzających kozaków i Tatarów.

Klatka z Sobieskim przedstawiała straszny widok.

Miał on przed oczyma okrutną śmierć, ale nie szemrał. Wszystkie te cierpienia ponosił dla ojczyzny i ta

myśl dodawała mu siły!

Nagle, gdy klatka jechała dalej, kozacy i Tatarzy pobledli i rozskoczyli się na obie strony. Widocznie coś ich przestraszyło.

Pomiędzy nimi ukazał się pochylony czerwony Sarafan.

Klatka stanęła.

Doroszenko i jego towarzysze zatrzymali konie.

Czerwony sarafan, śmiejąc się przez rażliwie, spostrzegł klatkę i zamknął tego w niej bohatera.

Spostrzegł czerwony Sarafan, pobiegł pochylony ku klatce i pochwyciwszy rękami za kraty, wpatrzył się pomiędzy nie z widocznym wielkim wrażeniem.

Poznał Jana Sobieskiego.

Następnie zaczął skakać z dzikim śmiechem dokoła klatki, a wyglądał tak strasznie, że kozacy cofali się przed nim.

— Czerwony Sarafan się pokazał! — zawołał Doroszenko — nie ruszajcie go! Niech robi co chce i niech idzie gdzie chce! Dostyc już krwi przelanej! Naprzód!

Orszak puścił się w dalszą drogę. Czerwony Sarafan przyłączył się do niego.

XXXIII.

Intrygi dokoła króla

Jagiellona tej samej nocy, w której połowę otrzymanego od Allaraby napoju wlała do winna sędziwemu kasztelanowi krakowskiemu, zamiast Sobieskiemu, opuściła miasto, nie czekając następstw.

Widzieliśmy, że Jan Zamojski wskutek wypicia napoju, umarł.

Okropnej kobiecie pozostała jeszcze druga połowa tego płynu, a tę wskutek podszeptu Allaraby przeznaczyła nowo wybranemu królowi.

Mysł, że król Michał zapłonął do niej miłością i posadził ją na tron, nasuwała jej kuszące obrazy. Gdyby była królową, gdyby nosiła koronę, natenczas wszystkie drogi byłyby dla niej otwarte, mogłaby w zupełności zadowolnić swoją niesłychaną ambicję. Wtenczas śmiała ręką pochwyciłaby wodze rządu i zawiadnęszy zaślepionym przez Miłość Michałem, stałaby się despotyczną panią całego kraju.

I Sobieski leżałby wówczas u jej stóp, a ona mogłaby wykonać uplanowaną zemstę.

Czarna dusza tej szatańskiej kobiety upajała ją myślą, że zbliżyła się do upragnionego celu. W ponurym zamysle Jagiellona siedziała w kapecy, która ją zawieźć miała do Warszawy. Błada jej, kusząco piękna twarz, nosiła na sobie w tej chwili odbicie planów, jakimi jej umysł był zajęty. Marmurowy chłód wiał z jej rysów a ponuro błyskające spojrzenia pozwalały się domyślać, co się w niej działo. Była na drodze do potęgi i sławy.

W Warszawie tymczasem około osoby króla snuły się intrygi stronniców, na które kraj był rozdarty.

Większa część wyższej i bogatej szlachty była niezadowolona z tego, że jeden z mniej zamożnych i mniej znakomitych został wyniesiony na tron.

Król Michał był synem księcia Jeremiasza Wiśniowieckiego, który w wojnie kozackiej stracił cały majątek i był tak biedny, że żył tylko ze skromnej pensji, wyznaczonej przez zmarłą królowę, a na cztery dni przed wyniesieniem swego syna na tron, otrzymał wskutek prośby od francuskiego marszałka, Chavagnaca, dwieście ta-

larów.

Prymas i kilku innych dostojników bvli jednakże zdania, że właściwie będzie ożenić króla z córką księcia orleańskiego, noszącą tytuł „Madame moiselle“ i okazywali niezadowolnienie, że projekt ich nie został przyjęty. Niespokojne ich zachowanie się i zawiść magnatów, którzy niechętnie widzieli na tronie potomka podupadłego rodu, wystawiały na igrzysko dobro ogółu i paraliżowały wszystkie zamiary króla Michała.

Tak rozpoczęły się intrygi dworskie.

Matka króla przebywała na dworze i czuwała.

Właśnie w chwili, gdy wojewodzina Jagiellona Wassalska przebywała w Warszawie, u dworu poczynione zostały szczególne zarządzenia, które zdradzały, że matka króla lęka się o jego życie.

Miała ona sen przestraszający i wierzyła w jego znaczenie. Widziała ona we śnie rękę, która królowi podawała napój, a gdy Michał napił się, upadł martwy na posadzkę.

Przestachem zdjęta księżna obudziła się i od tej chwili postanowiła nie ufać tym, którzy otaczali jej syna. Sama miała mu podawać wszystkie potrawy i napoje, i przestrzegająca go, żeby nie spożywał niczego, co nie było przyrządzonym w jej obecności.

Król Michał sam był w obawie i poddał się chętnie zarządzeniom swojej matki.

Sejm, który się odbył w owym czasie, został zrwany wskutek opozycji jednego posła. Powaga królewska upadła wśród sporów szlachty, a kasztelan poznański, który na ponownie zwołanym sejmie przemawiał przeciw niezadowolonym, otrzymał na publicznym zebraniu stanów sześnaście ciężkich ran.

Król Michał nie był tak słabym i niezdolnym, jakim go przedstawiali jego przeciwnicy. Usiłował on z trudem i energią utrzymać spokój i powagę tronu, nie udało mu się to jednak wpośród sprzecznych opinii, które łączyły się z sobą tylko wtedy, gdy chcieli go upokorzyć.

(GŁĄG DALSZY NASTĄPI)

Inowrocław

Napad rabunkowy zamaskowanych bandytów

W nocy o godz. 2 nad ranem 3 zamaskowanych rabusi wtargnęło po wyjęciu szyby w oknie kuchni mieszkania rolnika, właściciela 180 morgowego gospodarstwa, Wojciecha Skowrońca w Chelmech pow. Inowrocław, po czym związali jego i dzieci sznurami i rozpoczęli rabować.

W międzyczasie zdołał jeden z synów wyrwać się z więzów i wybiegł na drogę, wszczynając alarm, skutkiem czego sprawcy napadu szybko zbiegli, nie zdoławszy zrabować. Dwóch napastników posiadało broń palną.

Na miejsce napadu przybyła policja i wszczęła dochodzenia i pościg. Napastnikami byli, jak zdołano stwierdzić, wypuszczeni przed paru dniami z więzienia: 38-letni Czesław Sikorski, 38-letni Kazimierz Stankiewicz i 33-letni Marian Jureczek, wszyscy zamieszkali w Lipnie. W.

Mogilno

Jarmark na konie odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. Spęd zwierząt racowych nie dozwolony.

Gniezno

Tragiczne polowanie

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie stanął Tadeusz Dodot, inżynier-agronom i dzierżawca majątku w Raciszewie oskarżony o spowodowanie przez niedbalstwo śmierci śp. Kazimierza Tomaskiewicza.

Tragicznego dnia Dodot oraz jego serdeczny przyjaciel Tomaskiewicz wybrali się na polowanie.

Gdy zając ukazał się z za drzew, śp. Tomaskiewicz niespodziewanie wyskoczył z krzaków, w tej samej chwili jednak Dodot dał strzał, którego ładunek ugodził w twarz Tomaskiewicza, powodując natychmiastową śmierć.

Dodot stanął przed sądem, oskarżony o zabójstwo przez niedbalstwo. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uniewinnił go od kary z braku dowodów winy.

Śmigiel

Pryszczycza

W zagrodzie rolnika p. Karola Neumanna w Śmiglu ul. Sienkiewicza wybuchła u krów pryszczycza.

Ze Sądu. Sąd Grodzki w Śmiglu zasądził Karola Kokornaczyka ze Śmigła za kradzież na 6 mies. więzienia, zaliczając mu areszt śledczy oraz na 20 zł. opłaty sądowej.

Uroczysta konsekracja kościoła we Wielichowie pod Śmigłem odbędzie się dn. 22 bm.

20-lecie pracy zawodowej obchodzi dn. 3 czerwca br. znany i ceniony obywatel Śmigła, dzierżawca Kawiarni Centralnej p. Leonard Grzeszkowiak.

Września

Tragiczny wypadek

Na torze kolejowym między stacją mi Orzechowo i Żerków jeden z pracujących tam robotników, niej. Andrzej Smulczyński uderzony został przez nadjeżdżający pociąg, który wskutek ostrego zakrętu toru zauważono dopiero w ostatniej chwili. Smulczyński odniósł obrażenia głowy i złamanie kręgosłupa. Nieszczęśliwego robotnika przewieziono do lecznicy powiat. we Wrześni. Smulczyński zmarł wkrótce potem, osieracając żonę i sześcioro dzieci.

Jarmark. W dniu 10 maja 1938 r. odbywa się we Wrześni jarmark na konie.

Trup mężczyzny na „torze śmierci“

Robotnicy kolejowi zatrudnieni przy naprawie toru Piotrków Kujawski - Karczyn znaleźli zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Śledztwo policyjne ustaliło, że jest to 20-letni mieszkaniec Radziejewa - Kujawskiego, Kubiacyk, wielokrotnie notowany złodziej węgla.

Katastrofalny wybuch kotła parowozu

Wczoraj rano wydarzył się tragiczny wypadek w fabryce sody „Solvay“ w Matwach pod Inowrocławiem. Podczas nabijania parą parowozu, którym przewożono wagony z sodą na dworzec nastąpił wybuch kotła, którego skutki były straszne.

Kocioł parowozu oderwał się od podwozia i jak piłka przeleciał wąskim korytem w stronę bramy fabrycznej. Po drodze zawadził o liczne przewody i rozbił transporter sody, który łączy dwa gmachy na wysokości 20 metrów od ziemi. Kocioł odbił się od transportera, padł rekoszetem na ziemię, rozbił wagon z ceglami i związał dźwigar żelazny potężnej konstrukcji, który stoi 120 metrów od miejsca wybuchu.

Maszynista parowozu Kulus został rozszarpany dosłownie w kawałki. Siła wybuchu była tak silna, że szczątki jego zwłok znalezione na dachu pobliskiego dwupiętrowego budynku.

W wybuchu ponieśli śmierć robotnik Zientarski, którego zwłoki zostały siłą eks-

plozji wciśnięte przez okno do fabryki, robotnik Zablocki, którego zwłoki upadły na w pobliżu lasowane wapno oraz robotnik Bubacz.

O sile eksplozji świadczy fakt, że pracujący przy pobliskim budynku robotnik Pilz uległ wstrząsowi mózgu.

Poza tym trzech robotników zostało ciężko poranionych. Przewieziono ich do szpitala w Inowrocławiu. Parowóz został zupełnie zniszczony, a części jego zostały porzucane w promieniu do 100 metrów. Wszystkie szyby w budynkach fabrycznych wyleciały.

Na miejsce strasznej katastrofy przybył starosta Wilczek, prezydent Jankowski, komisja sądowo - lekarska oraz władze policyjne z kom. Kamienieckim na czele.

Jeden z przewiezionych do szpitala robotników, 33-letni Stanisław Nalewajski, zmarł. Ciężko ranni są 27-letni Jankowski i 46-letni Franciszek Tułaczewski.

Sfingował śmierć aby zdobyć 30 tys. zł

W sierpniu 1936 roku pisaliśmy o tajemniczym zaginięciu 38-letniego Jana Matyjsiaka mieszkańca Gniezna, współwłaściciela linii autobusowej Wieleń - Radomsko - Częstochowa.

Matyjsiak udał się w towarzystwie znajomych nad jezioro na wycieczkę. Wracając wieczorem do domu spostrzeżono nieobecność Matyjsiaka. Wszczęte poszukiwania doprowadziły do znalezienia łodzi, w której znaleziono ubranie Matyjsiaka. To wszystko wskazywało, że Matyjsiak

utonął. Poszukiwania zwłok nie dały rezultatu.

W ostatnich dniach stwierdzono, że zaginiony Matyjsiak żyje i od 20 miesięcy przebywa u swego ojca w wsi Graniczki pow. Kalisz.

Matyjsiak był ubezpieczony na wypadek śmierci na sumę 30 tys. zł. Dlatego też chcąc uzyskać wysoką premię asekuracyjną, sfingował śmierć.

Fakt znalezienia Matyjsiaka, który ma w Gnieźnie żonę i dwoje dzieci, wywołał wielką sensację.

Porachunki osobiste tłem zabójstwa

W Nowym Tomyszu przy drodze w pobliżu parku miejskiego znaleziono zwłoki robotnika Ottona Haina, który został zamordowany przez nieznaną sprawcę.

W ub. wtorek Hain wybrał się wraz z żoną do jej rodziców do wsi Paproci. Kiedy małżonkowie wracali wieczorem do domu i znajdowali się w pobliżu miasta, wyłoniło się nagle z ciemności dwóch mężczyzn, którzy zawałali Haina po imieniu. Zwołany podszedł do nich, krótko z nimi rozmawiał i następnie wszyscy poszli w kierun-

ku Paproci. Żona Haina czekała przez długi czas za mężem i gdy ten nie przychodził, udała się do domu. Rano dopiero dowiedziała się o śmierci męża.

Policja przypuszcza, że morderstwo popełniono na tle porachunków osobistych. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek ciosu w głowę tęym narzędziem. Mordercy po zamordowaniu Haina przenieśli trupa do pobliskiego parku.

Policja prowadzi energiczne śledztwo i niewątpliwie ujawni morderców.

Hallo! Tu radio

Niedziela, dnia 8 maja 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria“ 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu b. wychowanków Zakładów Salezjańskich. Kazanie wygłosi ks. prałat Momdłowski. Po nabożeństwie około godz. 10,30 rozgłoszenia poznańska transmitować będzie fragm. uroczystej inauguracji prac Okr. Poznańskiego OZN. 11,30 „Pamiętki polskie w Dreźnie“ — reportaż. 12,03 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu W. A. Mozarta „Requiem“ w wyk. orkiestry symfonicznej i chóru filharmonicznego pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego oraz solistów: H. Dudicz - Latoszewskiej, Emmy Szabranckiej, Mieczysława Saleckiego i Karola Urbanowicza (na wszystkie rozgłoszenia. 13,00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Palestranci lubelscy“ — fragment. 13,30 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 Audycja dla dzieci. 16,05 Koncert solistów. 16,45 „Co będziemy nosili w lecie?“ — pogadanka. 17,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie około godz. 17,55 Chwilka Biura Studiów. 19,00 „Kapelusz słomkowy“ — wodewil. 19,40 Słynni wirtuozzi — płyty. 20,35 Program na jutro. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoszeń P. R. 21,15 „Kapelusz słomkowy“ — wodewil (część II). 22,05 Opowieść o Wagnerze. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczerne. Komunikat meteorologiczny. 21,30 Patrz programy lokalne.

Poznań. 8,30 Płyty. 8,50 Dla gospodyń wiejskich — pogadanka. 9,30 Program na jutro. 10,35 Słynni artyści. 13,00 „Młodzież czyta“ —

felieton. 15,45 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia. 19,40 Pieśni Hugona Wolfa i Jana Brahmsa odśpiewa Maria Janowska - Koczyńska. 20,05 „Spotkanie“ — skecz. 20,10 Koncert tria salonowego rozgłoszenia poznańskiej. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 23,00 Płyty.

ŚLUCHAMY ZAGRANICĄ! 16,00 Mediolan. „Napój miłosny“. 20,00 Bruksela flam. „Mikado“. 20,30 Strasburg. „Ruth“. 21,30 Droitwich. „Noce nad Mississippi“.

Poniedziałek, dnia 9 maja 1938 r. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Drobne warsztaty wytwórcze. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 „Nasze wojsko w pieśni i słowie“ — odczyt wygłosi dr. Janusz Staszewski (na wszystkie rozgłoszenia). 15,30 Wiadomości go spodarcze. 15,45 Z pieśnią po kraju. 16,15 Serenady i romanse. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa“ — odczyt. 17,15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe. 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10 Płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19,30 Dyskujemy: „O zwalczaniu żebractwa“ — dialog. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21,40 Nowości literackie. 22,00 Koncert symfoniczny. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,00 Patrz programy lokalne.

Poznań. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Płyty. W przerwie o godz. 14,05 Przegląd giełdowy. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka ogólna. 18,30 Pogadanka społeczna. 18,35 Pieśni majowe. 18,55 Co dzieci usłyszą w radio. 23,00 Muzyka z płyt.

ŚLUCHAMY ZAGRANICĄ! 13,45 M. Ostrawa. Pogadanka medyczna w języku polskim. 20,00 Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej. 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20,30 Radio Paris. „Flet czardziejski“. 20,30 Lyon. Koncert symfoniczny. 20,45 Londyn Reg. „Elektra“. 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21,15 Rzym. „Simon Boccanegra“.

WODEWIL FRANCUSKI w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 8 bm. wystawia Teatr Wyobraźni „Kapelusz słomkowy“ Eugeniusza Labiche'a, w opracowaniu Antoniego Bohdziewicza. Audycja

ta nadana zostanie w dwóch terminach: pierwsza część o godz. 19, druga o godz. 21,15. Jest to klasyczny wodewil, który doczekał się premiery w Komedii Francuskiej, stanowiącej dla teatru to samo, co dla pisarzy Akademia. Te „honory“ nie świadczą jednak, że sztuka stała się stercem czcigodnym i... nudnym. Bynajmniej, nadal tryska humorem i dowcipem. Pomysł intrygi, sytuacji, dialogi, postacie, wszystko to jest w wodewilu niesłychanie zabawne i komizne. „Kapelusz słomkowy“ z włoskiej słomki przestał być modny, ale tym więcej jest dla nas śmieszny.

PRZEMÓWIENIE MARCONIEGO

z przed 30 lat z okazji pierwszej transatlantyckiej transmisji radiowej.

Dnia 9 bm. o godz. 17 usłyszą radiostuchacze ciekawą audycję. W roku 1907 została po raz pierwszy przesłana litera „S“ przez Atlantyk północny — bez drutu. Relacja Marconiego o tej „audycji“ radiowej nagrana na płytę zachowała się do tej pory i zostanie odtworzona wraz z komentarzami Wacława Frenkla przed mikrofonem. Tytuł audycji: „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa“.

KOMU BY SMAKOWAŁ LEKARSTWA?

Można się jednak bez nich obejść, żyjąc roztropnie. Jeżeli zależy nam na tym, aby uniknąć w przyszłości gorzkich lekarstw, powinniśmy pić już z wczesnego smaczna, wyśmienitą Kawę Słodową Kneippa, zalecaną przez księdza Kneippa dla podtrzymania i utrwalenia zdrowia.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 6. 5. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,00
4 1/2 proc. poz. państwowa wewn.	65,00
4 proc. konsolidacyjna	68,25
5 proc. poz. konwersyjna	70,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	116,00
Lilpop	74,00
Węgiel	29,00
Norbliin	84,00
Starachowice	38,50
Modrzejów	14,00
Haberbusch	47,00
Ostrowice	56,00

Dewizy:

trans.	spred.
Belgia	89,30 89,52
Berlin	213,07
Amsterdam	295,15 295,89
Kopenhaga	118,45
Paryż	14,90 15,30
Sztokholm	136,69
Włochy	27,99
Helinki	11,78
Praga	18,48 18,51
Szwajcaria	121,35 121,65
Londyn	26,45 26,52
Nowy Jork czek	5,297/8 5,311/8
Nowy Jork kabel	5,304/8 5,313/8
Oslo	133,18

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 6. 5. 1938

Standarty: 1) żyto 706 g/l. 2) pszenica 737 g/l. 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l. Jęczmień a) 638-650 g/l. b) 673-678 g/l. c) 700-717 g/l.

GENY
transakcyjne — orientacyjne

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Pszensza t. p. p.	24,75	25,25
Zyto sadne do przemiału	20,—	20,25
Jęczmień browarowy	—	—
Jęczmień 700 — 717 g/l	17,75	18,00
Jęczmień 673 678 g/l	17,00	17,50
Jęczmień 638-650 g/l	16,75	17,00
Owies	17,50	18,00
„ standartowy	16,50	17,00
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	43,50	44,50
„ I 0-50 „	40,50	41,50
„ „ IA 0-65 „	37,50	38,50
„ „ II 30-65 „	33,00	34,00
Mąka żytn. gat. I 0-50	30,25	31,25
Mąka żytnia 0-65	28,75	29,74
Otręby pszenne, grube	15,50	16,00
„ średnie	13,50	14,50
„ żytnie przemiału standartow.	15,00	14,00
Otręby jęczmienne	13,00	14,00
Groch Viktoria	22,00	24,50
„ Folgera	23,50	25,00
Pelnszka	24,00	25,00
Lubin złoty	14,00	14,50
„ Niebieski	13,25	13,75
Seradela	30,—	34,00
Wyka latowa	—	—
Mak niebieski	—	—
Gorczyca	—	—
Rajgras angielski	—	—
Rzepak ozimy	—	—
Siemię lniane	50,00	52,00
Makuch lniany w tafłach	21,00	22,00
„ rzepakowy	15,50	16,50
„ słoneczn. w lald. 42-430/0	17,50	18,50
Srut Soja	22,75	23,75
Słoma pszenna luzem	—	—
„ „ prasowana	4,90	5,15
„ żytnia luzem	4,75	5,00
„ żytnia prasowana	5,50	5,75
„ owsiana luzem	4,80	5,05
„ owsiana prasowana	5,30	5,55
„ jęczmienna luzem	—	—
„ jęczmienna prasowana	—	—
Siano zwykłe luzem	7,10	7,60
„ zwykłe pras.	7,75	8,20

Polska prowadzi 2:0 z Danią

Hebda zwyciężył Ploughmana, a Tłoczyński - Bekevolda

Katowice, 7. 5. (PAT.)

W piątek rozpoczął się w Katowicach mecz tenisowy o Puchar Davisa pomiędzy Polską i Danią. Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa: Hebda pokonał Ploughmana 6:2, 6:2, 6:1, a Tłoczyński wygrał z Bekevoldem 6:2, 6:3, 6:2.

Gra Hebda z Ploughmanem była bardzo interesująca i wykazała znaczną przewagę Polaka. Był on znacznie regularniejszy od Duńczyka. Hebda ponadto grał dobrze przy siatce, rozstrzygając w ten sposób wiele piłek na swoją korzyść.

W pierwszym secie początkowo walka była bardzo zacięta. Grę rozpoczyna Hebda, który wygrywa własny serwis. Duńczyk wygrywa również swój serwis, doprowadzając stan gry do 1:1. W trzecim gemie Duńczyk zdobywa prowadzenie, ale Hebda po pięknym zgraniu wyrównuje i obejmuje prowadzenie. Dalsze gemy wykazują już dużą przewagę Polaka, który panuje już zupełnie na korcie. Zdobywa on dwa dalsze gemy i prowadzi 4:1. Duńczyk z najwyższym wysiłkiem wywalcza jednego gema, ale dwa następne a zarazem i seta zmużony jest oddać Polakowi.

Podobny przebieg ma walka w drugim secie. Hebda prowadzi już 2:0, lecz następnie załamuje się na chwilę i oddaje 2 kolejne gemy Duńczykowi. Przy stanie 2:2 Hebda znów przejmując inicjatywę, wygrywa cztery kolejne gemy, rozstrzygając seta na swoją korzyść.

W trzecim secie Hebda nie pozwolił już swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Duńczyk w pierwszej chwili prowadzi 40:15, ale mimo to gema wygrywa Hebda. Polak uzyskuje cztery dalsze gemy i po oddaniu jednego gema, wygrywa ostatecznie a zarazem seta i mecz.

Następna gra Tłoczyńskiego z Bekevoldem stała na nieco wyższym poziomie, niż walka Hebda z Ploughmanem. Bekevold okazał się bowiem najlepszym singlistą Danii. Cechuje go doskonała gra przy siatce oraz dobra orientacja. Tłoczyński był jednak regularniejszy od swego przeciwnika, a nade wszystko odznacza się, podobnie jak Hebda, precyzyjnym mijaniem przeciwnika przy siatce.

Grę rozpoczyna Duńczyk, który wygrywa własny serwis i prowadzi 1:0. Tłoczyński wyrównał, a następnie zdobył dalsze 4 gemy, doprowadzając stan gry do 4:1. — Przy 6-ym gemie Tłoczyński prowadzi 40:15, ale Duńczyk zdobywa się jednak na wysiłek, a piękne zagrania przy siatce przy noszą mu drugiego gema. Tłoczyński zabiera się teraz energicznie do pracy i pięknie plasowanymi piłkami z głębi kortu zdobywa ostatecznie dwa gemy i seta.

W drugim secie walka jest bardziej zacięta. Prowadzi początkowo Tłoczyński 1:0, Duńczyk jednak wyrównał, a następnie poprowadził na 3:2. Duńczyk nie rezygnuje z walki i znowu wykazuje inicjaty-

wę, jest to jednakże jego ostateczny wysiłek. W trzecim secie początkowa walka jest wyrównana. Przy stanie 1:1 Tłoczyński wygrywa serwis Duńczyka, lecz przegrywa własny, tak że stan gry brzmi znowu 2:2. Tłoczyński w tym momencie przechodzi do

generalnego ataku i inicjatywy do końca meczu już nie oddaje przeciwnikowi.

Dzisiaj w sobotę, w drugim dniu meczu rozegrana zostanie gra podwójna. Poza konkursem ma się odbyć gra pokazowa z udziałem Jędrzejowskiej.

Torowe mistrzostwa m. Poznania

W niedzielę, dnia 8 maja o godz. 15.30 odbędzie się na torze żużlowym o podmiejskich wirażach Klubu Sportowego Stomil, ul. Starolecka 18, torowe mistrzostwa miasta Poznania pod protektorem prezydenta m. Poznania.

Na urozmaicony program składają się następujące konkurencje:

1000 m. o mistrzostwo m. Poznania indywidualne (licencje).

4000 m. o mistrzostwo m. Poznania drużynowe (licencje).

10 km. punktowany dla licencji, 1000 m. wyścig otwarcia dla kart wyścigowych.

Wyścig australijski.

Doborowa stawka czołowych kolarzy z Riterem Bydgoszcz, Klujem, Barankiem, Langem H. na czele dadzą sympatykom sportu kolarskiego wiele emocji.

Dojazd autobusami z Starego Rynku i przewozem rzeczonym przy przystani saperskiej na Warcie.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

Dnia 8 maja tegoroczny gospodarz, sekcja wioślarska WKS-u, w imieniu Pożnańskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich, urządza uroczystość otwarcia sezonu z następującym programem: Godzina 10 — msza św. w kościele garnizonowym; godz. 11 — wymarsz z orkiestrą z placu Działowego, przez miasto na przystań WKS-u, przy prawym brzegu Warty, obok mostu św. Rocha; godz. 12 — tamże uroczyste wciągnięcie bandery na maszt; godz. 13 — wielka defilada wszystkich typów łodzi wiośl. od jedynek do ósemek włącznie. Trasa defilady będzie prowadziła od przystani PTW Tryton wzdłuż przystani WKS-u, gdzie władze

odbiorą defiladę, a dalszy ciąg spływu w ustalonym szyku do przeladowni miejskiej, t. j. za most Chwaliszewski, by oby watełstwu Stoł. miasta Poznania dać okazję oglądania, czerstwą i wesołą naszą brać wioślarską. Uroczystości te odbywają się równocześnie w całej Polsce. — Specjalnie w tym roku dla Poznania odgrywa sport wioślarski ważną rolę, albowiem goście będą wioślarze poznańscy na swoim torze regatowym jeziora Witobel pod Stęszewem, zagranicznych kolegów z Węgier. Poza tym odbędą się też w Poznaniu 19-te regaty wszechpolskie, o mistrzostwo Polski, pierwszy raz w Poznaniu.

Po całym dniu chodzenia

nalety zmęczone, plekące, odparzone stopy o otwardniałym naskórku, poddać ożywczej kąpieli z domieszką Soli do Nóg Jana, po

której odczuwa się natychmiastową ulgę. Sól do Nóg Jana jest radykalnym środkiem przeciw dolegliwościom nóg.

Piłka nożna

Warta wystąpi z Szerfikiem przeciw Wisła.

Jest już tradycją spotkań Wisła — Warta, że są one bardzo zacięte i pełne napięcia. Obie drużyny bowiem będą za wszelką cenę starały się zdobyć punkty i dołożyć wszelkich starań, by odnieść zwycięstwo. Wisła była i jest zawsze przeciwnikiem, który na obcym terenie potrafi odnieść sukcesy i zwycięstwa. Wisła robi groźne wrażenie i jeżeli gospodarze będą chcieli odnieść sukces, będą musieli dołożyć maksimum starań i energii. Warta wykazuje ostatnio dobrą formę i należy przypuszczać, że przegrana z Cracovią była tylko krótkim epizodem. Już bowiem spotkanie z Ruchem wykazało, że Warta grać umie technicznie z zapalem i ambicją. To też na swoim tere-

nie zieloni starać się będą uzyskać te drogie punkty w tabeli i poprawią w ten sposób swoją sytuację w tabeli. Początek meczu o godz. 17.15. Przedmecz o godz. 15.45 o mistrzostwo juniorów Warta I jun. — Sam I jun. Nadmieniamy, że w meczu z Wisłą wystąpi Warta w pełnym składzie z Scherfikiem na środku ataku. Liga PZPN. dyskwalifikację Scherfkiego zawiesiła. Dojazd tramwajami na boisko Warty przy ul. Rolnej nr. 4 i 8.

Legia — Warta.

Jednym z ciekawszych spotkań piłkarskich rozegranych w nadchodzącą niedzielę będzie niewątpliwie mecz poznańskiej Legii z rezerwami Warty o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Prowadząca w tabeli mistrzowskiej Legia, spotka w Warcie bardzo ambitnego, a przede wszystkim twardego prze-

Najwięcej uporczywe zaparcie

leczą szybko roślinnie 3884

PIGUŁKI KOWENA

Cauvin'a tanie i przyjemne w użyciu Pudełko zawierające 30 pigulek zł 2.50 Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegaj się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin-Paris“

ciwnika i chcąc utrzymać nadal swą pozycję w tabeli będzie musiała wydać sporo wysiłku i umiejętności. Interesujące to spotkanie odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11 przed poł. na boisku Warty przy ul. Rolnej.

Polonia (Leszno — Korona I.

Mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowej powyższych drużyn odbędzie się na Arenie B. PWK. w dniu 8 bm. o godz. 11.

Tenis

Włochy — Irlandia.

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Irlandią, para włoska Taroni — Guintavalle pokonała parę irlandzką Rogers — Mc Veagh 6:3, 4:6, 6:1, 6:2 i prowadzi 2:1 w ogólnej punktacji meczu.

Czechosłowacja — Jugosławia.

W Zagrzebiu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławią. Po pierwszym dniu stan meczu jest nierozstrzygnięty 1:1.

Puncer pokonał Hechta 7:5, 6:3, 6:3, a Menzel wygrał z Paladą 6:2, 6:1, 6:1.

Legia w Sztokholmie.

W piątek rozpoczął się w Sztokholmie mecz tenisowy pomiędzy Legią warszawską a szwedzką drużyną Tennis-Station ze Sztokholmu. Pierwszego dnia rozegrano dwa single.

Baworowski wygrał z Wallenem 6:4, 6:4, 8:6. Spychała przegrał z Schroederem 1:6, 1:6, 5:7.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

Cieźkoatletyka

Mistrzostwa Poznania.

Przedfinały walk zapaśniczych o mistrzostwo m. Poznania w ramach dni sprawności fizycznej odbędą się w sobotę o godz. 20, półfinały w niedzielę o godz. 17, zaś finały wieczorem o godz. 19 w sali Maształarskiej przy ul. Maształarskiej 8. Cenę za bilety wstępne wyznaczono bardzo minimalną, by udostępnić wszystkim zwolennikom sportu atletycznego zaciekłych walk.

Rozmaitości

Czwórmecz kręglarski.

W dniu 8 maja rb. urządza Poznański Związek Kręglarzy na kręgielni drh. Zielińskiego przy ul. Rolnej wielki czwórmecz kręglarski z udziałem Bydgoszczy — Krakowa — Lwowa i Poznania. Początek o g. 10-tej.

Zebranie T. S. Pentathlon.

Zebranie plenarne Tow. Sport. „Pentathlon" odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu „Bar Ziemiański" przy ul. Dąbrowskiego 53-5.

Góra - Poznanianki i Pomorzanki!...

Jak sygnalizują ze wszystkich ośrodków naszego rozległego kraju, narodowy bieg na przełaj wypadł imponująco, startowało bowiem przeszło 30 tysięcy zawodników. Ja jednak jestem innego zdania. Już się, że to spora liczba tych biegaczy, ale mogłaby być nieporównanie większa, gdyby tak w tych wszystkich biegach wzięli udział wszyscy prezesi, wiceprezesi wszystkich organizacji społecznych w Polsce, których nalicytować można chyba na dziesiątki i setki tysięcy. Towarzystwo, organizacji mamy za trziesięcie, ale gdy chodzi o wykazanie się czynne mpozytywnym, to poza obchodami i obnoszeniem sztandarów nic się właściwie nie robi. Recz jasna, że powyższe nie stosuje się do niektórych organizacji, które naprawdę przejawiają żywotną aktywność. Przerost organizacyjny w Polsce czeka na swego chirurga, któryby wyciął ten wyrostek robaczkowy naszego życia społecznego.

Bieg na przełaj w dniu Trzecim Maja udałby się jeszcze okazale, gdyby do biegu stanęli wszyscy biegacze od partii do partii.

O, wtedy bieg byłby imponujący. Zakasowalibyśmy wszystkie narody i do biegu stanęłoby nie 30.000 zawodników, ale 300.000. Co mówię, może nawet i trzy miliony.

Jedno tylko jest niezmiernie pocieszające. Oto w tym roku kobieta polska wzięła udział w biegach w większym, aniżeli dotychczas stopniu. W całej Polsce startowało 600 zawodniczek. To już jest coś, ale niestety kobiety innych dzielnic nie dopisały, bowiem w całej Polsce poza dzielnicą Zachodnią, w biegu wzięło udział aż... 80 zawodniczek. Pozostała liczba zawodniczek w ilości 519 przypada na zawodniczki z dzielnic zachodniej. Górą Poznanianki, Ślązaczki, Pomorzanki. Co robiły dziewczęta z innych dzielnic w tym czasie? Nie wiem, boję się nawet domyślać, ażeby nie sprowadzić na swoją głowę gromów, ale przypuszczam, że nie miały czasu biegać w biegu narodowym, bo zapewne biegały za kawalerami.

Wiadomo, wiosna. Ale jakoś chłodnawa ta wiosna. PIM ciągle kraczy, że będzie jeszcze chłodniej.

Za to pocieszamy się, że w polityce robi się gorąco. I nie tylko w krajowej, lecz i w zagranicznej. Naprzykład we Włoszech z chwilą przyjazdu Hitlera do Rzymu zrobiło się tak gorąco, że Mussolini nakazał przygotować dla ochłody większą ilość włoskich lodów. Hitler pali się do sojuszu wojskowego z Włochami, a Mussolini wziął już sobie zimny prysznic w Londynie, we Francji sobie poprawi i będzie już z kanclerzem rozmawiał na chłodno. Tylko komunikaty oficjalne będą pełne gorących wyznań i zapewnień o gorących uczuciach, ożywiających oba narody. Ale wartość komunikatów dyplomatycznych równa się komunikatom sławetnego PIM-a, to jest nigdy nie wiadomo kiedy mówią prawdę.

A co słyszał o polityce krajowej?

Albo to ja wiem? Albo kto z nas wie? Może jeden jasnowidz Ossowiecki. Minister Kwiatkowski powiedział w Katowicach mowę i to był jeden jaśniejszy kwiatek na ponurym tle naszego życia. A poza tym wszystko kręci się, jak na karuzeli. Raz dokoła, raz dokoła. Musimy nareszcie wyjść z tego koła impasu społecznego. Tak dalej nie idzie.

Zakończyliśmy Pomoc Zimową. Wyniki jej były dodatnie. Społeczeństwo sercem i kieszenią odpowiedziało na apel Komitetu. Jednak okazuje się, że jeśli kto komu pomoże, to tylko biedny biednemu. Statystyka złożonych ofiar wykazuje, że ofiarność społeczeństwa obraca się dotychczas w jednej sferze — świata pracy. Świat posiadaczy i możnych skapo odezwał się nawołanie potrzeb bezrobotnych. I ten świat możnych będzie się po tym dziwił, że komunizm zapuszcza w Polsce zagony. Ale kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. I w Rosji nie byłoby komunizmu, gdyby nie egoizm warstw posiadających. Więc panowie magnaci, namyślcie się dobrze póki czas! Robotnik czeka!

Święto Trzeciego Maja w Polsce obchodziliśmy bardzo uroczysto. Gdyby tak ktoś z zagranicy nas podpatrzył w tym dniu, to by powiedział, że Polacy to bardzo kochające się rodzeństwo. I nie omyliłby się tak bardzo. Poczujemy się w dniu powszednim, ale za to, gdy przyjdzie godzina próby, Polak staje obok Polaka nogą w nogę, ramieniem przy ramieniu i serce przy sercu.

I to przy całym zmartwieniu z polską, niezgodą jest naszą pociechą.

Kronika

8
maja

Niedziela

Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota K. d. Dominic.
Niedziela 8 Stanisława

Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +17 st. C., najniższa +9 st. C.
Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi 164 cm. Temperatura powietrza +10,8 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 87; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.
— Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kra-
zewskiego 12. Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. Dębiec: Apt. przy ul. Dębia-
12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna
skieją 6. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej
19. Starołąka: Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiasto-
wa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Foto-
graf - reporter, św. Marcin 57.

Wiosenne nowalce



Mily jest dla oka widok przekąsek na bufecie. Nie tylko dla pijaka, ale też i dla człowieka, który co drugi dzień pije wódkę. Wyciąga taki pan brode i we-
szty.

Bufetowa z uśmiechem łezkowym jak koktail pyta uprzejmie:

— A może jakaś nowalce? Wiosna...

— Tak, wiosna! Ma pani rację! Pro-
szę śledzika i „koreczek”.

Obok przechodzi kelner. Niesie 15
koletołów, 6 nóg, 3 piwa, 12 sernycki i jed-
ną porcję szparagów.

— Wiosna — czeka jeszcze balwan.
Ma pani rację, wiosna!...

Kelner zatrzymuje się i ziewa w u-
klonie przyznaje rację.

— Tak jest, panie prezesie, wiosna.

Pierwsze wiosenne szparagi!

— Świeże?

— Prosto od krowy, panie prezesie...

Prosto ...

— Uważa pan, bo jak z Weeek'a, to
nie chce! Uważa pan, mam już żonę z
Week'a!...

Zamówił balwan szparagi. Postawio-
no przed nim wiosenną nowalce.

Mily jest dla oka widok nowalce. I
nie tylko na bufecie, czy poplamionym
obrusie w restauracji, lecz również w
rękach malej ogrodnicy, którą widzicie
z koszykiem w ręku, opróżnioną wio-
sennym słonkiem

— Naprawdę wiosna! Ma pani ra-
cję, mała ogrodnico!

Przed uroczystą inauguracją pracy Okręgu Pozn. Obozu Zjedn. Narod.

Poznań, 7. 5. 38.

Dzisiaj wieczorem przybędzie do Pozna-
nia samochodem Szefer Obozu Zjednoczenia
Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński,
celem wzięcia udziału w jutrzejszej uroczy-
stej inauguracji pracy Okręgu Poznańskiego
Obozu Zjednoczenia Narodowego. Gen.
Skwarczyński zamieszka w Bazarze, gdzie
zarezerwowano już pokoje dla niego i jego
otoczenia.

Również dziś pociągiem o godz. 22,02
przyjedzie do Poznania kierownik Oddzia-
łu Propagandy O. Z. N. red. Tadeusz Żen-
czykowski oraz mjr. Galinat. Spodziewa-
ny również jest ewentl. przyjazd szefa
sztabu płk. Wendy.

W niedzielę o godz. 9 odprawiona zo-
stanie w kościele Farnym przez ks. prała-

ta Schteinmetza uroczysta msza św. na in-
tencję prac O. Z. N. Po mszy św. około
godz. 10 Prezydium Okręgu złoży wieniec
u stóp Pomnika Wdzięczności.

O godz. 10,30 rozpocznie się Akademia
w Białej sali „Bazar”. W czasie Akademii
przemawiać będą: gen. Skwarczyński, prze-
wodniczący Okręgu poseł dr. Surzyński,
wiceprzewod. poseł Kozubski oraz prezes
Z. Z. P. p. Fr. Mańkowski. Przemówienia
transmitowane będą na wszystkie rozgło-
nie Polskiego Radia.

Po przerwie obiadowej o godz. 16-tej
rozpocznie się w Bazarze inauguracyjne
posiedzenie Rady Okręgowej Obozu.

Wieczorem odbędzie się bankiet, w któ-
rym udział weźmie gen. Skwarczyński oraz
czołowi działacze O. Z. N.

Min. Poniatowski w terenie na lustracji

Minister Julian Poniatowski wczoraj
wyjechał w towarzystwie prezesa Wielko-
polskiej Izby Rolniczej Morawskiego do
Pętkowa pod Środę, gdzie zwiedził pewną
doświadczalnię W. I. R. Po powrocie do
Poznania, p. Minister spędził noc na Zam-
ku.

Dzisiaj rano w towarzystwie wojewody
Maruszewskiego min. Poniatowski wraz ze
swoją żoną wyjechał do Niemiec, gdzie
zwiedził szkołę rolniczą i mleczarską W.
I. R. Następnie udał się do Witkowa, gdzie

przeprowadził inspekcję szkoły żeńskiej
rolniczej. Z kolei udano się do Gniezna,
gdzie zwiedzono stadninę państwową.

Z Gniezna min. Poniatowski powrócił
do Poznania.

Min. Roman w Poznaniu

Dzisiaj wieczorem przybywa z Warszawy
do Poznania wiceminister Przemysłu i
Handlu Adam Rose. Minister przyjeżdża
samochoodem i w dniu jutrzejszym zwiedzi
Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Intensywna praca Z. M. P.

Poznań, 7. 5.

Ostatnio Związek Młodej Polski okręg
IV Wielkopolski w myśl wskazań kierowni-
ctwa głównego ZMP. prowadzi wzmocnio-
ną pracę w terenie.

Ostatnio odbyły się następujące zebra-
nia i odprawy: grupy dzielnic Jeżyce,
okręg sekcji propagandy, kurs kandydac-
ki w Luboniu, dnia 1 bm. kurs kandydac-
ki w dzielnicy Śródmieście, kurs kandydac-
ki w Luboniu, dnia 2 bm. odprawa oddziału
Poznań - Główna, dnia 3 bm. kurs kandy-
dac-ki w Luboniu, kurs kandydac-ki w dziel-
nicy Śródmieście, dnia 4 bm. kurs prelegen-
tów oraz okręgową odprawą kierowników.
Poza tym w dniu 3 bm. jako w dniu świę-

ta narodowego urządzono uroczyste aka-
demie dla swych członków w własnych lo-
kalach.

Okolicznościowe przemówienia do li-
cznie zebranych wygłosili członkowie kie-
rownictwa okręgu. W dzielnicy Śródmie-
ście promowano na członków 37 kandyda-
tów, a w Luboniu 10. Uroczystości zakoń-
czono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Związek Młodej Polski w oparciu o naj-
wyższy autorytet Naczelnego Wodza w
myśl wskazań Szefa OZN., którego wolę
została powołana do życia twardo i kon-
sekwentnie kroczy po wytkniętych torach,
zgodnych z dążeniami i celami nowoczesne-
go nacjonalizmu polskiego.

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr

Dzisiaj, w sobotę, dnia 7-go maja najpiękniejsza premiera sezonu

Najmilsza i najpopularniejsza gwiazda srebrnego ekranu w cudownej komedii twórców „Penny” i „Ich stu i ona jedna

PENSJONARKA

W innych rolach: Herbert Marshall — Gail Patrick
Udział bierze słynny Chór Chłopców Wiedeńskich oraz znakomity zespół harmonistów
Cappa Barro. Jedyna kreacja „najśrodszej dziewczynki świata” w roku 1938. Największy
sukces kasowy i artystyczny świata! Najpiękniejszy film 1938 r.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 7 maja br. o godz. 11-ej wiecz.
Specjalne przedstawienie reprezentacyjne z okazji Targów Poznańskich
Najspanialsze arcydzieło filmowe - realizacji Paula MARTINA

Taniec szczęścia i rozpacz

Lillian HARVEY - Willy BIRGEL - ROH MOEBIUS

Przed zjazdem Z. O. R.

W dn. 25—28 maja br. odbędzie się we
Lwowie walny zjazd delegatów Związku
Oficerów Rezerwy Rz. P.

Zjazd ten budzi bardzo żywe zaintere-
sowanie nie tylko ze względu na charakter
jubileuszowy — Związek obchodzi bowiem
15-lecie swego istnienia — lecz także ze
względu na szereg imprez, które odbędą się
równocześnie. Do imprez tych zaliczyć
należy przede wszystkim motorowy raid
gwiazdzisty do Lwowa na dzień 26 maja
Godność komandora honorowego przy-
jął p. gen. bryg. Czesław Jarnuszkiwicz
— komendant główny Federacji. Bliższych
informacji udziela zarząd okręgu VII Zwią-
zku Oficerów Rezerwy R. P. w Poznaniu,
Al. Marcinkowskiego nr. 24 m. 21, telefon
46-26.

Wyjątkowe zjawisko

Już od dwóch dni nie ukazał się komu-
nikat prasowy wydziału śledczego komendy
P. P. na m. Poznań. Fakt, że w ciągu
dwóch dni nie zanotowano w Poznaniu żad-
nego przestępstwa ani poważniejszego
wypadku jest tym znamienitszy, że mamy
przecież okres Targów, które ściągają
zwykle do Poznania dużą liczbę elementów
przestępczego.

Akademia T. R. Z. W.

Staraniem Towarzystwa Rozwoju Ziem
Wschodnich odbędzie się w niedzielę o g.
12-tej w sali kina „Słońce” uroczysta aka-
demia. Protektorat nad akademią objęli
wojewoda Maruszewski, gen. Knoll-Kowna-
cki oraz tymczasowy prezydent miasta.



to karta wizytowa słońca na twarzycz-
ce Pani. Te brzydkie żółte plamki usu-
wają się niezwłocznie po użyciu kremu

PRECIOZA PERFECTION

Mn. Poniatowski na Targach



Wczoraj min. Poniatowski zwiedził Między-
narodowe Targi Poznańskie oprowadzany
przez dyr. Roppa i dyr. Krzyżankiewicz.
Mn. Poniatowski specjalnie interesował się
działem rolniczym.

Zjazd rzemiosła

Dzisiaj o godz. 12 rozpoczyna się zjazd
zarządów oddziałów Wielkopolskiego Zwią-
zku Rzemieślników Chrześcijan. Na zjazd,
który odbywa się w sali Izby Rzemieślni-
czej, przybyli liczni przedstawiciele po-
szczególnych oddziałów.

Tematem obrad są żywotne sprawy rze-
miosła wielkopolskiego.

Teatr żołnierski

Dzisiaj, w sobotę o godz. 19 odbędzie się
w sali Domu Rzemieślniczego bezpłatne
przedstawienie amatorskich zespołów teat-
ru żołnierskiego. Na program złożą się: re-
cytacje zespołowe, inscenizacje pieśni ludo-
wych, dialogi i aktualne scenki z życia żoł-
nierskiego.

Zebranie publiczne ZMP.

Przypominamy o jutrzejszym zebraniu
publicznym Związku Młodej Polski.
Zebranie odbędzie się o godz. 12 w sali
Ogrodu Zoologicznego. Przemawiać będą:
mjr. dypl. Galinat, kierownik główny Z. M.
P., Puziewicz Henryk, zastępca kier. gło-
wnego, Zagórski Wacław, szef sztabu Z.
M. P. i Basiński Euzebiusz, szef organizacji.
Wstęp wolny dla wszystkich.

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

I dzienna wygrana 5.000 zł.
padła na nr. 19129
100.000 zł.: 68350
10.000 zł.: 34633
5.000 zł.: 52595
2.000 zł.: 4447 8246 16620
19184 22245 41260 58245 70744
76028 101768 110491 118850
183736 198905

Wygrane po 250 zł.

38 27 23 310 20 447 61 543 606
882 1060 66 168 851 77 487 677 82
785 2002 125 85 219 38 819 21 48
406 69 510 61 692 720 807 43 944
30022 133 469 423 503 676 704 857
946 89 4105 284 452 588 763 850
941 5025 82 130 87 92 379 608 899
988 49 63 71 6077 151 317 65 587
805 40 922 7012 88 187 898 498
581 54 69 711 25 44 65 817 22 49
95 910 92 95 8059 47 379 538 691
731 9008 91 204 25 373 431 515
621 86 719 82 10042 283 336 74
537 87 885 22 905 11146 56 289
317 436 586 609 95 79 703 853.

48617 820 49050 58 153 368 638 39
50104 14 15 17 98 288 316 400 579
617 841 83 941 52058 86 98 290 337
89 604 769 94 800 74 53061 106 446
62 963 95 54056 264 659 760 55025
179 208 42 58 60 64 388 439 519
94 608 67 753 871 98 985 96 56051
122 48 348 518 57101 207 347 461
78 512 48 50 60 792 887 61 911 63
71 58072 157 200 516 632 81 714
39 48 59021 126 231 400 36 578 796
836 65 60125 815 20 505 82 636 919
61014 22 102 79 248 416 44 84 503
935 64 87 62299 466 522 64 621 62
785 89 831 53 918 68022 83 344 76
436 51 211 641 758 951 97 64041 342
98 640 87 65594 675 758 868 912
66000 34 41 64 283 302 65 85 443
86 628 54 960 73 79 67225 80 322
409 63 606 83 857 78 68162 392 865
69018 210 63 422 518 726 58 70029
83 116 48 256 353 420 59 629 46 50
849 68 996 71015 38 178 79 230 806
448 606 44 58 740 999 72029 76 837
62 608 44 714 24 59 976 95 99 78023
27 247 413 706 10 89 820 998 74206
79 585 972 75002 299 352 95 519
22 92 625 39 834 44 76206 408 54
773 855 82 965 77251 338 87 598
635 788 58 961 62 64 78012 182
204 403 51 68 687 708 79022 40 109
31 202 5 33 400 70 86 92 611 14 54
63 702 40 815 906 64 69 80 90

409 934 129858 412 34 51 518 758
841 955
130043 131 300 69 94 446 57 60
523 653 92 818 181080 361 85 481
49 525 60 794 987 61 132012 249
388 95 410 508 77 767 860 987
133145 290 302 531 633 46 74 791
882 7 8 134180 200 27 357 612 45
65 71 6 852 932 135015 114 5 428
573 639 84 5 864 955 83 136027
166 225 63 554 85 652 73 716 96
825 988 137054 99 124 41 3 326
408 84 527 34 94 699 950 138132
68 228 60 339 46 428 536 68
139104 207 24 71 379 464 89 96
563 89 675 771 81 887 57 950
140209 24 58 819 32 58 78 404
598 697 764 67 141063 314 525
67 609 32 817 142055 87 155 86
237 3183 91 432 47 89 506 16 81
606 46 87 716 63 856 91 960
148099 111 255 362 516 89 675
717 31 833 926 144029 141 298 61
408 69 610 52 803 68 90 918 67
145074 237 9 49 67 463 84 565 7
656 778 828 954 5 146047 8 56 504
66 698 147025 193 209 329 581 90
700 824 41 54 80 148006 18 20 71
198 7 221 66 322 530 46 87 670
708 17 908 79 81 3 149016 192
208 440 505 76 602 5 9 91 728
38 74 801 62 4

409 934 129858 412 34 51 518 758
841 955
130043 131 300 69 94 446 57 60
523 653 92 818 181080 361 85 481
49 525 60 794 987 61 132012 249
388 95 410 508 77 767 860 987
133145 290 302 531 633 46 74 791
882 7 8 134180 200 27 357 612 45
65 71 6 852 932 135015 114 5 428
573 639 84 5 864 955 83 136027
166 225 63 554 85 652 73 716 96
825 988 137054 99 124 41 3 326
408 84 527 34 94 699 950 138132
68 228 60 339 46 428 536 68
139104 207 24 71 379 464 89 96
563 89 675 771 81 887 57 950
140209 24 58 819 32 58 78 404
598 697 764 67 141063 314 525
67 609 32 817 142055 87 155 86
237 3183 91 432 47 89 506 16 81
606 46 87 716 63 856 91 960
148099 111 255 362 516 89 675
717 31 833 926 144029 141 298 61
408 69 610 52 803 68 90 918 67
145074 237 9 49 67 463 84 565 7
656 778 828 954 5 146047 8 56 504
66 698 147025 193 209 329 581 90
700 824 41 54 80 148006 18 20 71
198 7 221 66 322 530 46 87 670
708 17 908 79 81 3 149016 192
208 440 505 76 602 5 9 91 728
38 74 801 62 4

25444 32 570 788 32075 491 902
38084 197 442 766 901
40278 504 728 85 921 41062 318 60
808 42359 658 718 36 997 43074 269
314 811 903 8 44136 78 221 305 525
805 45351 420 98 573 16 86 616 748
859 907 46113 317 46 609 542 771
959 47070 309 681 48019 162 366
582 49271 348 577 728 89
50388 562 51437 535 42 99 704 908
52308 85 53043 81 101 77 358 578
972 54085 434 55404 794 56710 19
852 943 57038 111 215 485 626 920
58325 522 41 883 919 88 99 59121
611 60292 768 76 883 61108 242 76
81 405 62 628 797 959 62446 96 63808
817 598 600 763 985 64212 366 428
39 678 745 827 75 964 65058 408 41
61 69 572 619 706 888 934 66206
810 67166 201 84 429 743 88 835
68072 600 23 732 75 882 69101 288
411 24 988 48
70219 39 491 929 83 907 795 910
67 71082 234 638 774 72195 388 441
72 613 842 44 73080 81 496 683 754
93 74424 623 40 990 75129 334
76028 86 397 517 70 96 77043 68
153 200 22 390 679 710 46 76 78254
78 594 79093 128 81 256 730 80222
53 76 404 544 81035 89 280 338 51
70 744 82001 88 279 415 565 778 969
83171 443 80 562 906 84006 20 241
93 893 960 98 85205 360 94 462 680
83 86259 72 428 512 888 930 87024
742 603 912 59 88365 445 525 601
728 94056 156 329 743 959 95024
90157 295 419 827 91110 222 572
92052 256 334 590 664 93580 778
828 94056 156 329 743 959 95024
91 207 47 318 88 853 79 778 96048
223 535 79 771 97984 98194 97 733
71 911 27 31 62 63 99020 110 424 40
89 516 678 759 936
100144 390 895 101073 236 345
523 53 59 102067 317 50 410 67 891
972 103031 141 380 447 546 748 95
104000 245 330 67 432 674 887 924
105035 64 300 6 732 901 106092 298
334 82 748 50 107003 219 62 550
88 894 108550 44 92 692 109028 656
833 907 110158 272 83 382 421 736
111096 150 611 16 46 60 715 112024
92 144 86 261 323 816 19 113303
57 423 67 114627 900 115030 122
78 74 309 887 984 116025 316 518
658 117073 170 346 470 518 812
118101 235 72 89 781 118096 101 23
208 39 377 630 86 70 912 70
120078 226 792 841 967 121140
83 530 942 60 93 95 122007 53 98
299 334 459 523 58 617 954 123139
72 355 597 124900 125126 358 92
637 895 126213 586 775 77 936
127064 186 289 420 33 128366 425
676 87 129130 70 809 27 92 130045
64 123 266 73 302 75 442 875 131187
247 433 35 580 722 132278 304 421
544 133017 223 305 26 96 686 976
134125 91 596 619 914 135061 311
136009 183 238 436 538 886 137094
98 155 3425 613 138007 214 39
139047 55 94 191 759 898 906
140056 366 478 141200 712 67 986
142104 57 80 663 80 714 143019 232
344 791 144018 30 101 27 449 63
145015 200 2 34 320 90 414 521 950
146334 96 910 34 147120 88 272 320
81 616 737 43 55 852 63 921 52
148352 149095 231 37 74 749 150243
562 691 95 790 894 151144 238 363
97 416 79 630 892 152111 238 508
887 153124 44 79 346 419 577 738 98
836 906 154202 43 93 377 663 155241
312 90 488 555 72 156089 157100
262 367 731 843 937 158053 334 417
25 550 86 673 74 80 775 937 159280
544 667 77 859 924

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 60501
75.000 zł.: 94409
50.000 zł.: 15331
25.000 zł.: 89713 107529
10.000 zł.: 111366 129968 152596
5.000 zł.: 44629 71519 136598
2.000 zł.: 16987 33624 43811
57046 65144 71707 84660 86058
94876 127899 138466 146084
1.000 zł.: 7067 16146 17873 18382
20305 30047 37487 55180 59955
63539 79113 80808 94624 101941
102660 110429 118898 124216
129182 127745 129599 130928
136408 146637 146958

Wygrane po 250 zł.

83 306 9 581 739 879 1040 261 875
661 92 2298 373 559 85 3031 41 194
578 4317 28 421 617 24 754 94 971
5291 305 454 750 860 6010 406 588
52 788 7002 482 790 925 8076 289
98 340 49 596 706 9015 203 29 40
10097 427 531 78 764 801 11121 338
93 547 75 780 99 12038 47 296 315
402 92 503 58 686 18009 210 34 399
702 853 906 14390 850 855 999 16072
573 906 16337 577 17140 99 346 61
683 872 970 18070 191 525 87 897
18 951 19177 228 867 69 20223 417
717 955 21038 144 464 527 835
22096 145 602 82 786 912 45 23517
14 96 24265 456 716 26145 338 440
587 815 24 38 26291 466 507 695
27186 365 406 740 806 28059 490 505
751 811 957 87 29344 789 950 30088
76 31042 90 250 332 455 383 807
32035 244 365 438 83000 180 329 481
590 629 897 84160 345 80 614 816
918 35810 566 866 36201 88 912 46

IV ciągnięcie Wygrane po 250 zł.

382 97 557 742 1214 1310 84 1406
28 1697 2187 2234 76 2483 2519 2752
8065 3302 3411 5419 6055 82 6256

28 5043 0404 89 5707 29 9943 95
7185 7396 7599 7622 71 7068 8067
8256 8331 8413 8508 70 8631 8707
8822 8908 9077 9173 9387 9528 9679
9806 9923 77 10839 11118 774 981
12061 212 59 306 45 519 98 981
13799 831 14058 95 371 15044 366
89 648 59 899 949 16263 476 9 723
865 17205 306 453 80 522 61 677 716
18250 490 19140 494 775 82 812 16
34 90 927
20131 311 32 93 709 857 21003 101
378 89 546 65 901 22267 619 23318
24 472 738 41 914 57 24528 846 911
25264 494 611 80 26077 183 216 524
646 58 27574 852 93 228187 251 79
877 440 632 75 29491 680 832 30128
38 452 86 583 9 883 31022 350 438
48 588 32161 249 515 990 38080 258
362 725 950 34119 89 487 547 695
36034 133 237 316 572 36054 696
37264 321 475 506 964 78 38254 466
765 39211 420 629 941 6
40046 86 152 511 687 743 41014 60
268 338 567 810 952 42159 352 459
563 916 61 43036 285 753 44106 322
40 550 4 845 77 45010 317 879 926
46258 698 771 920 95 47186 358 845
992 49116 246 547 99 764 73 50198
503 712 849 51099 187 426 538 686
93 826 52062 233 328 548 987 53174
54137 346 677 55118 386 616 36499
718 88 57126 418 46 501 743 802 2
7 938 58254 328 64 59020 806 60303
828 51155 76 403 12 99 610 746
52495 53444 510 709 98 812 64165 92
244 767 859 65207 391 890 66118 50
229 32 494 583 941 57187 399 454
581 823 68180 69269 431 592 675 742 947
70187 456 72 677 71056 391 661
731 38 807 58 72 72319 68 561 786
952 73069 99 243 440 74138 205 48
789 75009 377 684 48 708 82 860 90
76150 98 360 536 39 749 937 77329
43 68 617 871 965 78035 266 383 418
592 760 924 79006 232 323 37 91 564
672 94 796 818 80235 578 820 996
81420 585 808 912 30 83259 848 62
84007 891 700 848 68 85093 499 811
941 96061 101 415 656 827 87041 169
351 78 89081 138 581 642 65 89066
878 90831 551 920 91018 246 612 92071
108 294 546 683 793 851 93358 466
545 724 841 94157 894 606 44 96228
359 574 784 842 96008 26 60 66 113
31 511 80 97219 866 961 98023 816
38 769 804 99076 198 135 99 786
100285 94 461 792 101104 386 958
102168 923 103098 158 329 74 604
76 909 95 104236 389 429 515 688
106056 82 117 49 280 338 29 61 442
719 35 938 34 106015 320 770 104083
878 108081 204 409 80 568 937 109016
978 110042 156 267 449 887 939 67
111422 524 684 112240 890 420 21
882 113100 87 278 365 789 45 906 88
114072 100 325 437 98 639 63 865
967 115502 925 116688 117169 257
293 410 26 40 610 966 64 118000 226
119010 467 696 991 856 120086 328
50 755 121418 544 122278 389 715 54
990 122278 389 715 84 990 123121
526 80 827 124214 40 832 125054 526
126388 587 822 127020 181 417 586
128066 89 871 998 129018 104 20 64
389 429 64 512 80 130151 885 868 81
987 132092 142 133247 519 743 85
861 134094 342 558 671 73 743 871
906 135202 83 97 513 13 136217 70
430 45 569 631 790 968 137847 441
91 636 781 855 965 138002 271 881
718 21 33 95 998 139354 593 640 722
140088 158 249 958 141248 680 702
89 843 142041 660 95 799 861 913
144328 677 725 99 144802 852 627
946 145021 526 685 718 72 147078
316 640 834 148119 301 441 93 632
149125 37 578 772 925 82 150014 40
880 789 981 151471 290 778 808
152012 478 601 24 827 158412 38
97 692 877 978 154156 731 711 15
814 155150 223 495 846 156145 85
425 157125 466 870 98 931 34 94
158 798 159116 37 678 896

Odcinek kulturalny

„Prawdy walczącego polactwa”

Pałac Działalności.

Polactwo za granicą. Samemu wyrazowi „polactwo”, jako nieużywanemu u nas, poświęcił kilka słów prezes Wasylewski w zagajeniu wieczoru, po czym znany dziennikarz i poeta śląski Edmund Osmańczyk wygłosił prelekcję n. t. „Prawdy walczącego polactwa”. Zapoznał w niej słuchaczy z położeniem

Modne tkaniny

wełniane i jedwabne,
bieliznę i galanterię

zakupuje się zawsze korzystnie
w firmie

F. WOŹNIAK

Poznań, Stary Rynek 85 (Kramarska 16)

Zwracamy łask. uwagę
na bogatą wystawę 14 okien firmy!

Z miasta

— Ofiara na bezrobotnych. Z okazji 40-lecia istnienia firmy A. Szafranek sen. Poznań, ul. Fredry 3, złożyli personel biurowy oraz pracownicy fizyczni teże firmy w kasie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do Walki z Bezrobociem — Sekcja Dochodów Stałych zł 30,— tytułem ofiary na rzecz bezrobotnych.

— Najmłodszy z Wielkopolan — Kaliszanie! „Czwartki Literackie”, trzymające zawsze dłoń na pulsie życia dzielnic zachodnich, sprowadzają do Pałacu Działyńskich najmłodszych Wielkopolan, czyli poprostu pisarzy z Kalisza i powiatów do Wielkopolski przyłączonych. Ten niezwykle interesujący Regionalny Wieczór Autorski odbędzie się w ramach 107 Czwartki Literacko - Artystycznego dnia 12 bm. o g. 20-tej.

— „Wrażenia z Włoch”. W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 18 w sali Sem. Historii Literatury Polskiej (Zamek) w ramach wieczorów kulturalno - naukowych Akadem. Tow. Polsko - Włoskiego, opowie prof. dr. Pollak swojej „Wrażenia z ostatniej wyprawy do Włoch”.

— Sława Gogojewicz, znakomita śpiewaczka i zasłużona peowiczka wystąpi z koncertem w Rozgłośni Poznańskiej dnia 9 bm. o godz. 17,15 w programie Bizet, Delibes, Niewiadomski, Gastaldon i Tosti. — Koncert transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie.

— Pokaz ogrodniczy. Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych urządza w Ogrodach Państwowej Szkoły Ogrodnictwa ul. Dąbrowskiego 169 bezpłatny pokaz ogrodniczy. Pokaz na temat „Odmiany pelargonii” przeprowadzi dypl. ogrodnik Wacław Chudzik.

— Msza św. żałobna za śp. prof. Dobrzyckiego. W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 9 zostanie odprawiona staraniem rodziny żałobna msza św. za spokój duszy śp. prof. dra Stanisława Dobrzyckiego, rektora Uniwersytetu Poznańskiego w roku akademickim 1924-25. Nabożeństwo zostanie odprawione w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

— Nabożeństwo w kościele Najśw. Serca Jezusowego u Karmelitanek Bosych, ul. Niegolewskich 23. W niedzielę, 8 bm. przypada uroczystość Opiek. św. Józefa. Msze św. o godz. 6,15, 8, 9; o 10 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. — Po południu o 5 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

— Wycieczki dla przyjezdnych. Związek Popierania Turystyki w Poznaniu urządza w niedzielę i poniedziałek wycieczki celem umożliwienia przyjezdnym zwiedzenia miasta. Zbiórka o godz. 9 przed Biblioteką Racyńskich. Cena 50 groszy.

— „jesteśmy Polakami”
— „wiara ojców naszych jest wiara dzieci”
— „Polak Polakowi — bratem”
— „codzień Polak narodowi służy”
— „Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle”.

Taki jest katechizm walczącego Polactwa. Publiczność przyjęła go długo nie-

* Karol von Ossietzky

Przed kilkoma dniami zmarł w jednej z klinik na zapalenie opon mózgowych w wieku 49 lat znany pisarz pacyfist. K. v. Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w roku 1935. Ossietzky cierpiał na gruźlicę. W ostatnich czasach zdrowie jego poprawiło się wprawdzie, lecz w tych dniach przeszedł na kryzys, którego nadwątłony organizm nie mógł przezwyciężyć.

Von Ossietzky wystąpił po raz pierwszy na arenę polityczną w roku 1928, jako redaktor radykalno - pacyfistycznej „Weltbuehne”. W listopadzie 1931 roku skazany został za zdradę stanu na półtora roku więzienia. W roku 1933 zastosowany został wobec Ossietzky'ego areszt ochronny, później jednak uwolniono go. Ossietzky'emu przyznano w roku 1936 nagrodę pokojową No-

Zamknięcie wystawy projektów na grobowiec i tablicę pamiątkową ś. p. Michała Drzymały

Polski Związek Zachodni i Komitet Wykonawczy Uczczenia Zasług śp. Michała Drzymały zorganizował wystawę projektów prac na grobowiec i tablicę pamiątkową nadesłanych bardzo licznie przez artystów polskich na zorganizowany konkurs.

Wystawa ta trwała od dnia 1 bm. w dziale grafiki Muzeum Wielkopolskiego przy Al. Marcinkowskiego 9.

Obecnie w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 12 nastąpi uroczyste zamknięcie wystawy, połączone z rozdaniem nagród.



Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy

Lekarz bydgoski skazany na rok więzienia

Jeszcze jedna ofiara narkomańska

W ostatnim czasie mnożą się w zastraszający sposób procesy sądowe przeciwko lekarzom, oskarżonym o dostarczanie wzgl. ułatwianie nabywania narkomanom narkotyków, w pierwszym rzędzie morfiny. Przed kilku tygodniami głośne były w Poznaniu sprawy dr. Toporskiego i dr. Harmskiego, wczoraj zaś odbył się podobny proces w Bydgoszczy.

Przed Sądem Okręgowym stanął dr. Antoni Lewandowski, obecnie zamieszkały w Gdyni, oskarżony o to, że w czasie od stycznia 1937 roku do września 1937 roku bezprawnie zapisywał narkomanom narkotyki a mianowicie morfinę, kokainę i heroinę bez istotnej dla nich potrzeby. Dr. Lewandowski zapisał ogółem około 2000 recept na rozmaite narkotyki. W wielu wypadkach zapisywał dr. Lewandowski re-

cepty jednej osobie 2 razy dziennie. W ten sposób przeszło pół kilograma narkotyków znalazło się w rękach narkomanów.

Dr. Lewandowski ukończył studia w r. 1928. Po sześcioletniej praktyce osiadł w Bydgoszczy, gdzie zetknął się już w r. 1935 z narkomanami. Kontaktując się z nimi i udzielając im recept, starał się jednocześnie pogłębić swą wiedzę w tej dziedzinie, czytając różne dzieła, a poza tym przechodził specjalny kurs dokształcający w Cichocinku. Morfiniści przychodząc do oskarżonego nie mówili, że są narkomanami i twierdzili, że wskutek ciężkich chorób strasznie cierpią. Dopiero po zorientowaniu się i dokładnym zbadaniu zaordynował i inne środki oraz zalecał specjalną kurację w Dziekance.

Po blisko 4-godzinnym przesłuchaniu oskarżonego przystąpiono do przesłuchania świadków.

Przesłuchano szereg aptekarzy, którzy znają dobrze swoich klientów, biorących środki narkotyczne, a których zapisuje się do specjalnej księgi. Recept dr. Lewandowskiego było tyle, co innych lekarzy. Nie zdarzyło się, ażeby ktoś inny pod tym samym nazwiskiem przychodził po środki narkotyczne.

Obciążająco dla oskarżonego wypadły orzeczenia dr. Kawczyńskiego, dr. Lewandowskiego i dr. Nowakowskiego oraz wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Według orzeczeń tych dr. Lewandowski zapisywał narkotyki wbrew najbardziej podstawowym zasadom sztuki i nauki lekarskiej. Przyczynił się przez to do podtrzymania choroby u narkomanów i szerzenia narkomanstwa. Dr. Lewandowski — według opinii wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego — z premedytacją krzywdził i szkodził zdrowiu tych, którym zapisywał narkotyki.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego dr. Lewandowski skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, 750 zł grzywny i pozbawienie prawa prowadzenia praktyki lekarskiej na 3 lata. Przewodniczący w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że oskarżony działał z chęci zysku.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE
Poleca firma EDMUND RYCHTER, Kra-
wiewstwo męskie u szczytu doskonałości.
Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy skła-
dy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie
OSTRÓW Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Laktery — Po-
kosty i wszelkie przybory malarskie.
Mydła i proszki do prania — Mydła to-
aletowe — Perfumy — Wody kolońskie
oraz wszelką kosmetykę — Frotory —
Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.

Oddział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ra-
tajczaka 3B.
Telefon 2749.

Fabrykacja środków do zwalczania szko-
dników w polach, lasach i ogrodach.
Artykuły bartnicze.

NASZE DETEKTORY



są nieco droższe od re-
klamowanych, ale zato
odbiór jest o 100% gło-
śniejszy. Zapraszamy
na demonstrację.

Idaszak i Walczak
Poznań, św. Marcin 18.

ŚWIATOWEJ SŁAWY CHIROMANTKA

grafolog-fizjognomistka, A. Jakubowska,
z długoletnią doświadczoną praktyką na
podstawie badań naukowych zdumie-
wiająco przepowiada przyszłość, teraż-
niejszość i przyszłość, szczęście w mi-
łości, loterii, sprawy rodzinne, handl. są-
dowe. Wpada w trans. Przenika psycho-
logię osób. Ostrzega przed niebezpie-
czeństwem, stratą, kradzieżą. Liczne po-
dziękowania z kraju i zagranicy. Fr. Ra-
tajczaka 15 m. 10, II ptr. nad kuchnią
restauracji w Pasażu Apollo.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w dniach od 10—15 bm. Tydzień Polskiego Białego Krzyża z następującym programem: 10 bm. nabożeństwo w kościele św. Marcina o godz. 9, zbiórki uliczne, koncerty orkiestr na Placu Wolności i przed Operą od godz. 17—19. Dnia 11 i 14 bm. zbiórki w kawiarniach. Dnia 15 bm. zbiórki uliczne, koncert orkiestry na Pl. Wolności od godz. 12—13,30 i koncert orkiestry w Parku Wilsona od godz. 16—19.

Polski Biały Krzyż prosi całe społeczeństwo o gorące poparcie w myśl hasła: „Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi i bezpieczeństwa Państwa”.

Z DZIEDZINY WYNALEZKÓW.

Nowy doniosły wynalazek w dziedzinie radia

Ile kłopotu mamy z radioaparatem w razie zmiany mieszkania, jeżeli aparat dostosowany jest jedynie do sieci prądu stałego, lub też działa tylko na prąd zmienny. Przypuśćmy więc, że przenosimy się do nowej dzielnicy, gdzie istnieje prąd zmienny, a w mieszkaniu dotychczasowym mieliśmy prąd stały, wówczas nasz aparat staje się bezużyteczny.

Ostatnio jednak udało się inżynierom firmy Telefunken wynaleźć aparat prostowniczy do normalnych odbiorników, który umożliwia korzystanie z aparatów przy zmianie prądu. Aparat prostowniczy znajduje się w skromnej metalowej, brązowej skrzyni i pozwala na nastawienie aparatu, bądź to do prądu stałego lub zmiennego. Poza tym każdy radiosłuchacz, dzięki zastosowaniu wspomnianego prostownika ma możliwość korzystania z odbiornika do sieci prądu zmiennego wówczas, gdy w mieszkaniu znajduje się prąd stały, wskutek czego da się osiągnąć pełną siłę 220 volt. Nowy aparat prostowniczy nie wywołuje zakłóceń, tak, że pozwala na odbiór zupełnie czysty. Niedawno wypuszczono na rynek niemiecki pierwsze telefunkenowskie aparaty prostownicze, które sprzedaje się tam w składach radiowych po 49 marek.

Blondynki lubią

barwę niebieską, gdyż uwydatnia ona wdzięk jasnych włosów. Również przy potrawach podnosi się smak i wygląd przez odpowiednie zestawienie. Jemy dlatego mięso z jarzyną, pieczeń z salata, potrawy mączne z owocami, smak kawy zaś polepsza my przez dodanie Karo-Franck, nowoczesnej, aromatycznej przypraw w kostkach. Karo-Franck jest czynnym nadzwyczajnym dla każdej kawy.

13 lat T-owa Radiotechnicznego „Elektrit“



Na tegorocznych targach poznańskich budzi powszechne zainteresowanie stoisko reprezentacyjne Towarzystwa Radiotechnicznego „Elektrit“.

Estetycznie skomponowane elementy ekspozycji i elementy reklamujące tę przodującą w Polsce fabrykę, stworzyły ze stoiska jeden z ciekawszych fragmentów wielkich Targów Poznańskich.

Nie potrzeba oka fachowca, wystarczy spojrzenie miłośnika radia, aby zdać sobie sprawę z wysokości klasy tych popularnych typów aparatów „Elektrit“, które zademonstrowano na wystawie.

Jest między innymi „Patria“ - czem pion wśród odbiorników swej klasy, aparat o 3-ch zakresach fal i 4 lampach. „Tempo“ - luksusowy odbiornik wieloobwodowy o minimalnej podatności na przeszkody i zaburzenia sieciowe. „Presto“ - popularna super heterodyna o 4-ch lampach, 7 obwodach strojenia i nowoczesnie wyposażona. „Maestro“ - pięciolampowa klasyczna siedmioobwodowa superheterodyna luksusowa. „Opera“, nazwana instrumentem muzycznym dla najwybredniejszych miłośników muzyki, wyposażona w dwa głośniki dynamiczne, klasyczny układ 7 obwodowy i 6 lamp. I wreszcie ostatni z typów, nowość ostatnich dni na polskim rynku radiowym typ „Domator“, aparat typu ludowego, tani i popularny, o trzech lampach.

Godzi się tu przypomnieć, jak powstała i rozwinęła się w Polsce ta wielka fabryka radioaparatów.

Kiedy przemysł radiowy stawał w Polsce pierwsze nieśmiałe kroki, grupa entuzjastów radia z energią i zapalem porwała się na śmiało przedsięwzięcie — stworzenia w kraju fabryki odbiorników.

W tempie rekordowym powstała w Włocławku fabryka „Elektrit“. Wybrano to piękne i miłe miasto, aby być zdaleka od zgiełku i ciasnoty wielkich ośrodków przemysłowych, dać zatrudnienie ludziom zdrowym a chętnym do pracy, której na Kresach jest niestety tak mało.

Inicjatorzy, wśród których są wytrawni fachowcy radiowi, postanowili produkować aparaty najwyższej klasy.

Mineło odtąd 13 lat a rozwój fabryki i jej produkcji przeszedł oczekiwania nawet optymistycznych założycieli „Elektrit“ jest potężną fabryką we własnych wielkich gmachach fabrycznych i zatrudnia przeszło 1300 ludzi.

„Elektrit“, nie związany z żadną grupą przemysłu radiowego, niezależny, idzie sam, własną drogą. Z zagranicą łączy go współpraca o tyle tylko, że śledzi on bacznie rozwój przemysłu radiowego na całym świecie, zakupując ciekawe patenty na nowe udoskonalenia i wynalazki, aby stosować je potem w swoich odbiornikach.

Laboratoria fabryki, będące ostatnim słowem radiowej wiedzy badawczej i radiometrycznej, nieustannie pracują nad nieskończonymi próbami

i analizami, a żaden apart nie opuści fabryki, zanim nie zda na „jedynek“ laboratoryjnego egzaminu z doskonałości technicznej i dźwiękowej.

Oto tajemnica, dlaczego odbiorniki „Elektrit“ stanowią klasę samą w sobie i zdobyły w ciągu ostatnich lat opinię o swej doskonałości.

Ważne dla wyjeżdżających nad morze

Zarząd Miejski przypomina osobom, które w porze letniej zamierzają wyjechać nad polskie morze i przy tej okazji zwiedzić wolne miasto Gdańsk, by zawczasu zaopatrzyli się w dowody osobiste i uzyskali w tych dowodach klauzulę obywatelstwa polskiego.

Wobec tego, że przy wydobywaniu dokumentów, wymaganych do uzyskania poświadczenia obywatelstwa polskiego napotyka się bardzo często na trudności a samo ściąganie dokumentów wymaga nieraz dłuższego czasu, uprasza się, by zainteresowani już obecnie zgłaszali się w Zarządzie Miejskim, Plac Sapieżyński 2 (pokój nr. 3 parter — referat obywatelstwa), w celu poinformowania się, jakie dokumenty dla stwierdzenia i poświadczenia ich obywatelstwa polskiego będą potrzebne.

Po uzyskaniu dokumentów należy przynajmniej kilka dni przed wyjazdem wnieść podania o uzyskanie dowodu osobistego do Wydziału Ewidencji Ruchu Ludności, ul. Nowa 10, wejście z ul. Sieroczej, a po uzyskaniu tegoż zgłaszać się do referatu obywatelstwa (plac Sapieżyński 9, pokój 3 parter) o zaopatrzenie dowodu osobistego w klauzulę obywatelstwa.

— Zebrania Filii Kasztelanów Z. Z. P. odbywać się będą w każdą środę po pierwszym każdego miesiąca w szkole VI przy ul. św. Marcina o godz. 7 wieczorem. Osobnych zawiadomień wysyłać nie będziemy.

KINOTEATR „GWIAZDA“ KINOTEATR

Aleje Marcinkowskiego 28. Telefon 34 - 43

Od jutra niedzieli 8 bm.

Potężny i wzruszający film obyczajowy

SKŁAMAŁAM

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, E. BODO i inni

O.Z.N. przenosi się do nowych lokali

Jak się dowiadujemy, biura Obozu Zjednoczenia Narodowego w Poznaniu przeniesione zostaną z przyszłym poniedziałkiem do nowych lokali przy ul. św. Marcina 45a m. 2-3 — I piętro. W lokalach tych

mieścić się będą zarówno biura Okręgu, jak również Obwodu na m. Poznań oraz Oddziału Spraw Młodzieży.

Urzędowanie w nowych lokalach rozpocznie się z dniem 11 bm.

Litwini w Poznaniu

Delegacja traktatowa polsko-litewska pod przewodnictwem ze strony litewskiej p. Augustaitisa, ze strony polskiej dr Zawojskiego, nac. Ministerstwa Komunikacji zwiedziła dziś Targi Poznańskie, fabr. H. Cegielskiego i osobliwości m. Poznania.

Uczestnicy wycieczki wyjechali nadzwyczaj zadowoleni z pobytu w Poznaniu.

Murarze spadli z rusztowania

Dziś o godz. 8,20 dwaj robotnicy, pracujący przy odświeżaniu domu na ul. Wierzbicze 2, spadli z rusztowania. Ofiarami tragicznego wypadku są: Władysław Bartkowiak, lat 50, z zawodu murarz, zam. przy ul. Wielkiej 20 oraz 29-letni Tomasz Nowaczyk, zam. przy ul. Południowej 29. Obaj odnieśli ogólne potłuczenia i wstrząs mózgu. Wezwane na miejsce wypadku pogot. rat. (66-66) po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło nieszczęśliwych do szpitala miejskiego.

Komunikaty teatralne

ZAKOŃCZENIE SEZONU OPEROWEGO

Ostatnie przedstawienie w tym sezonie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej. Publiczność nasza będzie miała okazję ujrzeć jeszcze tylko trzech przedstawień, a to: dziś w sobotę operę „Traviata“ z pp. Dudicz-Latoszewska, M. Saleckim i Al. Karpackim w głównych rolach pod kierownictwem muzycznym kapelm. St. Barańskiego. W niedzielę o godz. 3 „Tysiąc i jedna noc“ z udziałem całego zespołu operetkowego, a wieczorem po raz ostatni balety „Harnasie“ i „Piłmienny Ptak“, w których wystąpi cały balet opery poznańskiej. Kierownictwo muzyczne dyr. dr Z. Latoszewski.

— **Teatr Polski**. Dziś w sobotę „Uśmiech losu“. W niedzielę o godz. 16 po cenach do połowy znizonych „Nowonarodzona“, wiecz. „Uśmiech losu“. W poniedziałek „Przeprowadzka“. We wtorek „Nasza żonusia“.

— **Teatr Peryferyjny**. W niedzielę, 8 b. m. w sali teatralnej Ogrodu Zoologicznego o godz. 16 melodramat Dominika „Stare miasto“, Melodie i teksty piosenek Billa i Włada. W rolach ważniejszych Broniczowa-Frankowska, Janczewska, Zarska (Marysia), Binek, Mirski, Niechciałkowski, Kott (hrabia Zdzis), Wesołowski i inni. Przedstawienie specjalnie do dyspozycji K. M.

Z ekranu

„KRAJ MIŁOŚCI“.

Film produkcji niemieckiej pod powyższym tytułem wyświetla kino „Metropolis“. Jest to wesoła operetka o silnym zacięciu groteskowym. Król maleńkiego państewka ożenić się ma z 17-letnią córką jakiejś arystokratki. Ponieważ jednak do małżeństwa mu nie tęskno, król ucieka, pozostawiając w niemym zakłopotaniu szefa rządu oraz szefa policji. Przypadkowo udaje im się odkryć sobowtóra króla w osobie młodego powieściopisarza, który podejrzany jest o dokonanie zamachu na życie monarchy. Do czasu odnalezienia króla literat ma go zastępować w uroczystościach zaręczynowych. Okazuje się jednak, że młoda księżniczka, która ma zostać poślubiona królowi — jest jego przypadkową znajomą. Następuje teraz szereg zabawnych qui pro quo, wszystko kończy się jednak szczęśliwie. Wyreżyserował film bardzo zgrabnie Reinhold Schünzler. Główne role grają Gusti Huber i Albert Matterstock. W nadprogramie miła groteska rysunkowa i tygodnik.

Kalendarzyk zebrań

Sobota.

Godz. 19. Ogólny Zw. Podof. Rez., ul. gen. Prądzyńskiego 49.
Godz. 20. Zrzeszenie Zawod. Automobilistów R. P. w sali p. Nowickiego, Podgórna 13.

Niedziela:

Godz. 11. Sekcja pływacka K. S. K. P. W. w świetlicy K. P. W. przy dworcu. — Zw. Instalatorów, Blacharzy i Montażystów, ul. Ślusarska 6 „Ul“. — Czeladź Stolarska w sali Izby Rzemieślniczej. B. członkowie Ubezpiecz. Społ. w Niemczech, Podgórna 13.
Godz. 11,30. Zjazd delegowanych K. S. M. Z. w sali „Domu Rzemieślniczego“.
Godz. 18. „Tow. „Jedność“ w sali p. Pawłowskiego, Górna Wilda 22-24.
Godz. 19,15. Sodalicja Pań zawodu kupieckiego, św. Marcina 69.

Poniedziałek:

Godz. 19,30. L. O. P. P. Koło I-1 w 37 szkole powszech., ul. Wszystkich Świętych.
Godz. 20. Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w sali im. ks. prałata Stychla.

Z życia organizacji

— Koło Absolwentów D. S. K. komunikuje swoim sympatykom i członkom, że zapowiadana wycieczka do Puszczykowa, w dniu 8 bm. nie odbędzie się. Natomiast w dniu 8 bm. odbędzie się przechadzka za miasto. Zbiórka o godz. 9,30 przed głównym wejściem do Ogrodu Zoologicznego.

— Oddział Poznański Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, że z dn. 12 maja — w 3-cią rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się msza św. żałobna w kościele św. Marcina przy ołtarzu św. Józefa o godz. 8,30 rano.

TELEGRAMY

P. Premier na inspekcji

Warszawa, 7. 5. (PAT.)

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski dokonał w dniu 6 maja inspekcji na terenie miasta Lublina i województwa lubelskiego. Po konferencji z wojewodą Jerzym de Tramecourt na temat rozładowania bezrobocia, p. premier udał się do wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, interesując się ilością bezrobotnych i możliwościami ich zatrudnienia.

W zarządzie miejskim p. Premier badał budżet, zwracając specjalną uwagę na sumy, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych.

Następnie udał się p. Premier w towarzystwie prezydenta miasta Liskowskiego oraz starosty grodzkiego Ptaszyńskiego na tereny robót miejskich.

Urlop min. Grabowskiego

Warszawa, 7. 5. (PAT.)

Minister sprawiedliwości Witold Grabowski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

B. premier Goga sparaliżowany

O Paryż, 7. 5.

Agencja Havasa donosi: B. rumuński premier Goga uległ atakowi ogólnego paraliżu.

B. premier znajduje się obecnie w swym pałacu w Ciucea pod Cluj.

Stan chorego, który liczy 58 lat, jest niepokojący.

Goga jest profesorem literatury rumuńskiej na uniwersytecie w Cluj i członkiem akademii rumuńskiej.

W życiu politycznym odgrywał poważniejszą rolę jako prezes partii chrześcijańsko - narodowej.

Bukareszt, 7. 5. (PAT.)

Stan zdrowia byłego premiera Oktawiana Gogi jest beznadziejny.

Codreanu oskarżony o zdradę stanu

Bukareszt, 7. 5. (PAT.)

Agencja Rador ogłasza następujący komunikat: W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez prokuraturę wojskową drugiego korpusu armii, po dokonaniu rewizji i po zbadaniu znalezionych dokumentów, została przed sądem wojennym wytoczona sprawa o zdradę stanu i przechowywanie broni, zagrażające bezpieczeństwu państwa, przeciwko byłemu szefowi „Żelaznej Gwardii“ Corneliu Codreanu.

Urodziny Henleina

Praga, 7. 5. (PAT.)

Z okazji 40-iej rocznicy urodzin Henlein otrzymał wiele podarunków, a wśród nich 10.000 marek, przeznaczonych do jego dyspozycji na opiekę społeczną, przez „niemiecki instytut cudzoziemski“ w Sztutgarcie. Podczas uroczystości, zorganizowanej na cześć Henleina, poseł Koellner ogłosił, że liczba członków partii sudecko - niemieckiej osiągnęła już 1 milion.

Hotel wyleciał w powietrze

Buenos Aires, 7. 5. (PAT.)

W hotelu „Europa“ w Comodoro Rivadavia w Argentynie nastąpiła eksplozja gazu ziemnego. Siła wybuchu była tak wielka, że cały hotel runął w gruzy, przy czym jedna osoba zginęła na miejscu, a sześć zostało ciężko rannych. W stojących w pobliżu hotelu budynkach wypadły wszystkie szyby. Eksplozja nastąpiła z powodu nagromadzenia się w piwnicy hotelu dużej ilości gazu ziemnego wskutek nienależytego uszczelnienia rur, doprowadzających gaz.

Aleksander Czyżewski

Nowe pokolenie wchodzi w życie

W dniu 25 kwietnia rozpoczęte zostały ostatnie egzaminy maturalne dla młodzieży gimnazjów starego ustroju. W roku szkolnym 1938/39 mury szkół opuści już młodzież, która ostatnie lata nauki spędziła w liceach, realizujących ustawę o ustroju szkolnictwa z roku 1932.

Do połowy maja kilkanaście tysięcy dziewcząt i chłopców ze wszystkich miast Rzeczypospolitej otrzyma świadectwa dojrzałości, rozpocznie nowe życie ludzi „dorosłych”, odpowiedzialnych za swoje czyny przed samymi sobą, przed społeczeństwem i Państwem.

Z roku na rok nowe pokolenia „ludzi dojrzałych” rozpoczynają po otrzymaniu świadectw maturalnych życie w atmosferze podniecenia, w warunkach moralnych i materialnych bardzo trudnych, niesprzyjających kształtowaniu psychiki młodzieży. Z jednej strony po opuszczeniu szkoły średniej wyraźniej przed większością młodzieży palące zagadnienie znalezienia natchmiast jaknajprędzej — pracy zarobkowej, której poszukiwanie było najczęściej sztywnym trudem z drugiej zaś — uprzywilejowany odsetek młodzieży, która trafiała na wyższe uczelnie — dostawał się od razu pod wpływ nieodpowiedzialnych, demagogicznych przewódów grup i grup politycznych, prowadzących „robotę i de o w a” jaknajdalej od wszelkiej ideologii i etyki. Toteż młodzież po krótkim okresie upojenia swobodą i „do

rosłością” rozgorzyła się do wszelkiej pracy organizacyjnej do wszelkich „ideologii”, do życia w ogóle. Wielki zasób energii społecznej, wiary w siebie, swoje otoczenie i w Polskę — uległa rozproszeniu, zmarnowaniu.

Taki stan rzeczy nie mógł być dłużej tolerowany, taki stan rzeczy musiał ulec natchmiastowej zmianie.

W zamierzeniach ogólnopństwowych, w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego zagadnienie młodego pokolenia wysuwane jest na plan pierwszy. Dyskutuje się sprawę natchmiastowego wcielenia młodzieży po ukończeniu szkoły średniej do podchorążówek, już w roku bieżącym maturzyści skierowani zostaną na 6 tygodni do obozów Junackich Hufców Pracy. Przeszkolenie wojskowe zaprawi młodzież fizycznie i moralnie, skieruje jej zainteresowanie ku najważniejszej sprawie — obronności Rzeczypospolitej.

Dalej w pracach na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych wydano polecenie zatrudnienia młodzieży z wykształceniem średnim. Również instytucje i przedsiębiorstwa samorządowe oraz prywatne coraz więcej uwagi zwracają na pokolenie młode, świądomość bowiem iż zapewnienie pracy młodemu pokoleniu jest obowiązkiem społecznym — przeniknęła do najszerzych mas.

Tyle o opiece materialnej Pań-

stwa, Rządu i społeczeństwa nad młodzieżą. Pozostaje jeszcze do omówienia zagadnienie drugie, dotychczasowych manowców ideologicznych młodego pokolenia.

W ramach prac Służby Młodych O. Z. N. i zreorganizowanego Związku Młodej Polski cała młodzież, bez względu na indywidualne zapatrywania polityczno-społeczne znajdzie zagadnienia, których, przepracowywanie dalekie będzie od dotychczasowej ideofrazeologii organizacji młodzieżowych. Bo przecież trzeba sobie jasno powiedzieć i zrozumieć, iż gadulstwo wiecowe i burdy na uczelniach nie mają nic wspólnego z wprowadzeniem w życie jakichkolwiek programów, jakichkolwiek ustrojów społecznych — od totalizmu po liberalizm demokratyczny. Ideologia, jak uczył nas niezapomniany wychowawca młodzieży Adam Skwarczyński, winna być wyznawana pracą. „Prawda jedyna — w czynie ludzkim”.

Jakiej pracy oczekuje od młodego pokolenia społeczeństwo i Państwo? Zbyt rozległe nasuwają się tutaj możliwości, aby pytanie to wyczerpać w skromnym chociaż zakresie. Od prac p. w. i wychowania fizycznego, poprzez dokształcanie młodzieży i dzieci wiejskich oraz przedpoborowych, do unarodowienia handlu — skala oczekujących młode pokolenie zadań jest bardzo wielka i rozległa. Na te właśnie zadania najmłodsze pokolenie ludzi dojrzałych musi skierować swoje zainteresowania. Śładząc po zdrowym instynkcie młodzieży i jej wielkim patriotyzmie — bez względu na to, czy jest „narodowa”, „sanacyjna”, czy „socjalistyczna” — młodzież oczekująca ją pracę, podejmie i wykona

Z żałobnej karty

ś. p. Edmund Krebs

Wczoraj rano po długich cierpieniach zmarł we Włocławku ś. p. Edmund Krebs, mistrz piekarski i obywatel m. Włocławka, przeżywszy lat 52.

Cześć Jego pamięci!

Eksportacja Zwłok odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Lipnowskiej 16 do kaplicy kościoła ewangelickiego, a w poniedziałek o tejże godzinie na cmentarz miejscowy.

Kino-teatr „CORSO” ul. Cyganka 12.

D z i ś!

Przebój najnowszej produkcji

„PŁYNNE ZŁOTO”

Z przepiękną IRENĄ DUNNE
Wspaniałym RANDOLPH SCOTTEM
Fascynującą DOROTHY LAMOUR

2-gi film

„Córka Shanghaju” z Anną May Wong
emocjonujący dramat pełen napięcia
i sensacji

UWAGA! Dziś o godz. 12 m. 20 ulgowy poranek polskiego filmu „Dyplomatyczna żona”.

Ulepszamy technikę sprzedaży

„Ulepszamy technikę sprzedaży” taki tytuł nosi cykl wykładów dla sprzedawców branży papierniczo-piśmienniczej zorganizowany przez Koło Papierników przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w porozumieniu z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej.

Cykl rozpoczyna się w poniedziałek dnia 9 bm. Jest to już czwarty z kolei cykl wykładów dla sprzedawców zorganizowany w roku bieżącym przez zorganizowane kupiectwo chrześcijańskie stolicy.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że akcja podnoszenia poziomu sprzedawców jednej branży musi siłą rzeczy pociągnąć za sobą taką samą akcję i w innych branżach w przeciwnym bowiem razie warunki konkurencyjne nie będą równe i zwyciężać będzie zawsze lepiej wyszkolony.

Okręgi i obwody inspekcji pracy

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia P. T. Rolników, że w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 29, poz. 262 ukazało się rozprządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 marca 1938 w sprawie podziału terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej na okręgi i obwody inspekcji pracy. Okręg XI, obejmujący województwo Pomorskie, podzielony został na następujące obwody:

Obwód 65 z siedzibą w Toruniu obejmuje: m. Inowrocław, m. Toruń, powiaty: brodnicki, inowrocławski, rypiński, toruński, wąbrzeski.

Obwód 66 z siedzibą we Włocławku obejmuje: powiat lipnowski, nieszawski, włocławski.

Obwód 67 z siedzibą w Byd-

goszczu obejmuje: m. Bydgoszcz, powiaty: bydgoski, sepoliński, szubiński, wyrzyski.

Obwód 68 z siedzibą w Grudzieńcu obejmuje: m. Grudziądz, powiaty: chełmiński, grudziądzki, lubawski, świecki, tucholski.

Obwód 69 z siedzibą w Tczewie obejmuje: powiat chojnicki kościerzynski, storogardski, tczewski.

Obwód 70 z siedzibą w Gdyni obejmuje: m. Gdynię, powiat morski, powiat kartuski.

Z sali sądowej

Raz w ciemną noc

W biurze lokalu powiatowego w Aleksandrowie Kuj. znajdowała się kasetka z 7 tysiącami zł uzbieranych na potrzeby L.O.P.P.

Dowiedział się o tym syn woznego Kazimierz Zalewski. Porozumiał się wkrótce z kolegami i... w noc sylwestrową dostali się do lokalu za pomocą wypchnięcia szyby papierem nasmarowanym klejem.

Splądrowali cały lokal. Kasetki nie było. Co się stało? Na przewodzie sądowym wyjaścili świadkowie, że rzeczywiście kasetka z pieniędzmi znajdowała się w biurze, ale tego dnia została umieszczona w skarbcu. W ten sposób uratowano pieniądze na L. O. P. P.

Dobra trójka znalazła się na ławie oskarżonych. Sąd skazał za włamanie do lokalu w celu dokonania kradzieży pieniędzy przeznaczonych na cele publiczne, Tadeusza Staneckiego, lat 23, na 10 miesięcy więzienia, Kazimierza Zalewskiego, lat 20, na 8 miesięcy i Józefa Markiewicza, lat 36, na 6 miesięcy.

POWODZENIE...

Zdarza się, że składając uroczą wiadomość nie ma powodzenia. Nie umie ona sobie tego wyłomaczyć, bo przecież i buzia ładna i figura i wogóle... Tymczasem... meskich partnerów odstręcza od milej osoby młdy, nieznośny zapach pudru. Takiego młdy nieopatrnie Pani używa. Taki młdy ckliwy zapaszek źle działa na powodzenie i jest poprostu odstręczający... Zdawało by się, że zapach pudru, to przecież sprawa nieważna... Gdzie tam! Wszystko jest ważne. I aby uniknąć rozczarowań i niepowodzenia z powodu „młdego zapachu” należy używać pudru ANTIBA, który jest perfumowany dyskretnie kombinacją zapachów, bardzo mile działających na powonienie. A że jest zarazem pudrem nieszkodliwym, mialkim i nie pęczniejącym w porach, więc odpowiada on wszystkim warunkom pudru idealnego.

Pp. kupcy i rzemieślnicy
czytają i rozpowszechniają

„Express Kujawski”

CENA w prenumeracie 2 zł 50 gr.
z odnośnikiem do domu

Obywatelu!

Bieżący tydzień to

Tydzień
Polskiego
Białego
Krzyża

we WŁOCŁAWKU

Zebrań ogrodników

Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Ogrodniczo-Powiatowego Oddziału we Włocławku zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja 1938 r. o godz. 14, w lokalu przy ul. Brzeskiej № 8.

Porządek dzienny obejmuje: 1. Zagajenie zebrania, 2. Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 3. Sprawa Kiermaszu, 4. Sprawa wycieczek do gospodarstw ogrodniczych, 5. Sprawy organizacyjne, 6. Komunikaty Zarządu, 7. Odczytanie referatu Wiadomości Ogrodniczych, 8. Wolne wnioski.

Otwarcie sezonu sportów wodnych

Komitet międzyklubowy miejscowych Klubów wioślarskich uprzedza z a w i a d a m i a, że dziś dnia 8-go maja odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych. Program uroczystości zapowiada się następująco:

- godzina 10.15 Zbiórka Klubów na swoich terenach.
- 10.30 Wymarsz do kościoła św. Witalisa.
- 10.45 Nabożeństwo.
- 11.30 Defilada ul. Brzeska, 3-go Maja, Cyganką do Twa Wioślarskiego.
- 12.00 Przemówienia, podniesienie bander. Odpowiednie śpiewy wykona chór „Lutnia“.
- Wyjazd na wodę.

Udział w powyższych uroczystościach wezmą:
1. Towarzystwo wioślarskie. 2. Kujawski Klub Wioślarski. 3. Wojskowy Yacht Klub. 4. Yacht Klub L.M.K. 5. Sekcja wioślarska

czyste otwarcie tegorocznego sezonu sportów wodnych. Program uroczystości zapowiada się następująco:

przy G.Z.K. 6. Sekcja wioślarska przy Gimn. im. Długosza. 7. Sekcja żeglarska przy Gimn. mechanicznym. 8. Sekcja kajakowa miejsc. Drużyn Harcerskich.

A P E L T-wa Opieki nad Zwierzętami

Do Was bliskich i dalekich do Was wszystkich miłujących stworzenia, zwraca się z gorącym apelem Zjednoczenie T-stw Opieki nad Zwierzętami R. P., byście zważywszy na wieloletnią wspólnotną pracę, do akcji szerzenia pięknej humanitarnej idei — Opieki nad bezbronny mi stworzeniem.

Zjednoczenie T. O. n. Z. Oddział we Włocławku wie dobrze, że dużo, bardzo dużo jest ludzi dobrej woli, że istnieje olbrzymia rzesza młodzieży miejskiej i wiejskiej, gotowa swe siły i zdolności poświęcić „najbardziej ludzkiej” idei — Opieki nad Zwierzętami.

Opiece publiczności poleca się zwierzęta.

Wzorem kulturalnych krajów zagranicy — każdy obywatel bez wyjątku winien reagować i nie dopuszczać do dręczenia zwierząt.

Tylko zbiorowym wysiłkiem można stłumić rosnącą falę zdziwienia. Jak często ludzie dorośli, a także dzieci, bywają nielitościwi i niemiłosiernie obchodzą się z nimi, jak je biją i poniewierają, jak obojętnie przechodzą koło cierpiącego zwierzęcia.

A przecież zwierzę tak jak człowiek odczuwa głód i chłód, cierpi jak człowiek i jak on spragnione jest dobroci.

Tylko nie umie nam tego powiedzieć, nie umie się poskarżyć na swoją złą dolę.

Tym więcej jednak powinniśmy się zająć biednymi zwierzętami nieść im pomoc i ulgę w cierpieniu.

Zagrody w płomieniach

U współwłaściciela 8-morgowego gospodarstwa rolnego, Stanisława Łukaszczyńskiego i Julianny Mazierskiej we wsi Ługowiska, gm. Pyszkowo, wybuchł pożar wskutek czego spalił się dach na domu mieszkalnym i na strychu domu 6 mtr. zboża.

Straty poszkodowani obliczają na sumę 1200 zł. Ubezpieczenie wynosiło 200 zł.

We wsi Żarowo, gm. Przędecz na szkodę Jana Sobczaka i Wincentego Witczaka, spalił się dach słomiany na oborze i domu mieszkalnym, obora i dwie stodoły, prócz tego spaliło się 2 konie, krowa, jałówka, 4 świnie, 21 sztuk drobiu i narzędzia rolnicze.

Straty poszkodowani obliczają na sumę 3500 zł. Spalono budynki prócz inwentarza ubezpieczone były na sumę 3550 zł.

Wszyscy więc stańmy do szeregu w szlachetnej akcji tłumienia barbarzyństwa, bo o kulturze narodu świadczy jego stosunek do zwierząt.

Wierzmy, że każdy kulturalny Polak zapisze się na członka Zjednoczenia T-stw Opieki nad Zwierzętami.

ZARZĄD.

INOWROCLAW-ZBRÓJ

sezon wiosenny

Całk. pobyt 2 tygod. 126, — zł

3 tygod. 185, — zł.

Informacji udziela Zarząd i biuro podróży „ORBIS“

Pg 4471-17,146

Ofiarność na F.O.N. nie słabnie

Nie sposób wymienić wszystkich darów, złożonych ostatnio na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. W szlachetnym współzawodnictwie biorą udział pracownicy umysłowi i fizyczni, przedsiębiorstwa mniejsze i większe, rzemieślnicy, nauczycielstwo i uczniowie szkół średnich i powszechnych, szczególnie wyróżniający się swą ofiarnością.

Dla przykładu tylko wymienimy: Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, S. A., ufundowało wojskowy samolot szkolny,

Spółceństwo powiatu kopycińskiego, zakupiło działko przeciwpancerne,

Zakłady Elektro S. A. w Łaziskach Górnych, wraz ze swymi pracownikami, ufundowały cztery

ciężkie karabiny maszynowe z pełnym wyposażeniem i zaprzęgiem. P. Józef Schimschal, mistrz stolarski z Katowic, ofiarował ręczny karabin maszynowy, Dzieci Szkoły Powszechnej w

Janowej Dolinie, pod kierunkiem swego wychowawcy, zarobiły pracą fizyczną, (rzecz szczególnie godna uznania), 1.500 zł., przeznaczając je na ufundowanie sprzętu wojennego.

Dziś nieodwołalnie w „Słońcu” po raz ostatni „HURAGAN”

Nie było i tak prędko nie będzie takiego filmu.

„Huragan” stworzony kosztem długoletniej pracy i wielu milionów dolarów.

Piękna opowieść miłośna-awanturyczna, cudowne zdjęcia stwarzają kolosalne arcydzieło. Sceny strasznego huraganu są tak zrobione, że wierzyć się nie chce, że to jest nie natura.

Znakomity zespół dobrał sobie reżyser do „Huraganu” Johns Halla, Dorotę Lamour i groźnego Raymonda Massey'a.

Zachwycamy się pięknym, romansem egzotycznych kochanków, których twarda litera prawa usiłowała rozłączyć.

Polecamy wszystkim tym co nie widzieli tego pięknego filmu, pozwolony także dla młodzieży. Piękna kolorówka i tygodnik dopełniają program.

Okazja do sprzedania tanio duża nieruchomość w śródmieściu Brześcia Kujawskiego. Fronty na 3 ulice, duży lokal handlowy, willa o 7 pokojach w ogrodzie cała wolna, place budowlane. Wiadomość: E. Michalski, Brześć Kujawski.

OGŁOSZENIE.

Zarząd gminny w Fabiankach, gmina Szpetal, ogłasza niniejszym przetarg na wykonanie robót murarskich i stolarskich w nowobudującej się 7-klasowej szkole powszechnej w Wichowie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach winny być składane lub nadsyłane do Zarządu gminnego w Fabiankach, poczta Fabianki, w terminie do dnia 18 maja 1938 roku.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak i możliwość oddania do wykonania części robót.

Słpe kosztorysy otrzymać można w Zarządzie gminnym.

SEKRETARZ: W Ó J T:
Michałowski. Kostkowski.

Fabianki, dnia 6 maja 1938 roku.

Relikwie S. W. ANDRZEJA BOBOLI

przybędą do Polski w połowie czerwca

Superior OO. Jezuitów ks. Jan Rostworowski nadesłał z Rzymu KAP-wej pismo tej treści:

„Gdy Ojciec Święty zrobił nam tak wielką łaskę, że pozwolił ciało naszego nowokanonizowanego Świętego zabrać do kraju, musimy przewieźć czcigodne szczątki z jak największą uroczystością. W tym celu wyruszy dn. 2 czerwca b. r. z Warszawy osobny pociąg wiozący ze sobą wagon-kaplicę i trumnę srebrną zrobioną w Polsce dla świętych zwłok. W pociągu tym mogą znaleźć miejsce wszyscy, co zechcą tworzyć po drodze orszak honorowy naszego Świętego. Pociąg zatrzyma się w Budapeszcie, Wenecji i Padwie, dając pielgrzymom sposobność zwiedzenia tych miast, a przez pięć dni zatrzyma się w Rzymie, tak by można było nie tylko dobrze poznać Wieczne Miasto, ale ewentualnie zrobić wycieczki do Asyżu i Neapolu. Wyjazd z Rzymu do Polski z ciałem św. Andrzeja nastąpi 9 czerwca b. r. wieczorem. Chodzi przede wszystkim o udział Przewiełbnego Duchowieństwa, o delegacje organizacyj katolickich o przedstawicieli ludu w regionalnych strajkach ze sztandarami.

Zgłoszenia należy kierować do Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki w Warszawie, ul. Świętojańska 15, gdzie będzie można zasięgnąć wszelkich informacji. Cała podróż wraz z mieszkaniem i utrzymaniem po drodze i w Rzymie wyniesie w kl. III-ej 225 zł. od osoby, w kl. II-ej o 75 zł. więcej.”

Ks. Jan Rostworowski.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dn. 11 maja b. r. o godz. 20.

Przedmiotem obrad będą wybory 2-ch członków, i 2-ch zastępców do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 31 marca 1938 r. o ustaleniu i rozdziale członków sejmików wojewódzkich.

Zebranie Tow. Przyjaciół Dziecka

Dnia 18 maja 1938 r. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Państwowego Gimnazjum Kupieckiego we Włocławku, pl. Kopernika 2 doroczne walne zebranie Kujawskiego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka, na które p.p. członków zaprasza

Zarząd.

Książki nadesłane

H. Januszewska. JAK POLSKA PYZA WĘDROWAŁA. 254 str., z 250 rysunkami i kolorową okładką R. Wylcana. Zatwierdzone do bibliotek szkolnych. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938. Cena zł 1.80.

Sliczna, pełna wdzięku opowieść o wędrowkach i przygodach małej, uciśnionej Pyzy. Przewędrowała ona wzdłuż i wszerz całą Polskę. Była na Mazowszu, w Białowieży, na Kujawach, w Krakowie i Tatrach, Lwowie i Wilnie, wszędzie witana radośnie, podejmowana gościnnie. Miewa ona liczne zabawne przygody, które zawsze kończą się dobrze. Po drodze zwiedza różne osobistości danych dzielnic, przy czym autorka podchodzi do tych osobliwości z perspektywy czysto dziecięcej, niefrasobliwie, w formie lekkiej, zabawnej i ogromnie zwiezłej.

St. Łoś. BOHATERSKI ŁAZIK. Z Cyt. 109. Str. 32. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938. Cena zł —.40.

Są to wspomnienia frontowe z czasów walk polsko-bolszewickich. Oddziałek harcerski pełni na linii frontu służbę pomocniczą. Chłopcy odznaczają się wielką energią i odwagą, posuniętą nieraz do bohaterstwa. Dla wypełnienia rozkazu dowództwa bez namysłu narażają własne życie i spełniają wielkie czyny. A wszystko z humorem, brawurą i wiarą w zwycięstwo.

K. Kalinowski. O SKÓRĘ LWA MORSKIEGO. Z Cyt. 110. Str. 32. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938. Cena zł —.40.

Powiatka zawiera ogromnie ciekawy opis wyprawy myśliwskiej na lwy morskie. Rzecz dzieje się w Peru, dokąd przybyli dwaj młodzi partyzanci. Polowanie wypadło niezmiernie interesujące i dało dużo nowych i ciekawych wrażeń. Wspaniały dziki kraj, nieznan w Europie świat zwierzęcy, niebezpieczeństwa wyprawy — wszystko to złożyło się na niezapomniane przeżycia.

WIELKI BOLACH
GŁOWY
PROSZKI DŁĄK
DORDELYCH
ZG. ZNAKIEM FABRYCZNYM



PSZCZOŁKA

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Mejstra, ul. Kaściuszki 1, tel. 13-78.

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

niedziela
dzienne

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Małana 2, tel. 16-76.

nocny

Dyżur lekarski — dr. Gruchalski, Buwary 24, tel. 10-57.

poniedziałek
nocny

Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zduńska 5, tel. 10-51.